POGODA

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna, parno, możliwe burze. Temperatura najwyższa w dzień 87-90 stopni. Wiatry zmienne 18-22 mil na godzinę.

W piątek częściowo pogoda słoneczna, nieco chłodniej, możliwe burze, szczególnie rano. Temperatura w dzień około 80 stopni.

Możliwość deszczu dziś w dzień i w nocy 50 procent, w piątek 40 procent.

Wschód: — 5:16. Zachód: — 8:29.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — czwartek, dnia 22 lipca — Marii Magdaleny.

JUTRO — piątek, dnia 23 lipca — Apolinarego.

POJUTRZE — sobota, dnia 24 lipca — Krystyny, Kunegundy, Kingi.

No. 171 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., CZWARTEK, 22-GO LIPCA (THURSDAY, JULY 22), 1971 Indiana, Wisconsin Edition 15c

ŚWIADKOWIE MASAKRY W KATYNIU

Strajk Na Linii C. & N. W. Zażegnany

Z Dnia

— ROCZNICA DWÓCH

— ROZBIORÓW POLSKI

* * *

Dziś w reżymowych placówkach wywiadu i dywersji, korzystających z przywilejów dyplomatycznych lub quasi dyplomatycznych odbędą się przyjęcia z okazji rocznicy tak zw. "Manifestu Lipcowego". Zatwierdzał on czwarty rozbiór Polski dokonany w 1939 r. przez spółkę dwóch największych w dziejach ludzkości zbrodniarzy — Hitlera i Stalina a na pozostałym po okrojeniu obszarze kraju ustanowił "rząd ludu", ale nie polskiego lecz kremlowskiego.

* * *

Jest to również rocznica zatwierdzenia drugiego rozbioru Polski przez sejm w Grodnie, wybrany pod rządami Targowicy z pomocą rosyjskich bagnetów i wypełniony jej zwolennikami. Ale nawet u tych zdrajców ojczyzny odezwało się sumienie narodowe, gdy zobaczyli do czego doprowadziły machinacje ich prowodyrów. Nie było wśród nich Rejtana, nie mieli odwagi protestować przeciw bezprawiu, pozostanowili więc milczeć, wierząc, że będzie to dla nich bezbolesna forma sprzeciwu. Trwało to kilka tygodni. Wojsko rosyjskie otoczyło gmach w którym odbywały się obrady, ale sejm milczał i dlatego nazwano go "niemym". Dopiero 22 lipca 1793 r. po porwaniu przez Rosjan kilku posłów podejrzanych o zachęcanie innych do oporu, sejm zgodził się na grabież ziem Rzeczypospolitej przez Rosję, ale odmówił ratyfikowania grabieży zachodnich dzielnic przez "sojusznika" pruskiego. Dwa miesiące trwał terror i porywanie posłów, zanim sejm uległ.

* * *

Przedwojenna wschodnia granica Polski pokrywała się (z małymi odchyleniami na naszą korzyść) z granicą drugiego rozbioru. Obecna granica PRL z Rosją na odcinkach środkowym i północnym jest prawie dokładną kopią granicy między Rosją, Prusami i Austrią po trzecim rozbiorze. W Niemirowie nad Bugiem spotykały się granice trzech zaborców. Obecnie, jak w 1795 r. w tym samym Niemirowie, granica Rosji odrywa się od Bugu i biegnie na północ, pokrywając się z małymi odchyleniami na korzyść PRL w rejonie Białegostoku i Puszczy Białowieskiej z granicą trzeciego rozbioru. Te "straty" powetowała sobie Moskwa zagrabieniem bogatych ziem na wschód od Sanu, które w pierwszym rozbiorze zagarnęła "świątobliwa" Ma-

(ciąg dalszy na str. 2ej)

Biskup Katolicki Postrzelony

Miami, Fla. (UPI). — Biskup kościoła rzymsko-katolickiego Robert L. Hoddap, lat 60, znajduje się w krytycznym stanie zdrowia po postrzeleniu go w plecy przez bandytę, w czasie napadu rabunkowego. Biskup Hoddap zatrzymał się przez kilka godzin w Miami, gdy został postrzelony przez Murzyna, który zbiegł w samochodzie z roku 1960. Kula przeszyła plecy i płuca biskupa, jak twierdzą towarzyszący biskupowi Jezuici.

Biskup Hoddap bawił na konferencji biskupów w Trynidadzie, zatrzymując się w Miami przed powrotem do Brytyjskiego Hondurasu. Po spotkaniu się na lotnisku z dwoma księżmi Jezuickimi, biskup Hoddap udał się na krótki spacer, oczekując odlotu samolotu do Hondurasu — gdy nastąpił napad.

Osiągnięto Umowę Ostatniej Nocy

Kontrakt Będzie Wzorem Dla Innych Kompanii

Washington, (UPI) — Pierwszy wyłom w zatargu, który spowodował strajk na dwóch liniach kolejowych i grozi objęciem strajkiem ośmiu innych kompanii, został dzisiaj poczyniony w osiągnięciu tymczasowego porozumienia między unią "United Transportation Workers" a kompanią kolejową Chicago & North Western.

Do umowy po długich targach doszło dzisiaj o północy. Obowiązujący na 42 miesiące kontrakt, jak twierdzą znawcy, stanowić może wzór dla innych kompanii kolejowych i może doprowadzić do przełamania zatargu trwającego od kilkunastu miesięcy między uniami a kompaniami kolejowymi.

Negocjacje

Kompania Chicago & North Western uzyskała zakaz sądowy w dn. 13-go lipca wzbraniający unii wyjście na strajk. Sędzia federalny Sam Perry, który wydał zakaz sądowy, nakazał równocześnie unii i kompanii prowadzenie negocjacji dla osiągnięcia umowy.

Kompania Chicago &North Western w dn. 9-go lipca wystąpiła z Krajowej Kolejowej Konferencji Pracy, podejmując na własną rękę pertraktacje z unią kolejową. Pertraktacje Konferencji Kolejowej prowadzone są w Washingtonie od kilku tygodni, a w konferencji biorą udział przedstawiciele 170 głównych linii kolejowych w całym kraju.

Unia zarządziła strajk na liniach — Union Pacific i Southern Railway System, jak i zapowiedziała wyjście na strajk na ośmiu innych liniach kolejowych w następnych dziesięciu dniach. Strajk, przeciwko liniom Southern Pacific i Norfolk & Western zapowiadany jest na jutro o godz. 6-ej rano, a przeciwko sześciu innym liniom w dn. 30-go lipca.

Strajk

Strajk przeciwko linii Union Pacific dał się odczuć poważnie przez farmerów w stanie Nebraska, gdzie przeszło 80 tysięcy buszli zboża od kilku dni leży na otwartym polu, oczekując przewozu.

Unia UTU reprezentuje konduktorów, zwrotniczych i maszynistów, którzy zwalczają nowo wprowadzone przez linie kolejowe reguły pracy. Kompanie twierdzą że wprowadzenie tych reguł jest konieczne dla celów oszczędnościowych, natomiast unia sprzeciwia się wydaleniu tysięcy niepotrzebnych — jak twierdzą kompanie — robotników.

Groźba Bomby

Milwaukee, Wis. (UPI) — Samolot kanadyjski, znajdujący się w drodze z Toronto do Vancouver, zmuszony był we wtorek wieczór do lądowania na lotnisku w Milwaukee, po otrzymaniu telefonicznej pogróżki że na samolocie znajduje się bomba. Samolot wiózł 232 pasażerów i 18 członków załogi. Agenci FBI po ewakuowaniu pasażerów i gruntownym przeszukaniu samolotu, nie znaleźli bomby. Otrzymana przez telefon w Toronto pogróżka, podana przez nieznanego mężczyznę, podawała że bomba wybuchnie gdy samolot znajdował się będzie nad jeziorem Michigan.

Sezon Przelotów

Wstrzymanie Pomocy Dla Grecji i Pakistanu

Washington. (UPI) — Komitet Spraw Zagranicznych Izby Niższej Kongresu aprobował ustawę przewidującą wydatkowanie $3.4 biliona na pomoc zagraniczną w tym roku fiskalnym, z zastrzeżeniem że wstrzymana będzie pomoc militarna dla Grecji i Pakistanu. Komitet aprobował jednak sto milionów dolarów na pomoc uchodźców ze Wschodniego Pakistanu do Indii.

Uchwalona przez Komitet ustawa, przewiduje wydatkowanie $1.5 biliona więcej na pomoc zagraniczną od roku fiskalnego, który zakończył się w dniu 30-go czerwca. Komitet odrzucił jednak prośbę prezydenta Nixona, przeprowadzenia gruntownej rewizji programu pomocy zagranicznej, podtrzymując obecny program na następne dwa lata.

Komitet uchwalił wstrzymać wszelką pomoc militarną dla Grecji tak długo, jak u steru rządu znajduje się junta wojskowa i tak długo dopóki nie będą przeprowadzone — wolne wybory w tym państwie. Wstrzymanie pomocy militarnej dla Pakistanu, umotywowane jest presją junty wojskowej Zachodniego Pakistanu na bengalski ruch separastyczny Wschodniego Pakistanu.

Gaz Musztardowy

Denver, Colorado. (UPI) — Pół miliona galonów gazu musztardowego, przechowywanego w arsenałach wojskowych od lat 1940-ych, będzie zniszczonych z początkiem sierpnia. Gaz musztardowy nie używany od czasu pierwszej wojny światowej, będzie zniszczony z pomocą specjalnych chemikalów i przez spalenie.

W arsenale w górach Rocky, blisko Denver, znajduje się 3,071 ton gazu musztardowego, przechowywanego w jedno - tonowych stalowych zbiornikach. Armia w roku 1969 zamierzała przewieźć zbiorniki z gazem musztardowym i zatopić je w wodach Atlantyku, ale spotkała się z bardzo silną opozycją narodu amerykańskiego.

Władcy Kremla Zakłopotani Wizytą Nixona

Londyn. (UPI) — Autorytatywne źródła dyplomatyczne w Londynie twierdzą, że władcy Kremla są wielce zakłopotani planem wizyty w Pekinie przez Nixona. Nie są dotąd zdecydowani, jakie stanowisko mają zająć, czy "przyspieszyć zgodę ze Stanami Zjednoczonymi, czy też zaostrzyć swą politykę i czekać na wynik wizyty Nixona w Pekinie".

Niektórzy z władców Kremla opowiadają się za postawą "czekaj i patrz", wyrażając nadzieję, że z tej wizyty Nixona w Pekinie będzie fiasko, albo nawet wcale nie dojdzie do skutku.

Jest jeszcze wiele czasu do wizyty i do tego czasu wiele może się stać w świecie, w szczególności, skoro teraz reżym Mao-Tse-Tunga idzie zupełnie własną drogą i w przeszłości nie wahał się zmieniać nagle i radykalnie swych poglądów.

Ta grupa władców Kremla żywi też nadzieję, że rozmowy amerykańsko - chińskie nie przyniosą żadnego pozytywnego rezultatu.

Jeśli ta grupa weźmie górę na Kremlu, to Kreml odczeka na decyzję, która może ukształtować w przyszłości całą sowiecką politykę, a nie tylko w stosunku do Stanów Zjednoczonych — twierdzą autorytatywne źródła dyplomatyczne w Londynie.

Kreml podejrzewa, tak jak zna Chińczyków, że w podejściu Pekinu do Washingtonu jest wiele elementów antysowieckich. Amerykańskie zaś zamiary też są zawsze na Kremlu "podejrzane", ale teraz wydają się Kremlowi mniej groźne od planów Mao-Tse-Tunga.

Dlatego rozmowy Kremla z Washingtonem nie są w tej chwili wykluczone, chociaż nie ma jeszcze decyzji w tym kierunku.

81 Rocznica Urodzin Rose Kennedy

Hyannis Port, Mass. (UPI) — Rose Kennedy, matka tragicznie zmarłego prezydenta John'a F. Kennedy i sen. Robert Kennedy, oraz matka sen. Edward Kennedy, obchodzi dzisiaj 81 rocznicę swych urodzin.

Przeciwni Pomocy Dla Szkół Parafialnych

New York (UPI) — Koalicja 30 organizacji nowojorskich, wniosła do sądu sprawę domagając się wstrzymania wypłaty funduszy stanowych na pomoc szkół parafialnych, zgodnie z nowo uchwalonym przez Legislaturę prawem.

Prawo to, uchwalone w czerwcu, przewiduje "wypłatę funduszy stanowych na programy edukacyjne dla dziatwy ze szkół publicznych i prywatnych, jak i na opłacenie pensji nauczycielskich i innych kosztów związanych z tymi programami".

Koalicja p.n. "Committee For Public Education and Religious Liberty" twierdzi, że prawo przyznające pomoc finansową od stanu dla szkół parafialnych, jest sprzeczne z pierwszą i czternastą poprawką do Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Akcja B-52 w Północnym Wietnamie

Saigon, (UPI). — Amerykańskie bombowce B-52 dokonały wczoraj kilku nalotów na linie bunkrów, placówki artylerii przeciwlotniczej i drogi dostaw w Północnym Wietnamie. Uderzenia zaczęły się od linii zdemilitaryzowanej (DMZ) w kierunku północnym, gdzie zbierają się koncentracje wojsk czerwonych do planowanej jesiennej ofensywy.

Źródła komunistyczne w Kambodży podają, że Dowództwo wojsk Północnego Wietnamu prowadzi rekrutację do swej armii na terenie Kambodży i założyło tam już obozy szkoleniowe dla rekrutów.

Akcja bojowa na lądzie w Płd. Wietnamie była słaba. Jedynie patrol Północnego Wietnamu wpadł w zasadzkę w odległości 145 mil na południowy zachód od Saigonu i 12 żołnierzy w patrolu zostało zabitych, a reszta wzięta do niewoli.

Źródła wojskowe podają, że bombowce B-52 zrzuciły wczoraj najmniej 360 ton bomb w nalotach na Północny Wietnam.

Sklepy Oskarżone o Zmowę w Ustalaniu Cen

Washington, (UPI) — Federalna Komisja Handlowa wniosła do sądu skargę przeciwko trzem wielkim sklepom łańcuchowym, w ośrodku handlowym "Tysons Corner Regional Shopping Center" w okolicy Washingtonu, oskarżając ich o zmowę w ustalaniu cen na produkty sprzedawane w tych sklepach.

Komisja Handlowa twierdzi, że podobna praktyka stosowana jest przez wiele sklepów w ośrodkach handlowych w całym kraju, wobec tego dąży do położenia kresu tym praktykom. Pod oskarżeniem znalazły się sklepy — May Dept. Store z Los Angeles, City Stores Co. z Nowego Yorku i Woodward and Lothrop, Inc. z Washingtonu. Firmy te nie tylko oskarżone są o zmowę w ustalaniu cen na produkty, ale i przyjęcie kontroli decyzji, które sklepy mogą prowadzić interes w tym ośrodku handlowym.

Dokumenty– "Kaczką Dziennikarską"

New York, (UPI) — William F. Buckley, Jr., wydawca tygodnika "National Review" ujawnił, że drukowane w tym tygodniku "tajne dokumenty odnoszące się do wojny wietnamskiej" były zwykłą "kaczką dziennikarską", dla wykazania, że czytelnicy przyjmą przekazane im tajne informacje, jeśli posiadają one pewien sens.

Buckley, podał, że artykuły jakie ukazały się w ostatnim wydaniu tygodnika, zostały skomponowane "ex nihilo" — (z niczego), a zaopatrzone podpisem jako "ściśle tajne dokumenty rządowe", które rzekomo zostały dostarczone redakcji przez zbliżonego do rządu informatora. Artykuły te miały na celu zdyskredytowanie artykułów jakie ukazały się w dzienniku "New York Times" i w innych dziennikach w kraju, opartych na dokumentach skradzionych z Pentagonu.

Buckley w udzielonym wczoraj wywiadzie prasowym w Seattle, Wash., powiedział, że "artykuły te zostały wydrukowane w "National Review" dla wykazania, że nawet podrobione i sfałszowane dokumenty mogą być przyjęte przez czytelników jako prawdziwe, jeśli treść tych dokumentów daje wrażenie autentyczności".

"Kaczka dziennikarska" — jak mówił Buckley — miała także na celu wykazanie, że Pentagon i CIA (Centralna Agencja Wywiadowcza) nie składają się z samych matołków," — a jakie to wrażenie starał się pozostawić "New York Tmes" w umysłach swych czytelników, drukując wybrane przez siebie fragmenty ze skradzionych dokumentów".

Senat Za Zniesieniem Rezolucji

Washington (UPI) — Senacki Komitet Dla Spraw Zagranicznych, któremu przewodzi sen. J. William Fulbright, uchwalił wczoraj unieważnić rezolucję uchwaloną przez Kongres w roku 1955, nadającej prezydentowi Stanów Zjednoczonych władzę dla wysłania wojsk amerykańskich dla obrony wyspy Formozy (Taiwan).

Wniosek Komitetu, który musi być przeprowadzony w obu Izbach Kongresu, posiada większe psychologiczne aniżeli prawne znaczenie.

Przedstawiciel Białego Domu podkreślił wczoraj, że zniesienie przez Kongres Formoskiej Rezolucji nie będzie miało żadnego wpływu na zobowiązania Stanów Zjednoczonych wobec Nacjonalistycznych Chin. "Nasze zobowiązania obronne — jak mówił przedstawiciel Białego Domu — zawarte są we wzajemnym układzie zawartym z Nacjonalistycznymi Chinami wkrótce po uchwaleniu przez Kongres Rezolucji Formozy".

"Spowiedź" Żyda w Tel Aviv

Sowieccy Oficerowie w Lagrach Mówili o Zabijaniu Polaków

Tel Aviv (UPI) — Żyd polski, obecnie obywatel Izraela, przebywający w Tel Aviv dokonał rodzaju "spowiedzi przed śmiercią" i oznajmił, że wie od świadków masakry 12,000 oficerów polskich w Katyniu, że tego dokonali Rosjanie, a nie Niemcy.

Sprawę masakry polskich oficerów z obozów jenieckich w Starobielsku i Ostaszkowie badała w 1952 roku specjalna Komisja Kongresu Stanów Zjedn. i opublikowała raport ustalający, że tej zbrodni dokonali Rosjanie, aby pozbyć się potencjalnie antykomunistycznego przywództwa w Polsce po zakończeniu drugiej wojny światowej.

Wczoraj zamieszkały w Tel Aviv obywatel Izraela Abraham Wydra, Żyd polski z urodzenia na terenie Polski, powiedział, że Rosjanie dokonali masakry polskich oficerów w Katyniu, o czym on wie dokładnie od sowieckich oficerów, którzy tej masakry byli świadkami lub brali w niej udział osobiście.

Abraham Wydra przebywał po wybuchu drugiej wojny światowej w sowieckim "łagrze", czyli obozie pracy. Wczoraj Wydra w wywiadzie dla żydowskiego dziennika Maiariw, powiedział, że wie o masakrze w Katyniu od 3-ch sowieckich oficerów, którzy bądź byli świadkami tej masakry, bądź sami byli jej współwykonawcami. Wydra powiedział, że teraz chce to "wyznać przed śmiercią", aby dać świadectwo prawdzie, chociaż był zaprzysiężony, że zachowa tajemnicę.

Wydra zeznał, że był w obozie w Starobielsku i sowiecki major nazwiskiem Sorokin powiedział mu, że był świadkiem masakry. Major był bardzo szczery i powiedział mu, że "świat by mu w to nie uwierzył, co on widział na własne oczy". Polacy byli wszyscy zastrzeleni. Gdy major Sorokin opowiadał, jak tej masakry dokonano, to dostał konwulsji i słowa zatrzymywały mu się w gardle.

Dwa lata później Wydra był w innym obozie koło Katynia i tam dwóch sowieckich oficerów przyznało mu się, że oni własnoręcznie zabijali oficerów polskich w lasku koło Katynia. Ci sowieccy oficerowie mieli do Wydry zaufanie dlatego, że był Żydem. Nazywali się Aleksander Susłow i Ticzonow. Obaj byli porucznikami. Susłow powiedział do Wydry, że on i Ticzonow czują się najbardziej nieszczęśliwymi ludźmi w świecie, bo własnoręcznie zabili Polaków. Zastrzelili ich.

Oficerowie ci cierpieli na chorobę nerwową. Jeden z nich zwykł był mocno krzyczeć.

Sosłow zaczął swą opowieść do Wydry od zdania "Chcę Ci opowiedzieć historię mojego życia". Potem mówił dlaczego on i porucznik Ticzonow są nerwowo wykończeni. Twierdził on, że wielu sowieckich żołnierzy, którzy mieli rozkaz mordowania oficerów Polskich, tej masakry nerwowo nie wytrzymało i ci żołnierze skakali do rowów z trupami polskich oficerów i tam popełniali samobójstwa.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Kilka Myśli i Sprostowanie

Po dwóch latach wypadało znaleźć czas na odpoczynek i wybrać się na dobrze zasłużone wakacje by wrócić do swoich obowiązków z większym zapasem energii. Po tygodniowej nieobecności w Cleveland z zaciekawieniem wzięliśmy do ręki zaległe numery "Dziennika Związkowego", by przejrzeć i sprawdzić co się z naszej korespondencji ukazało i czy nie pojawiły się gdzieś błędy. Wiadomo, że chochlik drukarski grasuje a tym bardziej gdy się go nie pilnuje. Różnego rodzaju mogą być chochliki i jest bardzo trudno je wyeliminować przy szczupłym gronie redaktorskim i nie znających języka zecerach. Dlatego trzeba mieć wyrozumiałość. Chochlik, który zakradł się do sobotniego wydania Dziennika Związkowego 17 lipca br., w naszej kolumnie z Cleveland, miał swoje podwójne źródło. Błąd autorski i błąd drukarski. Ktoś skorzystał z naszej nieobecności i podał niewłaściwe informacje na temat, który był już przez nas w tej kolumnie i przez Redakcję Związkowego wykorzystany. Chodzi tu o informację pt. "Stefański Dyrektorem Uniw. Lublina", a mowa w artykule jest o Ryszardzie Jabłońskim. Ale to jeszcze nie wszystko. Jest jeszcze więcej w tym artykule nieścisłości. Prawda jest taka.

Podczas zebrania w Nowym Jorku, Towarzystwo Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie wybrało swój dziło tu o rozszerzenie pracy nowy zarząd i dyrekcję. Cho-Towarzystwa na całe Stany Zjednoczone i wybrano dyrektorów z poszczególnych Stanów reprezentujących większe ośrodki polonijne. Jednym z dyrektorów Tow. Przyjaciół KUL'u został mianowany prezes Zjednoczenia Polaków i Wydziału Ohio KPA Ryszard Jabłoński. Pozostałymi członkami dyrekcji z Cleveland (podajemy za korespondencją otrzymaną od O. Michała Zembrzuskiego) są Józef Rutkowski i ks. Alojzy Dombrowski.

Ażeby zapobiec drukowaniu niewłaściwych informacji, nieuczciwości i bujnej fantazji przygodnych korespondentów, Redakcja Dziennika zatrudnia lokalnych korespondentów po to, aby wszystkie informacje były przesyłane do Dziennika za ich pośrednictwem. Nie mamy zamiaru i nie dyskryminujemy nikogo. Wszystkie informacje, które do nas przychodzą, wysyłamy. Chcemy współpracować ze wszystkimi, żeby to pismo służyło całej miejscowej Polonii i wszystkim bez wyjątku organizacjom. Organizacje, które nadsyłają informacje i poczuwają się do współpracy z pismem, najwięcej korzystają. Dziennik Związkowy daje nam miejsce na wiadomości z Cleveland bezinteresownie. Nie żąda od nas dziesięciu tysięcy tygodniowo ani nawet rocznie, ale jakaś forma odwzajemniania się za podawane informacje organizacyjne powinna istnieć. Czy to w formie płatnych ogłoszeń za zamieszczanie informacji o dochodowych imprezach, czy też dwa razy do roku w formie życzeń świątecznych.

Tych kilka myśli podajemy pod rozwagę naszych Czytelników z prośbą o lepszą i pełniejszą współpracę. Mówiąc o współpracy mamy na myśli nadsyłanie informacji z życia miejscowych organizacji, Polonii i spraw interesujących Polonię, zamawianie płatnych ogłoszeń, zachęcanie kupców i profesjonalistów do zamieszczania płatnych ogłoszeń w Dzienniku oraz zdobywanie nowych Czytelników i prenumeratorów.

Ciekawe Statystyki

Przeglądając ostatnio amerykańską prasę natrafiliśmy na kilka bardzo ciekawych statystyk wydanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Np. według źródeł ONZ Szwedzi zakupują najwięcej gazet. Egipcjanie i Rosjanie uczęszczają do kina najwięcej w porównaniu z innymi narodami. Irlandczycy spożywają najwięcej kalorii. Podobne statystyki ukazały się w wydawnictwie "U.N. Statistical Yearbook".

W Szwecji każde tysiąc osób czyta 528 gazet, w porównaniu z Wielką Brytanią — 488 gazet, ze Zw. Radzieckim — 320, St. Zjedn. — 305 gazet. Szwecja posiada 401 telewizorów na każde 1000 mieszkańców, w porównaniu ze St. Zjedn. — 399, ze Zw. Radzieckim — 127.

Zestawienie ONZ wykazuje, że przeciętny Egipcjanin i Rosjanin uczęszcza do kina 19 razy do roku, przeciętny Amerykanin 7 razy a Brytyjczyk tylko 4 razy do roku.

Irlandczyk — mężczyzna, kobieta lub dziecko — spożywa przeciętnie 3450 kalorii dziennie, co jest dwa razy więcej niż mieszkaniec Haiti. W innych krajach: N. Zelandia — 3290 kalorii, St. Zjedn. — 3240, W. Brytania Dania i Francja — 3180 kalorii.

Wszystkie te dane pochodzą z roku 1969.

W tym roku Kanadę zwiedziło najwięcej turystów zagranicznych w sumie 36 milionów 228 tysięcy. St. Zjedn., Francja i Włochy gościły 12 milionów turystów zagranicznych każde, natomiast Zw. Radziecki niespełna 2 miliony. Jeśli chodzi o dochody z turystyki, to St. Zjednoczone przodują. Turyści w St. Zjedn. wydali przeszło 2 biliony dolarów. Hiszpania gościła w tym samym okresie aż 21 milionów turystów, którzy wydali w Hiszpanii tylko 1,31 biliona dolarów.

Ludność świata w połowie roku 1969 liczyła 3,561 bilionię o poparcie. — Za Zarząd:

Wielki Piknik Okr. 9 Zw. Polaków

W niedzielę, 1 sierpnia, o godz. 1-ej po poł. rozpocznie się Wielki Piknik Okręgu 9-go Związku Polaków w Ameryce na gruntach Dranek Grooves — Dunham Road i Tinkers Creek.

Urozmaiceniem pikniku będą: dwie orkiestry, konkurs sportowy, impreza młodzieżowa pod kierownictwem Stanisława Filipowskiego, różnego rodzaju zawody "na wesoło" z nagrodami. Początek o godz. 4:30 po poł. — następnie konkurs tańca dla dorosłych — oberek i walc a dla młodzieży "twist". Początek konkursu tanecznego o godzinie 7-ej wieczorem. Bufet na miejscu zaopatrzony w wyśmienite napoje a kuchnia zaopatrzona w staropolskie potrawy.

W razie brzydkiej pogody "Piknik" odbędzie się w sali Związku Polaków w Ameryce, 6869 Broadway i Forman Ave. Zarząd prosi całą Polonię o poparcie. — Za aZrząd: A. Kowalewski.

Podziękowanie

Podczas naszej nieobecności w Cleveland skorzystaliśmy z uprzejmości naszej koleżanki radiowej p. Dolores Kozłowskiej, która w ubiegłym tygodniu prowadziła nasze programy radiowe. Pani Kozłowska współpracuje z p. Józefem Szuleckim i oboje od ośmiu lat nadają polskie programy radiowe oparte o najnowsze nagrania z Polski. Ich programy można słyszeć codziennie o godzinie 3:30 po poł. z rozgłośni WXEN, 106,5 mh.

Dziękujemy za współpracę.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

PREZYDENT NIXON z zadowoleniem podpisuje specjalną ustawę o zatrudnieniu, która ma przyspieszyć wyjście kraju ze stagnacji ekonomicznej. Prezydent oświadczył, iż szczególnie jest zadowolony z nowej ustawy ponieważ stworzy ona dogodne warunki, na zasadzie pierwszeństwa, w zatrudnianiu powracających do kraju weteranów.

Przed Lotem "Apollo 15"

Dowódca statku kosmicznego APOLLO 15 jest astronauta David Scott, lat 39. Scott urodził się w San Antonio w Teksasie i tam też poznał swoją obecną żonę, córkę generała lotnictwa. Scottowie mają dwoje dzieci i ich stała rezydencja mieści się w La Jolla, w Kalifornii.

Po szkole średniej, którą ukończył w Waszyngtonie, i Akademii Wojskowej, z której wyszedł jako piąty w swojej klasie — studiował na słynnej Politechnice Massachussetts i wyniósł z niej tytuł inżyniera auronautyki i astronautyki.

Czteroletnią służbę wojskową David Scott odbył w Holandii w latach 1956—1960. Był już wtedy doskonałym lotnikiem i po powrocie do Stanów — oraz ukończeniu Szkoły Pilotażu Doświadczalnego uznany został za jednego z najlepszych oblatywaczy maszyn odrzutowych. W poczet astronautów przyjęty został w roku 1963 i do dnia dzisiejszego ma na swym "koncie" 251 godzin spędzonych w przestrzeni kosmicznej.

Do ulubionych sportów astronauty Scotta należy pływanie, piłka ręczna i narty. Jego głównym "hobby" jest fotografia i z tego też powodu — tak jak podczas lotów Gemini 8 i "Apollo 9" — będzie on niewątpliwie głównym fotografem misji "Apollo 15".

Oto co Scott mówi o tej misji w rozmowie z dziennikarzami:

Misja

"Uważamy, że nadchodząca misja jest najważniejsza z dotychczasowych, jeśli chodzi o naukowy jej charakter... Ilość instrumentów, jaką ze sobą zabieramy i z których część pozostawimy na Księżycu, zakładając tam bazę, jest dwukrotnie większa niż podczas misji "Apollo 14". Umożliwią one lepsze zrozumienie historii Srebnego Globu. W ogóle nasz statek jest — najnowszym "modelem" z serii "Apollo"... tak jak są nowe modele samolotów czy samochodów...

Nasza misja będzie pełna najrozmaitszych nowości... Przewidziane są przede wszystkim nie dwa, lecz trzy "spacery", a raczej "przejażdżki" po powierzchni Księżyca. Zabieramy bowiem po raz pierwszy ze sobą "samochodzik elektryczny" o nazwie "Rover".

W drodze powrotnej z Księżyca na Ziemię astronauta Worden, pilot statku "Apollo" —odbędzie także krótki indywidualny "spacer kosmiczny" —podczas którego głównym jego zadaniem będzie wyjęcie kaset filmowych z kamer znajdujących się na zewnątrz tylnej części 'Apolla". Na godzinę przed opuszczeniem orbity Księżca wystrzelimy również 36-kilogramowego satelitę w kształcie sześcianu, który ma krążyć przez rok wokół Srebrnego Globu... Jeszcze inną "nowością" będzie kolorowa transmisja telewizyjna naszego odlotu z Księżyca.

Telewizja

Kamera telewizyjna umieszczona będzie po raz pierwszy o 90 metrów od lądowiska księżycowego LEM i nie podłączona do niego kablem. Zainstalujemy ją na naszym czterokołowym samochodziku elektrycznym, który pozostawimy na Księżycu. Baterie tego pojazdu o nazwie "Rover" zasilać będą kamerę w prąd. Całą transmisję kontrolować można będzie drogą radiową z Ziemi. Jeśli wszystko zagra sprawnie — miliony osób ujrzą po raz pierwszy na swych telewizorach start i powrót astronautów z obcego ciała niebieskiego... No i ostatnia z nowości to decyzja, że po powrocie z Księżyca na Ziemię nie będziemy poddani surowej kwarantannie. Cieszy nas ogromnie..."

Tyle — astronauta David Scott, dowódca 48-tonowego statku "Apollo 15", który 26 lipca wyruszy w 12-dniową, najdłuższą z dotychczasowych — misje kosmiczną na Księżyc.

(Nowy Dziennik)

Ujemne Skutki Lekarstwa

Washington (UPI) — Federalny Urząd Zdrowia aprobował dalsze stosowanie lekarstwa "Isoniazid" dla leczenia gruźlicy, mimo, że stwierdzono, że lekarstwo to w kilku wypadkach wywołało chorobę wątroby (hepatitus) u osób zażywających lekarstwo.

Wydz. Zdrowia twierdzi jednak, że są to nieliczne wypadki zapadnięcia na chorobę wątroby, a skuteczność lekarstwa przy leczeniu gruźlicy jest tak znamienna, że zaleca dalsze jej użycie. Wydz. Zdrowia ostrzega jednak pacjentów chorych na gruźlicę, zażywających to lekarstwo, ażeby przy zauważeniu ujemnych skutków lekarstwa, natychmiast udali się do lekarza.

Okupacja Ambasad w Sztokholmie

Sztokholm, (UPI) — Sympatycy partyzantów palestyńskich okupowali we wtorek przed południem równocześnie 3 arabskie ambasady w Sztokholmie na znak protestu przeciwko masakrze partyzantów przez wojska Jordanii.

Ambasadami, które o godz. 10-ej rano zostały nawiedzone przez demonstrantów były ambasadami Egiptu, Tunezji i Saudi Arabii. — Okupacje trwały po godzinie i skończyły się spokojnie.

"Niezadowalająca" Metoda Prez. Nixona

Tokio. (UPI) — Przemawiając w parlamencie Japońskim premier Eisaku Sato powiedział, że nie jest "zadowalniająca" metoda, jaką prez. Nixon posłużył się przy oznajmieniu swego planu wizyty w Pekinie.

Prez. Nixon powinien był przed przyjęciem zaproszenia z Pekinu, odbyć "pełną konsultację" rządu Japonii — powiedział premier Sato.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

ria Teresa Austriacka. Stalin nie chciał być gorszy od carycy Katarzyny. Prześcignął ją nie tylko w grabieniu cudzych ziem, ale także pod wielu innymi względami.

* * *

Złożony z targowiczan "sejm niemy" nie chciał dobrowolnie połknąć gorzkiej pigułki jaką mu ofiarowała "protektorka wolności" (czy nie brzmi to "swojsko"?) Katarzyna. W lipcu 1944 r. rzekomi przedstawiciele "robotników i chłopów" z Bierutem i Gomułką na czele, przyjęli pigułkę "protektora wolności" Stalina z pocałowaniem jego ociekającej krwią (katyńską) ręki. Porównywanie do targowiczan zgrai, która podpisała "Manifest Lipcowy" i utworzyła "Komitet Wyzwolenia" Polski z wolności, węgla, szyn, bydła (niestety tylko czworonożnego) i t.d. krzywdzi targowiczan.

* * *

Na przyjęciach w reżymowych placówkach dywersji i wywiadu z okazji rocznicy dwóch rozbiorów Polski znajdą się również doskakiewicze z Polonii. Pominę nikczemnych i tych, którzy dla "interesu" będą pili na pomyślność "władzy ludowej". Będą tam także naiwni, którym "sentyment do wszystkiego co polskie" uniemożliwia trzeźwe spojrzenie na rzeczywistość. Patriotyzm — to znaczy więcej niż sentyment do rodzinnych krajobrazów, strojów ludowych, języka . . . lub żubrówki. Patriotyzm — to bezinteresowne umiłowanie Ojczyzny w ciągu jej dziejów i szczere pragnienie jej wielkości i szczęścia. Nieodzownym warunkiem osiągnięcia tego celu jest wolność. Naród musi być gospodarzem we własnym domu i jedynym rzeźbiarzem swego losu. Naród polski nie jest wolny, nie decyduje o polityce wewnętrznej ani zagranicznej. Wojsko nie jest jego narzędziem, lecz obcego i wrogiego imperializmu. To jest rzeczywistość zapoczątkowana przez "Manifest Lipcowy".

* * *

Sentyment nie wystarczy. Trzeba gorąco kochać, by odsunąć pokusy swojskości i odróżniać pozory państwowości od wolnej Rzeczypospolitej, zdobyć się na walkę i ofiary.

Oskarżony o Oszustwo

San Jose, Calif. (UPI) — Thomas G. Lynch, lat 26, został oskarżony o oszustwo i naciągnięcie wydziału dobroczynnego na $1,200 miesięcznej zapomogi. Lynch, registrował się w sześciu powiatowych biurach zapomogi publicznej, twierdząc że nie jest zdolny do pracy na skutek złamania prawej ręki.

Lynch z ręką w gipsie i na temblaku, podawał w każdym biurze inne nazwisko i numer ubezpieczenia społecznego, a następnie zgłaszał się do tych biur po przekaz. Lynch został aresztowany gdy zgłaszając się po przekaz, zapomniał nałożyć gips i temblak na ręke.

JAPONIA. — Rząd japoński wyraził zadowolenie z planowanej przez prezydenta Nixona wizyty do Chin Ludowych. Na zdjęciu premier Japonii Eisaku Sato (na pierwszym planie) przemawia w Izbie Reprezentantów w Tokio. Na drugim planie: przewodniczący Izby, Kenzo Kono.

Marta Ostenso

Drzewo Życia

— POWIEŚĆ —

6——

(Ciąg dalszy)

Korynna, oczywiście, musi mieć odpowiedni ślub, nawet jeżeli sytuacja jest ciężka. — Spokojny ślub tu w domu — rzekła żwawo. — Kościół Kongregacjonalistów jest zbyt wielki i chłodny.

Roddy przejrzał drobne wybiegi pani Meader. Ale Korynna popatrzyła na niego z rozbawieniem w oczach i Roddy powstrzymał uśmiech.

Potem spędził cały dzień u Meaderów, chociaż czuł się nieswojo przez litość dla starego Edwina, który siedział na krześle w swym gabinecie, nie zdając sobie sprawy z niczego, co się dokoła niego działo.

W taki sposób stało się to wszystko . . . Roddy wyprostował się w samochodzie, który dotarł właśnie do zakrętu drogł, prowadzącej ku zachodowi, obok Twin Deer Lake. Stąd miał tylko dwie mile do domu, jeżeli jechał krótszą drogą. Tam, w odległości mniejwięcej mili poza laskiem i prerją, mrugają światła uliczne w Heron River. Teraz już — pomyślał Roddy — tłum opuścił ulice i rozproszył się i każdy poszedł w swoją stronę. Nie jest jeszcze tak późno, bym nie mógł przed powrotem do domu zatrzymać się po drodze w Lodziarni Torsona i wypić filiżankę kawy. Zjechał z szosy i skierował się w stronę miasteczka.

Ludzie, siedzący na osłoniętych werandach w miasteczku Ballanytnę, zauważyli, że z południowego zachodu zerwał się słaby wiatr — i chociaż było to przyjemne po upalnym dniu, mogło zapowiadać deszcz na dzień następny. A wobec tego, że żniwa są tak niedaleko . . .

Ale Korynna Meader, rozbierając się w swej różowo-białej sypialni, wdzięczna była wiatrowi, który przez otwarte okno pieścił jej rozgrzaną szyję i skronie. Jakże gorąco pragnęła, aby matka jej nie zdążyła wejść do pokoju na "przytulną" pogawędkę, zanim ona położy się do łóżka i zgasi światło. Doprawdy — pomyślała Korynna — tego byłoby już stanowczo za wiele.

Czesała włosy szybkiemi ruchami. A z lustra spoglądała na nią jej własna uroda — uroda, która nie przydała jej się na nic — i po chwili Korynna oparła się na dłoniach i spoglądała długo i uporczywie na swoje odbicie.

—A więc to ty . . . ty poślubisz farmera — szeptały miękko jej wargi.

Pani Meader jednak, jak okazało się, nie zabrakło macierzyńskiej troskliwości. Otworzyła drzwi, zamknęła je za sobą i osunęła się ukradkiem na krzesło koło komody Korynny, jakgdyby chodziło o jakąś konspirację.

—Kochanie — szepnęła — nie będziesz miała nic przeciwko temu, że posiedzę chwileczkę zanim przygotujesz się do spania? . . . Ja . .. ja czuję się tak podniecona, jakbym sama miała wyjść zamąż. Wszystko to jest takie nieoczekiwane — nie miałam pojęcia. Ale Roddy jest kochany, Korynno — naprawdę kochany!

—Jest szalenie przystojny — rzekła Korynna pobłażliwie — i w dalszym ciągu szczotkowała włosy.

Nie przestawała oddawać się swoim własnym myślom, napół tylko słysząc przymilny, intymny ton głosu matki. — Dziękuj Bogu, że podoba ci się fizycznie — rzekła Korynna bezgłośnie do swego odbicia w lustrze. — I że jest wykształcony . . . Prawdopodobnie przy twojej pomocy, czeka go przyszłość — lepsza, aniżeli karczowanie ziemi.

—I ma zupełnie dużą farmę, prawda? — ciągnęła pani Meader. — I całkiem blisko Maynard . . . Nie będziesz zamknięta na jakiemś pustkowiu na całą resztę życia! Możesz przyjeżdżać do nas często — potem, gdy wyjdziesz zamąż!

—Mam nadzieję, że tak — przytaknęła Korynna.

—Och, moja kochana . . . to będzie straszne dla nas, gdy przyjdzie wyrzec się tego domu — jeżeli już tak być musi . . . Po tylu latach! Ale nie powinnam mówić o tem teraz . . . teraz, kiedy ty jesteś taka szczęśliwa.

—Nie będziecie musieli wyrzec się domu gdy ja będę zabezpieczona — zwróciła jej cynicznie uwagę Korynna.

Pani Meader wolała pominąć to milczeniem.

—Oczywiście — zauważyła — gdybyś wyszła za Sylwestra Edgetta wtedy, gdy ci się oświadczył. . .

—Mamo — wybuchła Korynna — a jego pryszcze. . .

Pani Meader roześmiała się pobłażliwie.

—Nie mówiłam tego na serjo, kochanie, wiesz o tem . . . Zresztą, to tylko buchalterzyna.

Korynna, aczkolwiek wciąż jeszcze rozmawiała sama z sobą, powiedziała głośno: — Tak, mogłam była wyjść za Sylwestra. Albo mogłabym iść teraz na sklepową do składu towarów łokciowych Ellingboe'go za jedenaście dolarów tygodniowo . . . i wszystkie dziewczęta w mieście przychodziłyby pytać o próbki białej satyny . . .i chichostałyby, mówiąc, że to na ich suknie ślubne! Nie, dziękuję. Wolałabym raczej umrzeć.

Pani Meader podniosła się z szumem, robiącym wrażenie szumu rozpostartych skrzydeł. Objęła plecy Korynny pulchnem ramieniem, a na jej różowym policzku zalśniła okrągła, jasna łza.

—Moje dziecko — rzekła drżącym głosem — Pomyśleć tylko, że mam cię utracić — i to tak prędko! I . . . pomyśleć tylko, że bank runął, zanim tyś założyła sobie własny dom. Ach! to okrutne!

—Ależ, mamo — powiedziała Korynna z niezmierną cierpliwością — nie masz potrzeby się martwić.

—Dobrze. Przykro mi, kochanie — załkała matka i przytknęła do nosa zwitek z koronki i szyfonu. — Ale nie mogę nie myśleć o tych wszystkich sposobnościach, jakie miałaś, aby wyjść dobrze zamąż. . . . Oczywiście, nie były one dość dobre! Ale gdyby ojciec Henryka Richtera nie był tak bardzo przeciwny temu, aby Henryk ożenił się teraz . . .

Korynna wyprostowała się i westchnęła: — Mamo, proszę . . . Mama mówi w taki sposób, jakgdybym była sprzedana na targu niewolników. . . Henryk wie, czego chce. . . . Interesu swego ojca — i pieniędzy swego ojca, ale nie mnie. Zresztą, nie kocham się w Henryku. Po prostu chodzi o to, że wyście spodziewali się po mnie wielkich rzeczy, a cud nie nastąpił... No, a teraz bądź grzeczna i idź spać . . . Jestem zmęczona.

Pocałowała matkę i, objąwszy ją ramieniem, popchnęła delikatnie w stronę drzwi. Pani Meader mruknęła niechętne, acz czułe "dobranoc" — i Korynna pozostała sama.

(Ciąg daiszy nastąpi.)

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Festyn Staropolski.

Choć jeszcze jest sporo czasu, jednak już zapowiadamy piknik Stowarzyszenia Samopomocy od wielu lat nazywany Festynem Staropolskim. Uważamy bowiem, że lepiej wcześniej niż za późno. Tymbardziej że będzie to ostatnia letnia impreza tutejszego letniego sezonu i odbędzie się — jak zawsze — w pierwszą niedzielę po Labor Day, co w tym roku wypada 12-go września.

Festyn Staropolski zapowiada się znakomicie. Będzie bowiem szereg atrakcji, o czym będziemy donosili w przyszłych komunikatach.

Już dzisiaj zapraszamy naszych Szanownych Członków wraz z Rodzinami, przyjaciółmi i znajomymi a pozatym wszystkich życzliwych Stowarzyszeniu Samopomocy i wszystkich, którzy przeczytają ten komunikat. Prosimy przytym zapamiętać, że Staropolski Festyn odbędzie się 12 września w ogrodzie Woźniaka, przy 2530 South Blue Island Ave.

Poszukiwanie.

Antoni Popławski zam. Torun 4, ul. Parkowa 9 m. 5 poszukuje Marię Tumicką z domu Popławską, jej syna Jana Tumickiego lub też jego dzieci.

Według posiadanych informacji poszukiwani mieszkali lub też nadal mieszkają w Chicago. Wszelkie informacje należy przekazywać na podany adres w Polsce lub też do Stowarzyszenia Samopomocy, 1514 Milwaukee Ave., 60622, tel. HU 9-2250 w soboty w godz. od 5-ej do 7-ej wiecz.

Uwagi Na Czasie.

Tak jak bandyta popełniający zbrodnię nie zastanawia się nad tym, że większość przestępców zostaje schwytanych i ukaranych, tak komunistyczni przywódcy niedopuszczają myśli, że narody ujarzmione kiedyś mogą odzyskać wolność a imperialistyczne Sowiety za swe zbrodnie przeciwko wolności będą ukarane. Tak zresztą jak już srogo były karane Niemcy za swój nieustanny imperializm.

Bo historia wskazuje, że naród pozbawiony a pragnący wolności wcześniej czy później wolność tę odzyska.

Wiadomości z Parafii Św. Jacka

Do grona Rodziny Chrześcijańskiej przydzieleni zostali, przyjmując Sakrament Chrztu św.: Marek Woźniak, Mieczysław Panow i Eugenia Pyzik.

* * *

Chorzy Parafianie:

Emilia Grams, Stefania Kieres, Marta Kopinska i Jan Schultz, — życzymy rychłego powrotu do zdrowia.

Zapowiedzi:

Zap. 3-cia — Leticia Zydel i Tomasz Challos, Jr.; Czesława Węglarz i Władysław Wieczorek;

Zap. 2-ga — Krystyna Młynek i Jan Wilks.

Zap. 1-sza — Sherry Lee i Zbigniew Bojorski; Maria Latko i Henryk Bukoeski; Robbie Joe Sherriel i Alfred Sochacki; Sandra Suwański i Donald Loewe; Maria Kusz i Jerry Dyprich.

* * *

W poniedziałek, dnia 26-go lipca przypada uroczystość świętej Anny. Uczcijmy godnie tę która stała się matką Najśw. Marii Panny przez naśladowanie jej życia cnotliwego i bogobojnego.

Apel:

W niedzielę dnia 25-go lipca na wszystkich Mszach św. przemówi Przew. Ks. Jan Poupon, Wikariusz Generalny, na Misje Wschodniej Formozy. Druga kolekta będzie zbierana, aby pomóc Misjonarzom w utrzymywaniu Chrześcijaństwa na Wschodzie. Ufni jesteśmy, że zacni parafianie pospieszą z pomocą ofiarą i datkami oraz modlitwą.

* * *

Rekolekcje.

Niewiasty Różańcowe zamierzają odprawić jedno-dniowe rekolekcje w Cedar Lake, Indiana, — dnia 8 sierpnia. Czy przyjdzie do skutku zależeć będzie od liczby zainteresowanych. Ogólny koszt wynosić będzie około 8 dolarów. Do dnia dzisiejszego zaledwie dziesięć niewiast złożyło rezerwację i dlatego autobus jeszcze nie jest zamówiony. Czemprędzej przystąpmy do dzieła. Jeżeli nie będzie więcej, niewiast zmuszeni będziemy do skreślenia wyjazdu. Tydzień czasu jeszcze zostaje do zgłaszania. Rezerwacje przyjmuje biuro parafialne oraz pani Pelagia Kaszubowska, przełożona.

* * *

Karnawał Parafialny.

Pozostaje zaledwie kilka dni Karnawału. Dnia 26-go lipca będzie ostatni dzień Festiwalu na gruntach parafialnych. Energiczny Ks. Maria Gienko, C.R., oraz podziwu godni pracownicy z wielkim poświęceniem starają się, aby uprzyjemnić wszystkim chwilę pobytu na karnawale. Dla ugoszczenia i zabawy są gry, jazdy, oraz urozmaicone kioski.

Książki losowe prosimy zwrócić do biura parafialnego osobiście albo włączyć je do kolekty niedzielnej. Hojność i ofiarność na książki losowe pomoże nam w utrzymywaniu szkoły i przeprowadzeniu należytych napraw zabudowań parafialnych.

Skonfiskowano Sfałszowane Banknoty Na $4 Mil.

Philadelphia. Pa. (UPI) — Agenci federalni skonfiskowali największy dotychczas zapas sfałszowanych banknotów stu-dolarowych na sumę około czterech milionów dolarów. Banknoty były tak po mistrzowsku sfałszowane, że trudno było ich rozpoznać od prawdziwych. W związku z tym aresztowano dwóch podrabiaczy banknotów— Claude Forte z Springfield i Robert Osborne z Philadelphii, Pa.

MECHANIC ON DUTY—7 DAYS A WEEK
Complete Repairs — —Towing and
Road Service — Welding and
Air-Conditioning Service
Phones: 767-9774 or 581-9736
JERRY'S STANDARD SERVICE CENTER
4401 West 55th Street — Chicago, Illinois

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Kalendarzyk Posiedzeń

Piątek, 23 Lipca

Tow. Jana Chrzciciela Grupa 1354 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w piątek, dnia 23 lipca, w saali Weteranów pnr. 1239 N. Wood ul. Początek posiedzenia o godz. 7:30 wieczorem.

Prosimy wszystkich członków i członkinie o przybycie, oraz wyrównanie swych zaległości.

Antoni Górski — prezes;
Amelia Skwirut — sekr. prot.

Kalendarzyk Zabaw i Wycieczek

Niedziela, 25 Lipca

Klub Wloski Niedzieliska urządza wielki roczny piknik w niedzielę, dnia 25-go lipca, w lasku dawnlej Caldwell Woods, na powiatowym Clayton F. Smith platformie Nr. 17, przy ul. Milwaukee Ave i Devon. Początek o godz. 12:00 w południe.

Do tańca przygrywać będzie doskonała orkiestra, będzie mnóstwo miłych niespodzianek, dlatego zapraszamy wszystkich, aby się wesoło zabawili. Kuchnia i bar będą obficie zaopatrzone. Stanisław Habura, prezes; Joanna Gut, sekr.; wraz z całym Zarządem.

Dzień Polski Zw. Klubów Małopol.

Dzień Polski — Związku Klubów Małopolskich odbędzie się, dnia 25 lipca (niedziela), w Ogrodzie Woźniaka, 2530 Blue Island, — początek o godzinie 12ej w południe.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Błękitne Bollero". — Przewodniczącym Dnia Polskiego — jest wiceprezes ZKM, Wojciech Ptasiński, wiceprzewodniczącą — długoletnia wiceprezeska ZKM Zofia Guzy.

Komitet wraz z Zarządem zapraszają serdecznie na Dzień Polski ZKM — wszystkie Kluby, przedstawicieli Organizacji, młodzież oraz całą Polonię. Dochód przeznaczony jest na cele społeczne. Atrakcje Dnia Polskiego będą różne, niespodzianki, bogate fanty do wygrania i nagrody wejściowe. Kuchnia będzie zaopatrzona w smaczne obiady pod kierownictwem Dyrektorek Z. K. M. — Rozalii Rusin i Józefy Magiera.

Wystawa Obrazów Krystyny Orskiej

Wystawa monumentalnych dzieł sztuki otwarta jest obecnie od 9-ej rano do 2-ej po południu w gmachu First National Bank, pnr. 4646 North Cumberland przy Lawrence ul. Na wystawie znajduje się szereg rzeźb-obrazów, naturalnej wielkości, znanej artystki-malarki i rzeźbiarki, Krystyny Orskiej. Najmniejsze dzieło jest wielkości 6-5 stóp.

Pani Orska przybyła do Stanów Zjednoczonych w 1965 r., po otrzymaniu stopnia Magistra Sztuki w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Polska.

W czasie studiów obrazy i rzeźby p. Orskiej były wystawiane w wielu miastach Centralnej i Zachodniej Europy.

Po przybyciu do Stanów, dzieła p. Orskiej były wystawiane na Wayne Univ. w Michigan, International Art Center w Detroit i w hotelu Sherman, Chicago. Wynalazek p. Orskiej, —rzeźba -obraz, jest wynikiem 5-letniej pracy. P. Orska ma także w swym dorobku artystycznym ilustracje wielu książek dla dzieci i młodzieży.

Artystka, żona rzeźbiarza Ryszarda Orskiego, mieszka River Grove, Ill.

Czy Kambodża w Rękach Komunistów?

Hong Kong. (UPI) — Komunistyczny reżym Kambodży księcia Norodoma Sihanouka w Pekinie podaje, że w ciągu jednego roku partyzantka komunistyczna zdobyła i ma pod swą kontrolą siedem dziesiątych części Kambodży.

Taka przechwałka znalazła się w oświadczeniu Sihanouka z okazji 17ej rocznicy konferencji genewskiej w 1954 roku, która podzieliła Indochiny na dwie części.

Mimo więc interwencji Stanów Zjednoczonych w Kambodży w ubiegłym roku komuniści mają pod swoją kontrolą siedem dziesiątych części terenu z ludnością ponad 4 miliony — twierdzi oświadczenie Sihanouka.

Ale pytanie otwarte, czy tak naprawdę jest?

Z Sejmiku Wydziału Kobiet Okręgu 13-go ZNP

Liczny Udział Delegatek i Zaproszonych Gości. — Wiceprezeska I. Wallace Odebrała Przysięgę.

Sejmik Wydziału Kobiet Okr. 13 ZNP odbył się w niedzielę, dnia 18 lipca, w sali skarbnika E. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave. przy licznym udziale delegatek i zaproszonych gości.

Zebranych powitała wiceprzewodnicząca Wydz. Kobiet Okr. 13, Wiktoria Kolman, po czym komisarka Okr. 13 Zofia Buczkowska, która również powitała delegatki i gości, mianowała sekretarką Sejmiku, Eleonorę Tragarz, sekr. Wydz. Kobiet Okr. 13. Po odśpiewaniu hymnów narodowych amerykańskiego i polskiego Komisarka wyznaczyła następujące komitety, skład których podajemy poniżej.

Komitet Mandatów: Lillian Sokalska, przewodn, gr. 1792; Wanda Węglarz, gr. 2582; Stanisława Marciniak, gr. 3152.

Komitet Sejmiku: Wiktoria Kolman, przewodn.; Eleonora Tragarz; Stefania Foszcz; Bronisława Helkowska.

Komitet Rezolucji: Helena Maciorowska, gm. 41 ZNP, Janina Migała, gr. 2514 ZNP; Stefania Michałowska gr. 2582 ZNP; Józefa Cieśla, gr. 694 ZNP, Anna Halvorsen, gm. 75 ZNP.

Komitet Rozwoju: Stefania Foszcz, przewodn.; Stanisława Tylicka, Maria Klinger, Bronisława Helkowska, Józefa Magiera, Janina Zapka, Katarzyna Mikołajczyk.

Odczytanie Protokółu i Korespondencji

Sekretarka E. Tragarz odczytała protokół z ostatniego Sejmiku Wydz. Kobiet Okr. 13, jaki odbył się we wrześniu 1970 oraz korespondencję: depesze nadesłane przez prezesa ZNP i Kongresu Polonii mec. A. A. Mazewskiego z życzeniami pomyślnych obrad i zachętą do wzmożonej pracy dla wielkich ideałów związkowych, oraz depesze z życzeniami od wiceprezesa ZNP F. Prochota, Sekretarza ZNP A. Pachuckiego i list od komisarki Okr. 15, Władysławy Kubiak. Życzenia w imieniu nieobecnego skarbnika E. Moskala złożyła wiceprezeska ZNP, prezeska Wydz. Kobiet Irena Wallace.

Sprawozdanie Komisarki

Przewodnicząca, komisarka Zofia Buczkowska zdała sprawozdanie ze swej działalności. Mówiła o pracy w Wydziale Kobiet, Komitecie Rozwoju, oraz zaznaczyła, iż w tym roku Bal ZNP, na którym wybrano królową Miss PNA cieszył się wielkim sukcesem i przyniósł znaczny dochód. Kom. Buczkowska, która była wiceprzewodniczącą Balu dziękowała wszystkim paniom za współpracę podkreślając, że znaczną część pracy w związku z balem wykonano w biurze wiceprezeski ZNP I. Wallace honorowej przewodniczącej Balu. Przewodnicząca, która dokładała także wszelkich starań, aby bal się udał, była komisarka Okr. 12 ZNP Helena Orawiec.

Komisarka Buczkowska serdecznie dziękowała komisarzowi Okr. 13 C. Mikołajczykowi za wydajną pomoc i współpracę oraz komisarce Orawiec i komisarzowi Okr. 12 T. Paczyńskiemu. Okręg 12 — mówiła komisarka Buczkowska wyprzedza nas w konkursie zapisywania członków, ale jest to zdrowa konkurencja, gdyż oba Okręgi pracują dla ZNP. Sprawozdanie komisarki Buczkowskiej zostało przyjęte z uznaniem.

Po sprawozdaniu komitetu mandatów, które wykazało, iż obecne są na sali delegatki 19 gmin i 56 grup, Komitet rozwiązano i wiceprezeska I Wallace, odebrała przysięgę od obecnych delegatek, po czym zatwierdzono przyjęcie protokółu i korespondencji.

Sprawozdanie Komitetu Rozwoju

Z ramienia komitetu rozwoju sprawozdanie zdała przewodnicząca, Stefania Foszcz, informując, że z powodu Sejmu Związkowego, jaki odbędzie się we wrześniu br. w tym roku Wydział Kobiet nie urządza dorocznego kontestu wrześniowego. Nie znaczy to jednak, powiedziała p. Foszcz by zaniechano pracy werbowania członków, gdyż kontest który rozpoczął się w styczniu będzie trwał do końca roku.

Przemówienia

Po sprawozdaniu Komitet Rozwoju przemówienia wygłosili, na zaproszenie komisarki Buczkowskiej: Czesław Mikołajczyk, komisarz Okr. 13 ZNP; Helena Orawiec, komisarka Okr. 12 ZNP; Tomasz Paczyński, komisarz Okr. 12 ZNP; dyrektorzy ZNP dr E. Różański i Tadeusz Radosz; dyrektorki ZNP Katarzyna Dienes, Melania Winiecka i Florentyna Wiatrowska. Wszyscy mówcy składali życzenia pomyślnych obrad, podkreślając ogrom pracy kobiet w Związku i konieczność werbowania jaknajwiększej ilości członków, aby Związek Narodowy Polski rozwijał się. Komisarz Paczyński, w przemówieniu swym apelował do grup i gmin, aby starały się o stałych organizatorów, którzy mogliby poświęcić pełen czas na werbowanie członków; dyr. Radosz dziękował za pracę jubileuszową z okazji 90 lecia ZNP. Komisarka Orawiec mówiąc o rywalizacji między dwoma okręgami zaznaczyła że jest to zdrowa i potrzebna rywalizacja, dzięki której zwiększa się stan członkostwa i rozwija się nasza ukochana organizacja — ZNP.

Przemówienie Wiceprezeski ZNP Ireny Wallace

Wiceprezeska ZNP Irena Wallace, w krótkim przemówieniu dziękowała za współpracę i dobre serca. Żadna z pań w Okr. 12 — powiedziała p. Wallace — nie odmówiła wykonania pracy, przychodziły na zebrania bez względu na godzinę i dzień. W każdym konteście panie nasze prześcigały się w staraniach, odnosząc sukces nad mężczyznami, którzy powinni brać przykład z kobiet. Prosząc o nieustawanie w pracy rozwojowej i oświatowej wiceprezeska zakończyła swe przemówienie słowami "spotkamy się na Sejmie Związkowym w Pittsburghu."

Następnie komisarka Buczkowska poprosiła p. o. Naczelnego Organizatora ZNP, Józefa Foszcza o zaznajomienie obecnych ze stanem członkostwa w grupach i gminach. Pan Foszcz podkreślił kobiecność wprowadzenia nowych sił, gdyż starsi ubywają z szeregów, ale w czasie swego urzędowania nie chcą dopuścić młodych. Brak ludzi do pracy odczuwa się coraz bardziej — mówił p. Foszcz — trzeba młodzież zainteresować sprawami związkowymi, zachęcić do pracy, od tego zależy rozwój i dobro Związku. Obecnie 15 procent grup nie wykonuje pracy, z powodu braku członków, potrzebujemy nowych sił.

Goście

Po przemówieniu p. Foszcza komisarka Buczkowska przedstawiła gości: Wiceprezeskę p. Irena Wallace, dyrektorów ZNP dr E. Różańskiego i T. Radosza, dyrektorki ZNP K. Dienes, M. Winiecką i F. Wiatrowską; komisarza Okr. 13 C. Mikołajczyka, komisarza Okr. 12 T. Paczyńskiego, komisarkę Okr. 12 H. Orawiec, p. o. naczelnego organizatora ZNP. J. Foszcza, redaktorkę Dziennika Związkowego Helenę Moll, która przybyła z mężem, Aleksandrem Moll, prezesem gm. 178 ZNP., b. dyrektorki ZNP Bronisławę Helkowską, Annę Zdunek i Janinę Migała; prezesa gm. 91-ej W. Sokalskiego i sekretarza tejże gminy S. Łojana; E. Armatys, prezes Domu Młodzieżowego Okr. 13 ZNP T. Pyrchla, H. Adamowski, L. Rozkuszka, St. Żapka, T. Paszkowski W. Kuboń, Zygmunt Sokolnicki b. senator stanowy i b. komisarz Okr. 13, Ludwik Orawiec, mąż komisarki Orawiec, H. Maciorowska, siostra prezesa Mazewskiego i wielu innych.

Nowe Sprawy

W nowych sprawach głos zabrała redaktorka Dz. Związkowego Helena Moll, delegatka gm. 178 ZNP, posłanka na Sejm 36 ZNP. Red. Moll wróciła uwagę obecnych na znamienny fakt, iż na sejmie 36 będzie znacznie więcej posłanek w porównaniu do poprzednich sejmów. Związkowczynie powinny wyzbyć się skromności, zabierać głos w czasie obrad sejmowych, wysuwać sugestie. Będzie dużo ważnych spraw — mówiła p. Moll powinnyśmy brać czynny udział w dyskusjach i stawiać odpowiednie wnioski a przede wszystkim, każda delegatka powinna znaleźć trochę czasu ażeby przeczytać sprawozdania z ostatniego sejmu, co znacznie ułatwi orientację w czasie obrad.

Red. Moll wysunęła również propozycję w sprawie młodzieży, sugerując werbowanie młodych kobiet, utworzenie przy Wydz. Kobiet Koła Pań, aby zainteresować młodsze pokolenie sprawami Związku. Na sugestię tę odpowiedziała p. Tylicka, mówiąc że nie należy zapominać o starszych, którzy budowali Związek i przyczynili się w znacznej mierze do jego rozwoju.

Rezolucja

Po odczytaniu przez p. Helenę Maciorowską rezolucji, którą umieścimy w najbliższych dniach, i odśpiewaniu Roty Konopnickiej, rozwiązano Sejmik i wszyscy zasiedli do smacznej kolacji, przyrządzonej pod kierownictwem Wandy Moskal, żony skarbnika ZNP E. Moskala.

Poszukiwania Osób

Dr. Jerzy CZECHOWICZ poszukuje dzieci, czy wnuków swego stryja Aleksandra (i Pelagii) Czechowicza, który wyemigrował do U.S.A. przed pierwszą wojną światową. Wiadomości proszę kierować na adres: Kali Weynerowska, 191 Robinhood Dr., San Francisco, Cal. 94127.

Tow. Ratunkowe Gminy Borzęcin Obchodzi 50 Rocznicę Istnienia

Tow. Ratunkowe Gminy Borzęcin obchodzi w bieżącym roku Złoty Jubileusz, 50-tą Rocznicę swego istnienia i okazję te uczci Bankietem Jubileuszowym, jaki odbędzie się w sobotę, dnia 11 września, w dużej sali Zw. Klubów Małopolskich.

Tak zarząd, jak i Komitet Jubileuszu wspólnie współpracują, aby impreza ta udała się jak najlepiej a nasz cel i idea pomocy naszym rodakom w Borzęcinie, stała się sukcesem.

Nasza pomoc dla wioski Borzęcina obejmowała takie potrzeby jak pomoc pogorzelcom, Straży pożarnej, odbudowa szkoły, pomoc obydwu kościołom w Borzęcinie, na odzież i obuwie zaraz po drugiej wojnie światowej, wysyłka lekarstw biedniejszej ludności itd. W ostatnim czasie była wysłana poważna suma pieniędzy na dokończenie budowy szpitalika w Borzęcinie. W czerwcu br. nasz skarbnik Wojciech Ptasiński, który wyjechał do Polski na wakacje z swą żoną Stanisławą, również doręczył tam poważną sumę pieniędzy na otwarcie szpitala, na instrumenty lekarskie i urządzenia oraz ekwipunek szpitala.

Nasz zarząd z prezeską p. Anielą Czyryk na czele, jako też i Komitet Bankietu, do którego wchodzą Wojciech Ptasiński jako przewodniczący, jego żona Stanisława, Ludwik Makowski, Józef Wijas, Jan Tokarczyk, Tadeusz Tomaszek i Franciszek Sternik — proszą o współpracę wszystkich naszych członków i naszych przyjaciół i zaprasza wszystkich na naszą imprezę.

Bilety można otrzymać od członków komitetu. Donosimy również że nasza pomoc dla wioski Borzęcina przekroczyła już sumę $35,000 i pragniemy nadal naszą pomoc kontynuować, ile to będzie w naszej mocy i zgodnie z życzeniami.

Franciszek Sternik — koresp. Komitetu.

Ofiara Strzelaniny

John Greer, lat 18, pnr. 1427 S. Springfield, został śmiertelnie postrzelony, a Jesse White, lat 19, pnr. 1358 S. Ashland, ciężko ranny, podczas napadu — jak twierdzi policja "w stylu bandy ulicznej" we wtorek, na zachodniej stronie miasta.

Greer i White stali przed budynkiem straży pożarnej, pnr. 1123 W. Roosevelt, gdy podeszli do nich trzej mężczyźni i wołając na stojących, żeby odwrócili się, oddali szereg strzałów. Greer zmarł w 30 minut po przewiezieniu go do szpitala powiatowego, stan White'a jest krytyczny. Żaden z młodzieńców nie był członkiem bandy ulicznej.

Wycieczka Tow. Postęp Grupa 500 Do Yorkville

Tow. Postęp Grupa 500, urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill., — w niedzielę, 25-go lipca. Autobus odjeżdża od Domu Polskiego, pnr. 11939 S. Michigan Ave., — o 9-ej rano punktualnie.

Po rezerwacje na autobus prosimy dzwonić do Franciszka Jendryaszek, PU 5-8807, — do Jana Wodka, CO 4-2569 lub do p. Florence Flieger, 468-0323, - do soboty 24-go lipca. Koszt autobusu wynosi $2.50 od osoby. Dzieci do lat 12-tu — bezpłatnie.

Zapraszamy wszystkich członków, aby spędzić dzień ten na świeżym powietrzu, w gronie przyjaciół i związkowców.

Franciszek Jendryaszek—prezes
Florentyna Flieger—sekr. prot

RB

WIELKA WYPRZEDAŻ LIPCOWA

Niskie Ceny — Duże Oszczędności

DLA CHŁOPCÓW DLA DZIEWCZĄT

Reg. $3.95
CHŁOPIĘCE
SPORTOWE SZORTY
(WALKING SHORTS)
Rozmiary 8-18
$1.59

Reg. $3.29
SUKIENKI ZE SPODNIAMI
DZIEWCZĘCE
(PANT DRESSES)
Rozmiary 3-12
$1.88

Reg. $2.95
CHŁOPIĘCE KOMPLETY
KOSZULA i SZORTY
Rozmiary 4-7
$1.59

Reg. $3.50
DZIEWCZĘCE
KOSTIUMY KĄPIELOWE
Rozmiary 3-12
$1.88

Reg. $3.95
CHŁOPIĘCE
KURTKI NYLONOWE
$1.88

KOMPLETY
"HOT PANTS"
DLA DZIEWCZĄT
Reg. $4.50
Rozmiary 7-14
$2.88

Reg. $3.50
Rozmiary 3-6x
$1.88

Ponadto Setki Innych Taniości Na Składzie

BEZ ŻADNEJ WPŁATY — 26 TYGODNI DO SPŁACENIA

BEZ PROCENTÓW MÓWIMY PO POLSKU

OBECNIE 2 WIELKIE SKŁADY ODZIEŻY DLA CAŁEJ RODZINY

MILWAUKEE i ASHLAND

Otwarte w Pon., Czwartki, Piątki, 12—9
Wtorki, Środy i Soboty, 9:30—6; w niedziele, 12—5

4131 N. HARLEM

NAPRZECIW HARLEM - IRVING PLAZA

Otwarte w Pon., Czwartki, Piątki 12 - 9.
Wtorki, Środy i Soboty 9:30 - 6 — w Niedziele 12 - 5.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granicą Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Niesforny Satelita

Wszystkie napuszone i rozdęte slogany o rzekomo "Własnej drodze do budowy komunizmu" przez poszczególne kraje w orbicie sowieckiej, według ich specyficznych odrębności narodowych są oczywiście tylko propagandowym bajdurzeniem, któremu jawnie zaprzecza doktryna Breżniewa i prawo Związku Sowieckiego do czynnej interwencji, tam gdzie, zdaniem Kremla, istnieje zagrożenie wspólnoty "socjalistycznego świata". Najbardziej dramatyczną i ponurą próbkę tej interpretacji mieliśmy w 1968 r., po brutalnej likwidacji liberalnych tendencji Dubceka i ponownym okupowaniu nieszczęsnej Czechosłowacji. Obecnie Rosja wydaje się mieć znaczny kłopot z krnąbrnym i niedostatecznie subordynowanym bossem komunistycznym Rumunii, Nicole Ceausescu. Nie dlatego, żeby tow. Ceausescu nie był ortodoksyjnym komunistą. Napewno nie. Wychowany w starych tradycjach stalinowskich, rumuński dyktator, przedstawił właśnie niedawno szczegółowy program oczyszczenia Rumunii ze zgubnych wpływów zgniłego Zachodu i chronienia kraju przed zarazą kosmopolityzmu, ostrzegając rumuńskich intelektualistów przed niebezpiecznym pożyczaniem zbankrutowanych i fałszywych idei od świata kapitalistycznego. Pod względem marksistowsko-leninowskiej edukacji i stalinowskich metod politycznego terroru — ten beniaminek amerykańskich super-liberałów nie jest bardzo pro-zachodni. Ale tow. Ceausescu naraził się wodzom na Kremlu próbą gospodarczego uniezależnienia się. W tym samym czasie, kiedy tow. Breżniew i jego czerwona kamaryla rozjeżdżają po całym bloku sowieckim, sprzedając ideę ekonomicznej "integracji" i błogosławieństwa Komekonu, który ma zacisnąć gospodarczą obrożę na satelitach razem z polityczną — tow. Ceausescu ma wyraźny nietakt robienia interesów z Zachodem, zamyśla otworzyć przedstawicielstwa handlowe w Chicago i San Francisco, kupuje surowce zamiast w Rosji w jakichś zupełnie dziwacznych miejscach, jak w Algierze (ruda żelazna) lub w Indiach (węgiel). Co najgorsze, rumuńscy komuniści zawarli duże układy handlowe z odszczepieńczym Pekinem na 300 milionów dolarów co wygląda już nieomal na policzek dla moskiewskich satrapów.

Tow. Ceausescu nie chce ugiąć się i poddać dobrowolnie zbawiennej ideii "integracji" (czytaj niewoli) bloku sowieckiego i powołuje się jeszcze do tego bezczelnie, na jakieś rzekomo "niezbywalne prawo każdej komunistycznej partii do wypracowania niezależnie i równolegle swojej własnej strategii i taktyki i swego własnego programu i linii politycznej".

Dlatego nie zdziwimy się, jeżeli kremlowska banda, zezłoszczona flirtem Bukaresztu z Pekinem nie odpowie podjudzaniem węgierskich separatystów w Rumunii i wzmaganiem ich aktywności politycznej, niezmiernie ambarasującej dla reżymu i niebezpiecznej dla morale społeczeństwa.

Ponury cień kremlowskiego szantażu "gospodarczej integracji" wisi jak chmura gradowa nad Bukaresztem i zapowiedź nahajki sowieckiej, na niesfornego satelitę, który zdaje się zapominać, gdzie jest jego miejsce w karnym ordynku bolszewickiego więzienia narodów.

Handel U.S. – Chiny

Przyszły handel między Chinami a Stanami Zjednoczonymi będzie bardziej funkcją równowagi politycznej, niż równowagi płatniczej. Nie mniej usunięcie barier, dzielących oba kraje, przyniesie im obu duże korzyści gospodarcze. Chiny odniosą bezpośrednią korzyść z amerykańskiej technologii w postaci motorów, komputerów i samolotów odrzutowych. Przed Stanami Zjednoczonymi otworzą się widoki na nowe rynki w kraju półprzemysłowym z przeszło 700 milionami mieszkańców.

Niektóre nasze kompanie już korzystają ze złagodzenia w r. 1969 przepisów, co umożliwia im handel z Chinami za pośrednictwem firm zagranicznych. I tak General Motors sprzedał Chinom motory i części zapasowe, Monsanto wyroby gumowe itd. Departament handlu otrzymuje setki próśb o zezwolenie na handel z Chinami, a trzy linie lotnicze pragną zorganizować przeloty do Chin.

Na razie nie ma dla handlu z Chinami wielkich możliwości. Cały handel zagraniczny Chin wyraża się sumą zaledwie $4.3 biliona, gdy handel U.S. $81.9 biliona. Departament handlu przewiduje, że w ciągu najbliższych pięciu lat eksport do Chin nie przekroczy $200 milionów rocznie, podczas gdy import z Chin byłby znacznie niższy. Eksport nasz m.in. zależy od tego, ile pszenicy zakupią Chiny w U.S. zamiast w Kanadzie i Australii.

Chiny mają niewątpliwie apetyt na wiele naszych artykułów, jak precyzyjne instrumenty, lekarstwa i nawozy sztuczne, ale do wielkich zakupów brak Chinom dewiz, a kupowanie na kredyt Chinom nie odpowiada. Dla eksportu z Chin otwierają się duże możliwości dzięki dowierceniu wielkich złóż naftowych. Zdaniem ekspertów złoża te dorównują zasobom Środkowego Wschodu. Na inne artykuły wywożone przez Chiny, jak żywność, tytoń, skóry, futra i kauczuk, nie ma w U.S. większego zapotrzebowania.

Należy jeszcze uwzględnić, że Chiny przeszły dramatyczny zwrot w swym handlu zagranicznym. Kilkanaście lat temu 70 procent handlu prowadziły Chiny z innymi krajami komunistycznymi. Dziś, wobec skłócenia z Rosją i krajami komunistycznymi, stojącymi po stronie Rosji, Pekin uprawia swój handel zagraniczny w 80 procentach z krajami nie komunistycznymi.

Samochód Przeżywa Ostatnie Lata

GWIAZDA POLARNA. — Głębokie zmiany w życiu miast nastąpią jeszcze, zanim we wszystkich krajach uprzemysłowionych dojdzie do stanu przeciążenia i nasycenia. Samochód przeżywa swe ostatnie lata chwały jako dobro osobiste i część własności prywatnej. Absurdalna sytuacja panująca w wielkich miastach — w New Yorku, Tokio, Paryżu — związana jest z pozostałością starego sposobu myślenia i zablokowaniem naszej mentalności. Jest rzeczą oczywistą, że samochód osobowy używany 2-3 godziny dziennie, zatłaczający przestrzeń i zanieczyszczający powietrze na tych obszarach geograficznych, w których przebywamy przez największą część życia, jest anachronizmem. Stanie się on z pewnością zwykłym przedmiotem użytkowym, z następującymi cechami charakterystycznymi: bardzo wysoki stopień bezpieczeństwa, minimalne zanieczyszczenie powietrza przez spaliny, minimalny wpływ na zatłoczenie dróg i ulic.

Różne mogą być rozwiązania zastąpienia samochodu. Obok zwykłych autobusów kursujących po ustalonych trasach pojawią się małe autobusy, tak zwane "mikrobusy", jeżdżące zmiennymi trasami, wyznaczanym przez komputer. Pasażer zamierzający o danej godzinie udać się z punktu A do punktu B wzywa mikrobus. Komputer natychmiast wydaje odpowiednie polecenie, uwzględniając zarówno liczbę pasażerów zgłaszających się z tej samej okolicy, jak i możliwości przewozowe pojazdu. Korzystanie z tego środka lokomocji będzie automatycznie rejestrowane, a płacić się będzie za przejazdy raz na miesiąc czy nawet na kwartał. W ten sposób transport zbiorowy weźmie górę nad transportem indywidualnym.

Obok komunikacji zbiorowej istnieć będzie transport indywidualny, który odzyska swe znaczenie dzięki małemu samochodowi, specjalnie dostosowanemu do nowych warunków. Prawdopodobnie przestanie on być własnością prywatną. Nowe samochody miejskie będą bądź własnością kolektywną, bądź przedmiotem do wynajęcia w firmach prywatnych. Kupno ich stanie się przeżytkiem, zwłaszcza wtedy, gdy samochody będzie można wynająć w dowolnym miejscu.

Zmiany nastąpią również w produkcji samotorów. Jeszcze 15 lat temu, w przemyśle lotniczym pracowało kilka wielkich firm, które produkowały samoloty metodą taśmową. Dziś przemysł ten jest dosłownie w rozsypce. Na placu pozostało wprawdzie kilku najwyższej klasy producentów, ale zajmują się oni tylko montażem części dostarczanych przez różne firmy. Przemysł samochodowy pójdzie wkrótce tą samą drogą. Ogromne zakłady samochodowe Forda w Detroit staną się przeżytkiem.

To i Owo

Ciekawy i nieskomplikowany sposób otrzymywania sprężystego forniru opatentowali specjaliści japońscy.

Z grubsza biorąc rzecz polega na tym, że pomiędzy zewnętrzną i środkową warstwą forniru wstawia się płat mieszanki gumowej zawierającej naturalny kauczuk.

Po gorącym prasowaniu w specjalnej komorze gumowa mieszanka spienia się. A fornir staje się od tego momentu elastyczny.

Szperacz

Zdziwione Niewiniątka

Nieraz w prasie emigracyjnej zwracano uwagę, że aby pisarz, stale przebywający za granicą i zarazem podejrzany o wrogość do Polski Ludowej, zasłużył na wzmiankę w kraju, już nie przychylną, lecz choćby jako tako obiektywną, musi przedtem umrzeć. A i to nie zawsze wystarcza, w każdym razie chodzi o warunek zasadniczy. Reguła ta potwierdziła się w całej rozciągłości po niedawnym zgonie Stanisława Vincenza, który odszedł na zawsze w Lozannie, w wieku lat 83.

Pierwsze odezwały się paxowskie "Kierunki", a za ich przykładem inne czasopisma. Andrzej Ziemilski zapytywał w dłuższym artykule:

"Dlaczego zgon Vincenza opłakują pospołu Węgrzy, Ukraińcy, Żydzi, Szwajcarzy, Francuzi, dla których był przede wszystkim wcieleniem polskości, najczystszej i najszlachetniejszej?"

To jasne dlaczego... I raczej należałoby się zapytać, dlaczego przez ćwierć wieku z górą nie pisano o nim i jego twórczości w kraju.

Zaraz potem Ziemilski daje następującą charakterystykę zmarłego pisarza:

"Znawca Hegla i heglistów, miłośnik Homera i Platona, których cytował stronicami z pamięci, badacz wpływów Dantego na literaturę polską i światową, autor esejów o Szekspirze i Conradzie. Przyjaciel Wellsa, Huxleya, Tomasza Manna, wielkiego poety węgierskiego Lajosa Aprol'ego i wielkiego socjologa polskiego Stanisława Ossowskiego, jeden z pierwszych polskich tłumaczy Whitmana. (...) Nade wszystko człowiek, który ocalił od zapomnienia niepowrotne bogactwo kultury huculskiej, stając się dla niej tym, czym w przybliżeniu mogli być Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Władysław Orkan i Jan Gwalbert Pawlikowski dla Podhala. Poeta, filozof, tłumacz, etnograf, poliglota i polihistor. Może jeden z ostatnich w wieku szerokiej specjalizacji w wąskich uogólnieniach..."

"Ocalił od zapomnienia..." Gdy chodzi o skarby kultury, można je ocalać od zapomnienia tylko wtedy, gdy w życiu uległy zatraceniu. W jaki sposób zostało zatracone "niepowrotne bogactwo kultury huculskiej"? Kto jest za tę katastrofę odpowiedzialny? Autor artykułu pisze:

"Po różnych perypetiach wojennych Vincenz osiadł wreszcie na profesurze w Grenoble..."

I cóż to za perypetie? Zapewne, czytelnika krajowego zainteresowałoby, że Vincenz został w roku 1939 aresztowany przez okupacyjne władze sowieckie i siedział przez jakiś czas w więzieniu w Stanisławowie.

To było jego pierwsze zetknięcie się z sowieckimi Rosjanami. Drugie, nie mniej nieprzyjemne, nastąpiło podczas okupacji Węgier, gdzie Vincenz się schronił z żoną i córką, w latach 1944-46. Z owych przeżyć powstała bardzo interesująca książka "Dialogi z Sowietami", wydana w Londynie, w 1968 r. Oczywista, o tym wszystkim w artykule ani słowa.

Ziemilski pisze w dalszym ciągu, że dzieło całego życia Vincenza, wielotomowa epopea huculska "Na wysokiej połoninie", cieszy się na Ukrainie Sowieckiej wielkim powodzeniem: "U nas do wznowienia i wydania trzech tomów następnych "sagi huculskiej" Vincenza jakoś nie doszło. Trudności wynikły przy biurkach wydawców".

Jakoś! Zawinili niemrawi wydawcy! Zdziwione niewiniątka robią zgorszone miny, jak gdyby nie wiedziały o co chodzi. Wszystkie wydawnictwa w Polsce Ludowej są ściśle kontrolowane przez państwo, nawet wtedy, gdy stwarza się pozory, że jest inaczej. Każdy tzw. wydawca to po prostu urzędnik, którego swoboda inicjatywy jest niezmiernie ograniczona. Mieć do tych jegomościów pretensję, że nie zakrzątali się koło wydania książek antysowieckiego i antykomunistycznego emigranta — cóż za dziki pomysł!

Przychodzi świętoszek, udający pierwsza naiwną, i dziwi się: "jakoś"! Właśnie, właśnie, jakoś tak dziwnie się dzieje, że cała literatura emigracyjna jest w kraju bojkotowana, a nie tylko Stanisław Vincenz, więc nie żadne "jakoś", tylko konsekwentny system i reguła.

"Na wysokiej połoninie" to wspaniałe podzwonne po Huculszczyźnie, która w takim kształcie, jaki pamiętamy sprzed wojny i w jakim utrwalił ją Vincenz, już nie istnieje i nigdy nie odrodzi się. Od jesieni 1939 roku zaczęło się systematyczne niszczenie Wierchowiny północnej, wchodzącej uprzednio w skład państwa polskiego; w roku 1944 te same barbarzyńskie praktyki dotknęły Wierchowinę południową, po dawnej węgierskiej stronie. Jak się zdaje, katastrofa jest kompletna, włącznie z biologicznym wyniszczeniem ludności.

Ziemilski podaje, że Vincenz otrzymywał liczne listy od ukraińskich wielbicieli jego twórczości. Jedne z nich zaczynały się "Robitnyky usich krain jednajtesia!", inne od "Sława Isu Chrystu!", "Kochanyj Pane Dochtore!". Pisali starzy przyjaciele i sąsiedzi, ale pisały też wydawnictwa oraz Związek Pisarzy Ukrainy... Chętnie wierzymy, zresztą i wcześniej słyszeliśmy to i owo o tych listach.

Trudno się przecież oprzeć uczuciu głębokiej melancholii, gdy się myśli o świetnym dziele literackim Vincenza. Użyliśmy już słowa "podzwonne", bo też Vincenz przed wojną pisał o żywych ludziach, istniejących obyczajach, nieprzerwanej tradycji, a gdy po wojnie pracował nad dalszymi tomami, miał pełną świadomość, że nabierają one wymowy żałobnego dyskursu na pogrzebie.

Z wielkich zbrodni sowieckich z różnych okresów, zbrodnia popełniona na ludzie huculskim jest może najmniej w świecie znana, a przecież należy do najohydniejszych. Już w końcu września, wkrótce po wejściu wojsk sowieckich, Vincenz zapisał, że "wał Czarnohory" przestał być "zwyczajnym dziełem wód", a stał się "dziełem wód pomiędzy dwoma światami" wkrótce przesunie się o wiele bardziej ku zachodowi i dotrze do samego serca Europy.

"Dialogi z Sowietami" to książka niezwykle interesująca i wartościowa, nie ze względu na przygody autora, bo te w zestawieniu z przejściami innych były raczej niezbyt interesujące, lecz ze względu na sumę doświadczeń w zetknięciu się osobistym z ludźmi z tamtego odrębnego świata. Konfrontacja przedstawicieli dwóch całkowicie odmiennych kultur wypadła wręcz przerażająco.

Wśród przypadkowo spotkanych ludzi sowieckich nie brakowało osób przyzwoitych prywatnie, ale nie dotyczy to reakcji zbiorowych. Vincenz, który nigdy przedtem z Rosją się nie zetknął i miał o niej raczej mgliste pojęcie, od razu zdał sobie sprawę z istoty rzeczy. System, w którym ci ludzie żyją, unicestwia żywego człowieka, zamienia go w bezduszną marionetkę. Jakże takiego pisarza wydawać w Polsce Ludowej?! Tylko udający niewiniątka mogą się dziwić.

Tydzień Polski—Londyn

Na Środk. Wschodzie o Roli Stanów Zjednoczonych

Po odbyciu konferencji z senatorem Edwardem M. Kennedy z Massachussets, jeden z wybitnych dyplomatów w rejonie Środkowego Wschodu zrobił następujący komentarz:

"Ci sami senatorzy, którzy pragną poważnie zredukować militarną obecność Ameryk nazewnątrz, są w tym samym czasie zainteresowani w zwiększeniu przywódczej roli Stanów Zjednoczonych w całym świecie. W świecie te rzeczy nie idą w parze".

Czy Dojdzie Do Kontroli Płac i Cen?

Według opinii jednego z wybitnych gospodarczych ekspertów amerykańskich, presja ze strony konsumentów, unii i polityków w kierunku wprowadzenia kontroli cen i uposażeń wzmaga się i w chwili obecnej jest prawie nie do przełamania.

Zdaniem tego samego eksperta, prez. Nixon będzie musiał podjąć jakąś decyzję w tej sprawie, w najbliższym czasie. Jeżeli nie będzie to pełna kontrola płac i cen, której Nixon nie chce, to prawdopodobnie podjęte zostaną kroki w kierunku rozszerzenia t.zw. "dobrowolnej" kontroli, w rodzaju tej, jaką zastosowano w przemyśle budowlanym, na inne gałęzie przemysłu, tak, aby wszyscy byli zadowoleni.

System Zagłuszania RWE

Na polecenie członka Biura Politycznego, Stefana Olszowskiego, któremu podlegają również środki masowego przekazu, wydział propagandy i agitacji KC, kierowany przez Wrębiaka, opracował wniosek proponujący wznowione zagłuszenia stacji zagranicznych, a przede wszystkim Wolnej Europy. Uznano, że cały olbrzymi i kosztowny aparat propagandowy partii nie potrafi oddziaływać na opinię społeczeństwa. Postanowiono więc utrudnić dopływ informacji płynących na falach eteru z zagranicy.

Olszowski wniosek aprobował i przedstawił go do zatwierdzenia przez Sekretariat KC i Biuro Polityczne. Miało to miejsce w końcu lutego lub w pierwszych dniach marca br. Bezpośrednio po podjęciu tej decyzji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych otrzymało rozkaz przystąpienia do zorganizowania całego systemu zagłuszania zagranicznych rozgłośni nadających w języku polskim, ze wskazówką szczególnego natężenia tego zagłuszenia w stosunku do audycji Radia Wolna Europa.

Odezwała się ponownie dawna zagłuszarka pod Strzelinem w województwie wrocławskim i jej stara sąsiadka w okolicach Niemodlina na Opolszczyźnie. Uruchomiono również wiele innych, dotychczas nieczynnych stacji zagłuszających zarówno na Ziemiach Zachodnich jak i w Polsce centralnej, o czym donosiliśmy już w "Za Kulisami" w numerze czerwcowym "Na Antenie".

Nie żałowano przy tym środków na unowocześnienie nieco już przestarzałego sprzętu oraz na budowę nowych zagłuszarek. Robiono to nie oglądając się na koszty i w tempie przyśpieszonym. Warto dodać, że fundusze przeznaczone na unowocześnienie i rozbudowę całego systemu zagłuszania, umieszczono w budżetach Ministerstwa Łączności i Ministerstwa Obrony Narodowej.

Przed 15 laty, według oficjalnych obliczeń przedstawionych wówczas w Sejmie, roczny koszt zagłuszania wynosił co najmniej 83 miliony złotych. Dziś wynosi o wiele więcej, zwłaszcza że musiano zakupić również najnowocześniejsze urządzenia techniczne, by zastąpić nimi przestarzałe. Przed "Październikiem" obliczano oficjalnie, że energia elektryczna zużywana na działalność zagłuszarek wystarczyłaby do oświetlenia miasta liczącego kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców.

Zagłuszanie zniesiono w listopadzie 1956 roku. Decyzję tę z uznaniem komentowała wówczas prasa. "Zwyciężyła — pisało "Życie Warszawy" — słuszna naszym zdaniem, zasada, że na argumenty radiostacji zagranicznych lepiej jest odpowiadać argumentami rzeczowymi, a nie — hałasem".

"Życie Warszawy" podkreślało, że trzeba zerwać z metodą "buczka", a dla ustalenia prawdy o polskim życiu najlepszą drogą jest wyjaśnienie faktów i otwarta polemika. Dziennik stołeczny tak wówczas konkludował: "W każdym razie metoda mechanicznej walki w eterze nie przynosiła pożytku. Wręcz przeciwnie — przynosiła straty".

Ile to kosztuje?

Przybyły z Kraju rodak mówi:

Wprowadzonę w ostatnich miesiącach i stale potęgujące się zagłuszanie RWE bardzo dokucza Warszawiakom i jest przedmiotem ogólnego wyrzekania. W barach mlecznych, przy budynkach z piwem także w tramwajach i kolejkach dojazdowych ludzie wiele na ten temat "pyskują" i — rzecz godna uwagi — w pierwszym rzędzie zastanawiają się ile to kosztuje?

Robotnicy twierdzą, iż stacje zagłuszające żżerają więcej prądu niż wszystkie warszawskie zakłady pracy razem wzięte, a koszty aparatury pozwoliłyby na zbudowanie co najmniej kilku dużych osiedli mieszkaniowych. Często słychać pytanie: Skąd oni na to wzięli pieniądze? Na czym zaoszczędzili, by zakupić te idiotyczne "głuszaczki"? Nie ma pieniędzy na otynkowanie domów, na szpitale a na takie bzdury wydaje się miliony.

Nawet według zwolenników nowego kierownictwa — zagłuszanie jest dużym błędem politycznym. Polacy — powiada się — są narodem przekornym i im bardziej władze będą RWE zagłuszać, tym bardziej ludzie będą stawać na głowie, by ją łapać. Ten kto wymyślił zagłuszanie widocznie zupełnie nie rozumiał naszego charakteru narodowego.

Historia Sojuszu Taktycznego Gierek – Moczar

Podłoże zmowy Gierka z Moczarem przeciw Gomułce miało aspekty personalne i zasadnicze.

Jeśli chodzi o Moczara, zwracał się on wielokrotnie do Gomułki z prośbą, czy żądaniem przeniesienia go do pracy partyjnej. Gomułka zbywał go stale i trzymał na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, sprzeciwiając się przez lata awansom partyjnym. Kiedy wreszcie awans nastąpił był on połowiczny: Moczar — jak wiadomo — został zastępcą członka Biura Politycznego i sekretarzem KC. Pełnym członkiem BP został dopiero po upadku Gomułki.

Z Gierkiem, sprawa była bardziej skomplikowana. Już w roku 1964 Gomułka obiecał Gierkowi, że będzie jego następcą dając mu zarazem do zrozumienia, że nastąpi to szybko, bo on sam nie czuje się na siłach, aby dalej pełnić funkcję pierwszego sekretarza, a nie lubi niczego robić "połowicznie". Aż do V Zjazdu Gierek występował już jako niemal oficjalny następca Gomułki.

Kiedy w 1967 roku Moczar odniósł wrażenie, że może wyjechać w górę na fali wojny sześciodniowej na Bliskim Wschodzie, rozpoczął akcję, która zmierzała do pozbawienia Gomułki realnych wpływów i większości w Biurze Politycznym. Rozczarowany długim czekaniem Gierek zaczął wtedy zmieniać front.

Powodem było niedotrzymanie obietnicy przekazania następstwa Gierkowi przez Gomułkę. Gomułka ani nie ustępował, ani też nie odstępował Gierkowi części władzy. Gierek oczekiwał że to właśnie nastąpi po IV Zjeździe, kiedy wszedł do Biura Politycznego.

Kiedy wydawało się, że Moczar jest na dobrej drodze do osiągnięcia swych celów, Gierek zdecydował się na zawarcie z nim sojuszu, co Moczar (z Kępą) skwitował zorganizowaniem słynnej klaki okrzyków "Gierek! Gierek!" na spotkaniu Gomułki z tzw. aktywem partyjnym Warszawy, 19 marca 1968 r.

Na V Zjeździe Gomułka, który poczuł się silny w siodle przy poparciu Moskwy, poczynił wyraźnie kroki zmierzające do ograniczenia wpływów Gierka. Stworzył mu więc dwu konkurentów, mianowicie: powołał do Biura Politycznego dalszych dwu sekretarzy wojewódzkich, Kruczka i Kociołka, dla przeciwwagi pozycji Gierka (do tego czasu jedynego sekretarza KW w Biurze Politycznym).

Takie było podłoże personalne. Na odcinku programowym ani Gierek, ani Moczar nie byli w stanie niczego przeprowadzić, bo Gomułka, widząc w każdej zmianie niebezpieczeństwo dla swojej pozycji, nie dopuszczał do żadnych inowacji. Moczar zmierzał konsekwentnie do wzmocnienia policyjnej siły państwa, domagał się rozszerzenia zakresu władzy bezpieczeństwa i zacieśnienia żelaznej kurtyny. Niezależnie od tego, czy Gomułka zgadzał się z tym czy nie, nie chciał dopuścić w żadnym wypadku do wzmocnienia władzy Moczara. Gierek chciał rzeczywiście pewnego usprawnienia życia gospodarczego, ale i na tym odcinku, z podobnych względów, a także z powodu głębokiej obawy przed "żywiołem" reform gospodarczych, Gomułka na nic nie chciał się zgodzić.

Plany Gierka i Moczara zmierzały do utrzymania Gomułki na razie na stanowisku, przy odebraniu mu rzeczywistej władzy. Gdyby Gomułka sprzeciwiał się takiemu rozwiązaniu, chciano zaofiarować mu możliwość "zachorowania" i przekazania władzy najpierw tymczasowo, a później na stałe, Gierkowi.

Przebieg wypadków na Wybrzeżu pokrzyżował te plany.

"Na Antenie"

Myśli

Łatwiej poprawić błędy wielkich twórców, niż posiąść ich zalety.

(J. Parandowski)

* * *

Czas to najlepsza cenzura, a cierpliwość najdoskonalszy nauczyciel. **(F. Chopin)**

Selgo And Turner To Represent U.S. In Tournament Of Americas

WIBC Sends Koch, Speights To Aug. 8-14 Miami Events

Two outstanding ABC tournament performers will represent the United States under American Bowling Congres sponsorship in the 9th annual Tournament of the Americas in Miami, Fla., Aug. 8-14. They are Dick Selgo, long one of the nation's top non-professional stars, and Larry Turner, a West Coast newcomer to national acclaim.

Representing the Woman's International Bowling Congress will be Lorrie Koch of Chicago, 1971 WIBC tournament all events champion, and Virginia Speights of Miami, runnerup for the 1971 Florida state all events championship.

The Tournament of the Americas is a promotion of Metropolitan Miami with the theme "bowling unites the Americas." It usually draws entrants from about 20 nations, mostly Latin countries to the south but also including Canada, Bermuda and the Bahamas. The tournament is held at Cloverleaf lanes, a 50 lane center in North Miami.

ABC tournament all events champions often have represented the U.S., among them Les Zikes of Chicago, now a professional, whose 971 for four games in 1964 still is the record there. Eddie Jackson, the 1969 ABC king, tied the tournament high game, 289, and won six trophies, among them the 36 game all events crown with a 206 average. Last year the WIBC's Joan Holm of Chicago won three titles.

Selgo and Turner earned their berths this year by finishing 10th and 11th in the recent U.S. Team Trials in Columbus, Ohio. The top nine qualifiers there will make up the United States team for the 7th FIQ World bowling championships in Milwaukee, Aug. 20-28. Selgo missed that one by 34 pins when John Handegard of Eugene, Ore. fired a 299 while Selgo was shooting 236 in the 28th and final game. Turner was 50 pins behind Selgo.

Selgo, 43, is a high school teacher in Pettisville, Ohio and bowls in Toledo, 35 miles away. He was the highest scoring basketball player in Baldwin-Wallace history and is in the school's hall of fame. He has been Northwesten Ohio's basketball coach of the year three of the last four years. In 1970, Selgo won the ABC doubles championship with Don Bredehoft, rolling 686 of their 1371 total. Selgo has won a number of individual tournaments, including the 1958 Bowlers Journal, and his 17 year ABC tournament average is 196. He has an 825 league high series.

Turner, 30, has owned North Douglas bowl in Eugene, Ore. for a year. He was invited to the U.S. Trials at the last minute, on the basis of his 14th place finish in the 1970 ABC tournament all events, when a player finishing ahead of him had to withdraw. (Replacements for the 32 man field in Columbus were made from the all events lists of 1970 and 1971, according to the year in which the man being replaced had bowled.) Turner earned the Tournament of the Americas spot in 28th and final game battle with Roger Dalkin, 21 year old Georgia Tech student. Turner had 211 and Dalkin 193 as Turner was taking the 11th position by three pins. Turner has a 792 high league series, a pair of 299 games and a 205 season's high average.

Every Wednesday Nite Is Ladies' Night

Every Wednesday night throughout the 1971 baseball season ladies will be admitted free to the general admission area of White Sox Park. On these nights, ladies may also purchase box seats for the reduced price of $2.00 and reserved grandstand seats for only $1.00. Ladies' Night box and reserved grandstand tickets may be purchased in advance or on the night of the game.

Westchester Golf Classic To Be Presented On WGN

The final two rounds of the $250,000 Westchester Open Golf Tournament from Harrison, New York, will be televised in color on WGN Television, Saturday, July 24 at 3:30 p.m., and Sunday, July 25 at 3:00 p.m.

Covering the action at the 15th, 16th, 17th and 18th holes for Channel 9 viewers will be Bob Toski, John Derr, Frank Glieber and Jim Thacker.

Starr's Status Doubtful Feels Pain

New York (UPI) — Bart Starr and John Unitas, two of the National Football League's all-time great quarterbacks, made the news out of pro football's training camps recently. For Unitas the news was good, but for Starr, not so good.

Unitas, who underwent surgery after rupturing his right Achilles tendon playing paddle ball April 7, threw hard passes for 15 minutes at the Balitimore Colts training camp in Westminster, Md.

But while Unitas was able to throw without pain, Starr was not. The Green Bay Packer veteran, who came up with a sore arm late last season, felt pain in his throwing arm and will have to stop passing for the foreseeable future, according to Coach Dan Devine.

I just don't know what to say", Starr, 37, lamented. "Maybe at a future date I'll have something to say ... good or bad."

Devine said he was not ready to push the panic button and start a trade for a quarterback. The Packers have veteran Zeke Bratkowski, attempting a comeback at 39 after two years as an assistant coach; rookie Scott Hunter, a No. 6 draft pick from Alabama, and second-year man Frank Patrick, a converted tight end.

$125,000 Added American Derby At Arlington Race Track

Saturday, July 31

Chicago's most historic and richest thoroughbred race, the $125,000 added American Derby, this year will be presented in a new and attractive showcase that includes a Miss American Derby Beauty Pagaent, a television of the race itself by CBS, and a trip down Memory Lane to the first American Derby run in 1884.

The one and one-eighth mile event on Saturday, July 31st at Arlington Park will attract national attention as the country's richest race for 3-year-olds, the Triple Crown Horses, rightfully holding court as Chicago's "Race of the Year".

The beauty contest will take place at 10 a.m. Thursday, July 29th at the track and the judges will be many of the communication media's finest broadcasters and writers.

Girls interested in entering should be between the ages of 18 and 26, single, not divorced and live in the Chicago metropolitan area. Prior entry is not necessary and registration will take place between 9 and 9:45 a.m. the day of the contest.

The winner will receive a tiara, a $100 bond, she and her family will be guests of the track on race day, and she will draw the post positions for the race and present the trophy to the winner on the CBS show hosted by Bruce Roberts.

The telecast, between 5 and 5:30 p.m., live and in color, will mark the first time the American Derby has been broadcast despite the fact that this is the 61st running.

Since the Derby is Chicago's oldest stakes, John F. Loome, President of Chicago Thoroughbred Enterprises, has decided to draw back the curtain of the past to give Chicago racing fans a glimpse of what the race was like during the first running.

A special program, recalling the American Derby's beginnings, will only be a start of many special events planned for the 1971 edition of the race.

The parade to the post that first day was heralded by 10 buglers and so it will be again this year, 10 members of the famed Guardsmen Drum and Bugle Corps on the track to sound the call to the post.

The winner's share of the prize money was hung on the finish line in a silk purse in 1884, and Arlington will re-establish that tradition on July 31st.

However, this time the purse will contain a check for some $80,000, rather than the $9,000 it held in 1884 and the winning jockey will not have to snatch it as he goes out but will be permitted to ride back and take it off the finish pole as his leisure after the race.

Track officials also are in the process of trying to arrange a parade of old-time horse-drawn carriages before the races begin and have scheduled a fireworks display that will start as soon as the horses have left the track following the last race.

O, Yes! And as a final gesture, anyone riding a horse or driving a horse and buggy to the track on American Derby Day will be given free parking.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

POLSKIE lekkoatletki zaczęły tegoroczny sezon imponująco. W pierwszych dniach bohaterkami stadionów były dwie oszczepniczki — Ewa Gryziecka i Daniela Jaworska oraz Ludwika Chewińska, która drugi już rok samotnie walczy z polskim rekordem w pchnięciu kulą.

* * *

OSZCZEPNICZKI w pierwszym starcie dokonały niebywałego wyczynu: Gryziecka poprawiła rekord Polski rzutem 62,10 (rekord świata — 62,40), Jaworska uzyskała 61,18 i Polki objęły prowadzenie w światowej tabeli. Chewińska raz po raz atakowała wyżyny i w efekcie tych zmagań doprowadziła najlepsze krajowe osiągnięcia do przyzwoitego wyniku.

* * *

POTEM kolejność na liście autorek wartościowych osiągnięć uległa zmianie. Oszczepniczki nadal uzyskały dobre wyniki, ale okazało się, że od wybuchu formy do jej stabilizacji wiedzie jeszcze długa droga. Trzeba pokładać nadzieję, że w tej części sezonu — zwłaszcza podczas mistrzostw Europy oraz innych prób obie polskie czołowe oszczepniczki, będą już regularnie przekraczały barierę 60 metrów, bo tyle chyba wypadnie rzucać, by sięgnąć po medale.

* * *

OBECNIE najważniejsze, że wiadomo jaki pułap są zdolne atakować polskie zawodniczki, dzielnie zresztą wspierane przez Bajer, która do końca sezonu zapewne poprawi jeszcze swój rekord życiowy. Potem zaczęto głośno mówić o dwóch innych zawodniczkach i nadal mówi się o nich w przekonaniu, że obie będą stanowiły mocne punkty polskiej reprezentacji jadącej do Helsinek, Finlandia. Te zawodniczki to oczywiście Danuta Straszyńska i Irena Szewińska. Straszyńska pod okiem doskonałego trenera Andrzeja Piotrowskiego b. pilnie przygotowuje się w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Giżycku na Mazurach i jak wnioskować można z jej pracy, to rekord świata jest obecnie w niebezpieczeństwie.

* * *

ŻYCIOWA FORMA DANUTY STRASZYŃSKIEJ

STRASZYŃSKA, którą obserwowaliśmy na treningach w Ośrodku Sportowym w Giżycku, znajduje się obecnie w życiowej formie. Świadczy o tym pasmo sukcesów, w którym najbardziej poczesne miejsce zajmują trzy tytuły mistrzyni Polski (na 100 m ppł., 200 m ppł., oraz klubowej sztafecie) i sukces odniesiony nad sławną płotkarką Niemiec Wschodnich i współrekordzistką świata — Baltzer. Styl w jakim płotkarka Skry rozgrywa swe biegi, ogromna szybkość (rekord życiowy w biegu sprinterskim), świetna technika oraz utrwalona umiejętność wygrywania — to atuty, które powinny być aktualne w czasie całego sezonu.

* * *

A W TEJ sytuacji nadal można mówić o płotkach jako o polskiej konkurencji. No bo przecież poza Straszyńską w wysokiej formie utrzymuje się Teresa Nowakowa. Teresa Sukniewicz powinna w drugiej części sezonu uzyskać formę zbliżoną do tej, którą czarowała wszystkich rok temu, kariera młodziutkiej Grażyny Rabsztyn rozwija się prawidłowo, a i w odniesieniu do dalszego zaplecza nie widać powodów do obaw.

* * *

SYTUACJA w płotkach jest klasycznym przykładem jak to jeden sukces sportowy może być zalążkiem następnego. Wykorzystanie rosnącego zainteresowania dziewcząt tą konkurencją, spowodowanego kiedyś sukcesami Marii Piątkowskiej i Teresy Ciepłej — stworzyło podstawę do kontynuacji osiągnięć. Wyrosło nowe pokolenie płotkarek, nie ma kłopotów z obsadzeniem miejsc w reprezentacji zawodniczkami wysokiej klasy i chyba nie będzie takich problemów także w następnych latach. A w ostrej, wewnętrznej konkurencji najlepiej kształtuje się klasa, każde zawahanie jest natychmiast obnażane przez rywalki. I tak w poprzednim sezonie płotkarki starały się równać do Sukniewicz, teraz zaś nawet współrekordzistka świata musi gonić inne rywalki, którym zdecydowanie przewodzi Danuta Straszyńska.

* * *

UDANY POWRÓT IRENY SZEWIŃSKIEJ

KIEDY Irena Szewińska jesienią ubiegłego roku wróciła na bieżnię, zastała wiele zman w swoich specjalnościach. — Szybko okazało się jednak, że świetna zawodniczka ani myśli zrezygnować z roli jaką odgrywała wcześniej. Z uporem odrobiła teren, po raz drugi — jak mówiła z humorem — biła swe rokordy życiowe, zaczynając od wyników, które uzyskiwała wtedy, gdy jeszcze mało kto o niej słyszał. Trudno dziś mówić o szansach Szewińskiej w mistrzostwach Europy, ale chyba są one duże. Polska sprinterka już przecież zapisała na koncie świetne wyniki (11,2 na 100 m. 23.0 na 200 m, 6,51 — w dal), które wprawdzie nie stanowią szczytowych osiągnięć w jej karierze, ale — wydaje się — już dziś stać ją na lepsze rezultaty; po prostu znów rzadko kiedy bywa Szewińska zmuszona przez rywalki do maksymalnego wysiłku. Ponieważ jednak sama szuka ona startów w możliwie najmocniejszej konkurencji, można oczekiwać, że wiadomości o jeszcze lepszych wynikach wkrótce nadejdą.

* * *

ODNOSI się też wrażenie, że nadal aktualna jest sprawa ataku na rekord Polski w skoku w dal mistrzyni sprintu dopiero niedawno rozpoczęła szkolenie specjalistyczne na skoczni, wykazuje jeszcze sporo braków technicznych w tej konkurencji, ale już uzyskuje wyniki ok. 6,5 metra, a nawet "marne" skoki wynoszą grubo ponad 6 metrów.

* * *

DZIEWCZĘTA NA KTÓRE SIĘ LICZY

OSZCZEPNICZKI, płotkarki, ze Straszyńską na czele. Szewińska w pewnej mierze, Chewińska — to mocne punkty polskiej reprezentacji. Ale na tych pozycjach nie kończy się lista plusów. Oto np. niedawno wkroczyła w sezon, — grupa sprinterek szkolonych przez Andrzeja Piotrowskiego. Okazało się, że wytężona praca zimowa, trudna i długa owocuje już na początku sezonu. Kerner-Fliśnik (11,3 na 100 m podczas Memoriału), Jędrejek (11,3 a z wiatrem — 11,2), Jóźwiak (z powodu kontuzji miała pewną przerwę w treningu, lecz szybko osiągnęła wysoką formę, — a podczas mistrzostw Polski jej bieg na 200 m — 23,5 i II miejsce — zrobił duże wrażenie). Sarna, która w tym sezonie też powinna mieć sporo do powiedzenia, młodziutka Bokulin (23,7 i 11,6 podczas mistrzostw).

* * *

A — JAK wiadomo, — dobre biegi indywidualne to podstawa dobrych biegów sztafety, z którą przecież wiąże się duże nadzieje. Trener Piotrowski mówił, że główny punkt szkolenia w następnej części sezonu to właśnie "budowanie" sztafety. Miejmy nadzieję, że kontuzje, którym uległy podczas mistrzostw — Sarna i Jędrejek, okażą się nie aż tak groźne, by zawodniczkom i trenerowi skomplikować dalsze przygotowania do mistrzostw Europy.

* * *

I WRESZCIE do tego bilansu dołączmy ostatni rekord Krystyny Hryniewickiej na 400 m (53,4). Wprawdzie nadal nie jest on wynikiem światowym, ale tempo w jakim zawodniczka poprawia swe rekordy (w ub. roku — 53,9) oraz rosnąca konkurencja pozwalają przypuszczać, że na dalszy awans nie będziemy długo czekali. Powinny też ulec poprawie wyniki sztafety.

* * *

JEST WIĘC w dotychczasowym rejestrze sporo plusowych pozycji. Są też i takie, które nie mogą przyprawić o zachwyt (np. dysk, skok wzwyż) ale chyba i tak trzeba mówić o zarysowaniu się większych możliwości polskiego kobiecego zespołu niż w poprzednim sezonie.

Wash. State Picks Coach

Pullman, Wash. (UPI) — Bob Greenwood, assistant coach at the University of Iowa, was named head basketball coach at Washington State University yesterday, suceeding Marv Harshman. Harshman resigned at the end of last season to assume head coaching chores at the University of Washington.

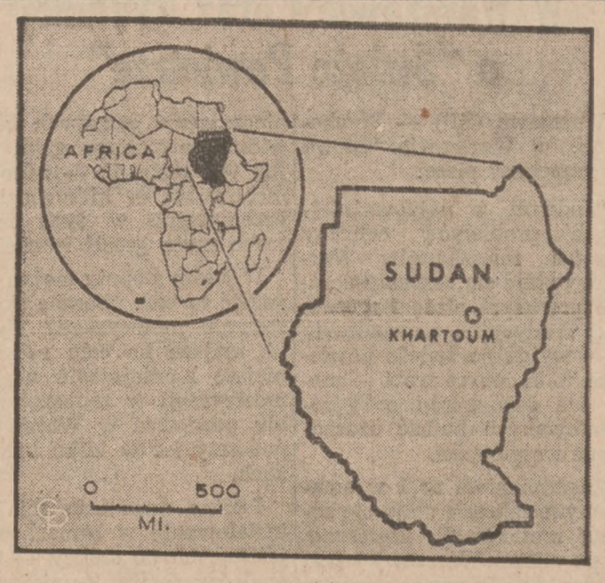

PRZEWRÓT W SUDANIE — Od kilku dni nowym szefem sudańskiego rządu jest major Hashem Atta (po lewej), który na czele grupy oddanych oficerów dokonał bezkrwawego przewrotu stanu. Dotychczasowy przywódca rządu gen. Gaffar Al-Numeiry (po prawej), któremu Atta pomógł dojść do władzy w 1969 roku. Powyższa mapka ilustruje geograficznie położenie Sudanu na kontynencie afrykańskim.

Z Obchodu i Manifestacji Narodów Ujarzmionych

Ulica State znowu była terenem manifestowania patriotycznych dążeń tych etnicznych grup, których kraje znalazły się pod panowaniem komunistycznego imperializmu rosyjskiego i dyktatury komunistycznej. Tysiące patriotów którzy przez swój udział w Manifestacji, pragnęli dać wyraz stanowisku, że społeczeństwo wolne, w wolnym świecie, ma możność i powinno walczyć o wyzwolenie ujarzmionych krajów.

Grupa Polonii była proporcjonalnie za mała, — gdyż Ukraińcy i Litwini przewyższali nas liczbowo. Grupa niemiecka, zgodnie z przyrzeczeniem, nie wystawiła transparentów rewizjonistycznych.

Na apel Wydziału Kongresu Polonii na stan Illinois, następujące organizacje wzięły udział w Manifestacji: Liga Morska (p. Anna Prusak, sekretarka Zarządu Głównego) wystawiła najliczniejszą grupę, we własnych mundurach; Polska Rada Pracy (J. Sak, — prezes) wystawiła własne tansparenty; — Koło Przyjaciół Wsi Polskiej niosło zielony sztandar ludowy; ponadto maszerowali przedstawiciele SWAP, SPK "Wierność Żołnierska", SPK "Niezależni", Koło 5 KDP., Koło Karpatczyków, Koło AK, SPK nr. 15, Spadochroniarze, Kacetowcy i wielu nie zrzeszonych w organizacjach. Ramy organizacyjne grupie polonijnej nadało SPK Koło nr. 31 im. Drugiego Korpusu, a główny transparent "Poland" — niosło dwóch młodzieńców, (synowie członków) Krzysztof Szatan i Józef Witkowski, którym pomagał p. J. Kozielski (niedawno przybył z Polski), członek Polskiego Instytutu Historycznego im. Ign. Daszyńskiego.

Królowa "Dnia Polskiego" panna B. Wiśniewska jechała w udekorowanym i odkrytym aucie, własność dr. J. P. Kalin, którym kierowała pani Kalin— ubrana w strój krakowski.

Nad całością czuwał prezes Wydziału KPA na stan Illinois, mec. M. Kobeliński, który był na honorowej trybunie razem z kongresmanem Romanem C. Pucińskim, w asyście innych dostojnych gości.

Amerykański "Fakir"

Wooster, Ohio. — (UPI) — Vernon E. Craig, lat 39, amerykański "fakir", starał się będzie pobić rekord leżenia na łożu gwoździ. Craig, w czwartek, o godz. 9-ej rano, położy się na desce nabitej gwoździami, przyrzekając że nie zejdzie z niej tak długo, dopóki nie pobije rekordu 60 godzin spoczywania na takim "łożu gwoździ."

Rekord 25 godzin, 9 minut leżenia na łożu gwoździ, został ustalony w listopadzie 1969 roku, przez australijczyka Zjane Azzar z Sydney.

Craig, niski krępy mężczyzna, chodzi po gorących węglach, gnie sztaby żelazne, chodził po schodach nabitych nożami, skakał po desce nabitej gwoździami i zezwolił na rozbicie kamienia na jego piersi młotem, gdy leżał na łożu gwoździ. Craig występuje na programach amatorskich, jako "Komar, The Hindu Fakir." Jest on żonaty i ojcem trojga dzieci.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Daybook of America

1771 .... 1871 1971

By CLARK KINNAIRD

No. 81 In American international trade history 1871 has extra significance. During the fiscal year ending June 30, 1871, the value of petroleum exports from the United States rose above the combined values of all beef, hams, bacon, lard and other pork products, cheese and some more commodities that sold abroad in growing quantities. The only items with export values exceeding petroleum products that year were "king cotton," gold, silver, and breadstuffs.

The U.S. was the world's No. 1 petroleum power less than 50 years after the only petroleum sold was skimmed from "oil springs" that went to market in kegs or hollowed logs to be hawked as medicine. In 1871, it was being moved from Pennsylvania drilled-wells to refiners and users by water, railroad tank cars, and pipelines. The ocean-going tank ship was new. First of the latter, the steamer Charles, plied the Atlantic with about 800 tons (over 7,000 barrels) of oil in its iron tanks in contrast with 100,000-or-more ton behemoths that would become commonplace in the 1970s.

Railroads combined efforts in the Sixties in providing fast passage of tank cars east and west. The Pennsylvania Transportation Company, organized in 1871, brought about a merger of small tank lines into a system.

While the tanker Charles was practically alone in 1871 in U.S.-Europe petroleum transport, numerous steamboats and towboats were hauling oil in the Allegheny River, to Titusville, the first refining center, and Pittsburgh—the forerunners of hundreds that were to ply the rivers of America a century later with gasoline, fuel oil and other refinery products.

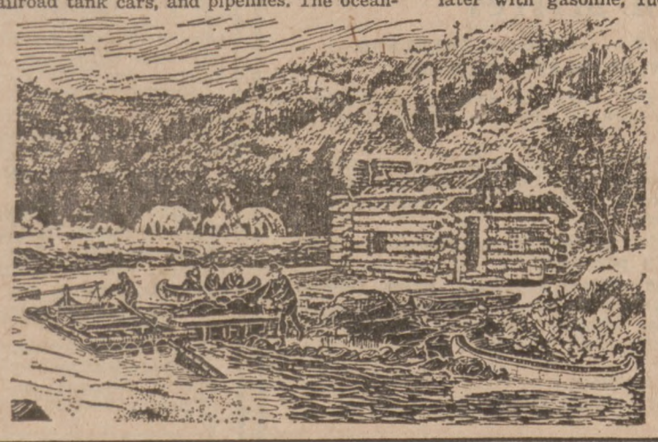

[←] Sketch made in 1810 by J. Francis Walde of men skimming petroleum from spring-fed creek near Titusville, Pa. Existence of "rock oil" springs in upper New York had been noted by French as early as July 1627. It had been known as used (as pitch) in Near East since times of the Bible.

QUALITY HI-SPEED
PRINTING SERVICE

FOR A JOB THAT'S RIGHT THE FIRST TIME

We'll design a letterhead for you to fit all required specifications . . . or follow your design. Whatever your printing need - you get the best here . . .

Alliance Printers & Publishers, Inc.
1201 MILWAUKEE AVE.
BR 8-8700

W Warszawie Coraz Trudniej o "Świeże Powietrze"

Warszawa (SP) — Wychodzące w Warszawie "Słowo Powszechne" pisze:

"Jednym z najpoważniejszych problemów ochrony zdrowia mieszkańców Warszawy staje się zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego. Tradycyjne powiedzenie —— wyjdź na świeże powietrze, to ci dobrze zrobi — może już dziś wśród osób zorientowanych budzić uzasadnione wątpliwości.

Zagadnieniem nr 1 w omawianym zakresie staje się rozwój motoryzacji. Zwłaszcza że po ulicach Warszawy jeździ procentowo (a nawet często w liczbach bezwzględnych) — znacznie więcej samochodów dwuaktowych, aniżeli w innych stolicach europejskich. Wiadomo zaś, że samochoy czteroaktowe — choć również zanieczyszczają atmosferę — są jednak o wiele mniej groźne w tym aspekcie od dwutaktowych.

Udział pojazdów w zanieczyszczaniu powietrza w Warszawie jest znaczny, zważywszy, iż na razie jesteśmy przecież dopiero w początkowym stadium motoryzacji. Mamy dziś w stolicy zaledwie ok. 50 samochoów na 1,000 mieszkańców, a więc wskaźnik motoryzacyjny, który stawia Warszawę na dość odległym miejscu wśród dużych miast naszego kontynentu.

Tymczasem rocznie w silnikach samochodowych spala się w Warszawie aż ok. 400,-000 ton benzyny i oleju napędowego. Ze szkolnej chemii wiadomo zaś, że w wyniku spalania benzyny i oleju napędowego w tego rodzaju warunkach — do powietrza atmosferycznego przedostają się duże ilości takich gazów, jak np. tlenek węgla, tlenki azotu czy też węglowodany. A zatem gazów, które nawet uczniom starszych klas podstawówki znane są jako gazy szczególnie szkodliwe dla organizmu człowieka. W wielu punktach miasta stężenie zanieczyszczeń gazowych w powietrzu atmosferycznym jest już tak duże, iż — zdaniem fachowców — kilkugodzinne przebywanie w tych miejscach może grozić zatruciem.

W jakim stopniu można złagodzić te tzw. uboczne skutki rozwoju motoryzacji? Wysiłki, mające na celu radykalniejsze zmniejszenie udziału motoryzacji w zanieczyszczaniu powietrza w Warszawie, powinny iść w kilku kierunkach.

Istotne znaczenie miałoby instalowanie w samochodach jeżdżących po stolicy — tzw. opalaczy spalin. Zmniejszyłoby to znacznie emisję gazów najszkoliwszych. Urządzenia takie — nieskomplikowane w konstrukcji i stosunkowo bardzo tanie — należałoby instalować zarówno w samochodach osobowych, jak i w ciężarowych, w autobusach itd. Rzecz w tym jednak, aby w miarę jak najszybciej zacząć produkcję tych urządzeń, i to na opowiednią skalę. Dlaczego sprawa ta w dalszym ciągu leży w przysłowionej sferze marzeń?!

Nie bez znaczenia jest także uzględnienie w urbanistycznych planach zabudowy różnych rejonów miasta niezwykle istotnej sprawy tzw. przewietrzania stolicy, zwłaszcza zaś jej centrum oraz dzielnic z centrum bezpośrenio sąsiadujących. Urbaniści znają doskonale ten problem, ale dotychczasowe zalecenia i tendencje w zabudowie nie sprzyjały rozwiązywaniu go w sposób należyty. Najwyższy czas zrewidować pod tym względem wszystkie plany, dotyczące zarówno bliższej, jak i dalszej przyszłości".

Jak Umierają Słonie

O śmierci słoni opowiada się najróżniejsze pełne tajemnic historie. Słonie podobno umierają na słonich cmentarzach ukrytych głęboko w dżungli, których jednak nikt nie widział. Fotoreporterowi Horstowi Mundzigowi udało się zrobić wyjątkowy reportaż o śmierci jednej słonicy. Ta chora słonica umierała w rezerwacie Parku Narodowego Serengeti w Tanzanii w otoczeniu swojego stada. Gdy słonica upadła, stado starało się podnieść ją i postawić na nogi. Wszystkie słonie pozostały przy niej, dopóki niewydała ostatniego tchnienia.

STRAJK STRAJKIEM — ale z mężem porozmawiać można, oczywiście, jeżeli pracuje się w firmie telefonicznej. — Karyn Donovan, urzędniczka Ohio Bell, rozmawia telefonicznie z mężem w czasie strajku pracowników firmy. Mąż jej jest również pracownikiem Ohio Bell i także strajkował.

NOWY KIESZONKOWY
SŁOWNIK
POLSKO-ANGIELSKI
ANGIELSKO-POLSKI
Trwała oprawa z plastiku
Cena $2.00
(wraz z przesyłką)
TAKŻE
ANGIELSKO-POLSKI
I POLSKO-ANGIELSKI
SŁOWNIK
J. STANISŁAWSKIEGO
Cena $5.00
z przesyłką $5.50
Zamówienia należy kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Avenue
Chicago, Ill. 60622
(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C.O.D. książek nie wysyłamy).

To Size 48!

PRINTED PATTERN

BRIGHT BORDERS are the fashion order of today! Choose flower-patterned ribbon, braid or colorful contrast to trim this slender traveler. Send!

Printed Pattern 4696: NEW Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Size 36 (bust 40) takes 2¾ yards 39-inch fabric.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT answers. $1.00
SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear

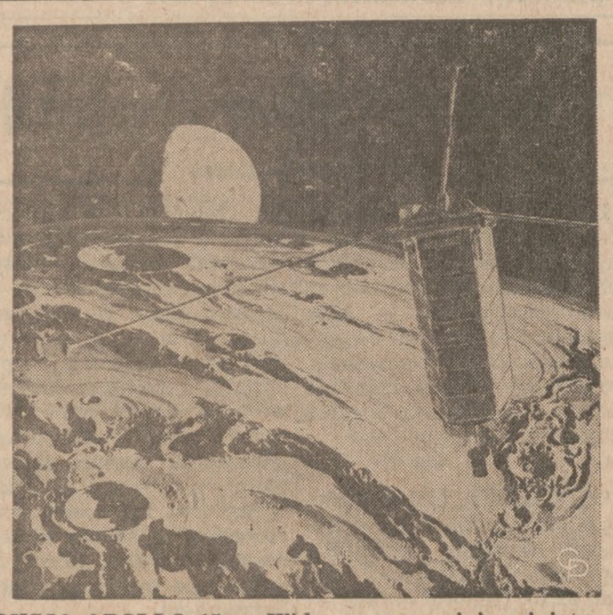

MISJA APOLLO 15 — Widoczny na rycinie miniaturowy satelita zostanie wprowadzony na orbitę okołoksiężycową przez pojazd Apollo 15. Aparat naukowy, o wadze 80-ciu funtów i wymiarach 31 cali na 14 cali, będzie krążył dookoła Księżyca przez cały rok, przesyłając na Ziemię drogą radiową cenne informacje.

$19 Milionów Na Nowe Ośrodki Dla Dzieci

Władze stanowe przystąpiły do $19 mln. planu utworzenia nowych ośrodków dziennej Opieki nad Dzieckiem. Wiadomość tę podał w środę gub. Ogilvie, podczas zwiedzania eksperymentalnego ośrodka w Woodlawn. Gubernator wyjaśnił przy tym, dlaczego stan przeznaczył większą sumę na utworzenie ośrodków od przewidzianej budżetem, a zwłaszcza w roku bieżącym, gdy obcięto fundusze na szkolnictwo. Ośrodki opieki dziennej umożliwią matkom, pobierającym zasiłki Opieki Społecznej, pracę poza domem, da im szanse innych warunków życia. Do ośrodków będą przyjmowane dzieci tych matek, które biorą udział w przeszkoleniu zawodowym lub przeszły już odpowiedni kurs i starają się o pracę. Naszym celem — mówił Ogilvie jest zapewnienie dzieciom odpowiednich warunków i opieki w okresie gdy rodzice uczęszczają do szkół zawodowych.

W ogólną sumę $19 mln. są włączone następujące wydatki: 1) $15 mln. na utworzenie dziennych ośrodków opieki w pobliżu Miast Wzorcowych i innych dzielnicach zamieszkałych przez ludność o niskim dochodzie; 2) przydział $1.2 mln. dla Chicago Commons Assn., na zarządzanie ośrodkami opieki; 3) $157,050 dla 7-u prywatnych, niedochodowych ośrodków; 4) $122,816 na opiekę nad 460 dziećmi sezonowych robotników.

Wiadomość o utworzeniu 600 spośród przewidzianych planem nowych ośrodków podawali już poszczególnie gub. Ogilvie, mayor Daley i Chic. Urząd Budownictwa. 85% kosztów planu ponosi rząd federalny.

Ośrodki (dla 100 dzieci każdy) będą pobierały opłatę od rodziców, w zależności od uposażenia rodzin. Przewiduje się także utworzenie ośrodków dla dzieci najmłodszych, od noworodków do 6-letnich.

Ogilvie, na pytanie reporterów dlatego zatwierdził większy przydział na ośrodki dziemnej opieki w tym samym okresie, gdy obciął znaczne sumy na wyższe szkolnictwo odpowiedział, że utworzenie jaknajwiększej ilości ośrodków jest nie mniej, jeżeli nie bardziej potrzebne.

Do ośrodków będą przyjmowane wyłącznie dzieci biednych, lub o b. niskim dochodzie, rodzin.

Ruch w Przemyśle Budowlanym

Washington (UPI) — Sekr. Przemysłu, Maurice M. Stans, zapowiada wielki ruch w przemyśle budowlanym, największy od ostatnich 20 lat, jako najlepszy dowód, że program ekonomiczny prezydenta Nixona zaczyna dawać rezultaty.

Stans informował, że w czerwcu rozpoczęto budowę 1.98 miliona jednostek mieszkalnych, dużo znaczniejszej liczby od 1.39 miliona jednostek w ub. roku w tym samym okresie.

Zapotrzebowanie na nowe domy i mieszkania jest ogromne — jak mówi Stans — gospodarka kraju staje się codziennie silniejszą, fundusze na budowę domów i mieszkań są dostępne, wobec tego spodziewanym jest że ruch w przemyśle budowlanym spotęgują się jeszcze bardziej w następnych kilku miesiącach.

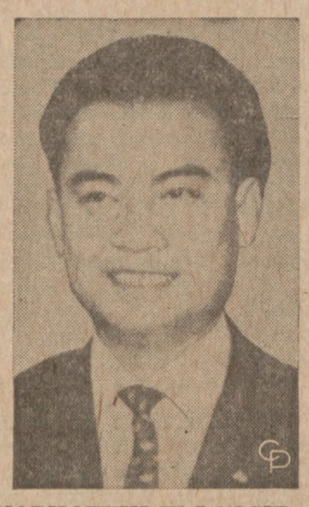

NARKOTYKI W LAOSIE — Gen. Ouane Rathikone (na zdjęciu), do niedawna jeszcze naczelny dowódca armii Laosu został oskarżony przez amerykańskiego kongresmana Roberta Steele, R-Conn., o współpracę z handlarzami narkotyków w Południowo-Zachodniej Azji. Steele utrzymuje, że amerykańskie wysiłki zmierzające do opanowania szerzącej się narkomaii wśród żołnierzy są torpedowane przez rząd laotański i dowództwo armii sajgońskiej. Wojska Laosu strzegą fabryki opium nad rzeką Mekong i dostarczają heroinę wojskowymi samolotami, twierdzi Steele.

Chicago Rezygnuje z Republikańskiej Konwencji

Chicago zrezygnowało w środę z przetargów o miejsce krajowej konwencji republikanów w 1972 roku, z powodu braku pomieszczeń w oznaczonym okresie czasu.

James C. Worthy, przewodniczący mianowanego przez Mayora Daley komitetu poinformował Krajowy Komitet Konwencyjny Republikanów o wycofaniu się miasta Chicago z konkurencji. Worthy zaznaczył, iż tak Międzynarodowy Amfiteatr jak i McCormick Place są już zamówione na tydzień od 22 sierpnia 1972, okres, który wyznaczony został na przeprowadzenie republikańskiej konwencji.

Skradli Biżuterię Wartości $20,000

Złodzieje skradli w środę sztuczną biżuterię z firmy Saks Fifth Avenue, pnr. 669 N. Michigan, wartości około $20,000. Biżuteria znajdowała się w szklanej kasecie wystawowej, na pierwszym piętrze. Złodzieje wybili szkło, zabierając sztuczne brylanty, pierścienie, kolczyki i bransoletki. Policja znalazła kilka sukien na dachu mniejszego budynku firmy.

Złodzieje prawdopodobnie rzucili suknie z trzeciego piętra, (gdzie znajduje się dział odzieży Saks'a), czekającym na dole wspólnikom, ale, jak przypuszczają detektywi, wiatr "zaniosł" je na dach.

Złodzieje, którzy prawdopodobnie ukryli się w sklepie przed zamknięciem, uciekli schodami przeciwpożarowymi.

Pozwalał Uczniom Palić w Klasie

Crawfordsville, Indiana. (UPI) — Sąd dystryktowy pow. Montgomery, podtrzymał decyzję Rady Szkolnej, zwolnienia ze stanowiska nauczyciela Terrance Doran, który pozwalał uczniom palić papierosy w klasie podczas wykładów. Doran został zwolniony ze stanowiska w styczniu, 1969 roku.

Choroba Świń

Washington (UPI). — Dept. Rolnictwa podjął wszelkie potrzebne środki dla ochrony świń przed "inwazją" afrykańskiej gorączki, która dziesiątkuje świnie na Kubie. Choroba ta, jedna z najbardziej niebezpiecznych i niszczycielskich, zabija świnie, a te które przetrwają stają się roznosicielami tej choroby. Jedynym środkiem dla wstrzymania rozprzestrzenienia się choroby na inne trzody, jest wybicie wszystkich zaatakowanych chorobą świń, jak i tych które znalazły się w bliskim z nimi kontakcie.

Brytyjscy i amerykańscy uczeni, którzy pracują od dwudziestu lat nad wynalezieniem szczepionki na tę chorobę, która po raz pierwszy ukazała się w Kenii, w Afryce, dotychczas nie osiągnęli sukcesu w swych zamiarach i nie spodziewają się, że wynalezienie takiej szczepionki nastąpi w bliskiej przyszłości.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż, ojciec, brat, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Jan Górny

Członek Tow. Biskupa Franciszka Hodur, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go lipca 1971 roku, o godzinie 11:15 przed południem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Ś.Ś. Cyryla i Metodego (Msza św. o godz. 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

Agata (z domu **Mostek**), żona; **Helena Stawarz,** córka; **Edmund,** syn; **Alfred Stawarz,** zięć; **Kathryne,** synowa; **Teofil,** brat w Arizona; 1 siostra w Polsce; **Władysław, Czesław i Tadeusz Mazurkiewicz,** pasierby; 5 wnucząt; 3 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: Jan Baran. Telefon: NA 2-1488.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy brat nasz, śp.

Tadeusz J. Cikowski

(syn śp. Antoniny i śp. Józefa)

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go lipca 1971 roku, o godzinie 2:40 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Julianny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Sonia i Helena Misurelli, siostry; **Władysław i Eugeniusz,** bracia; **Wojciech Young,** szwagier; **Irena i Kazimiera,** bratowe; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, siostra, szwagierka i babcia nasza, śp.

Wiktoria Kilian

(z domu Siwek)
(żona śp. Teofila)
(szwagierka śp. Stanisławy (śp. Stanisława) Świerczek i śp. Marii Kilian)

Członkini Klubu Niedźwiada, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go lipca 1971 roku, o godzinie 2:35 po południu, przeżywszy 71 lat.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Konstancji (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (Józef) Pawula, córka i zięć; **Henryk (Juanita) i Stanisław (Barbara),** synowie i synowe; **Siostra Maria Agreda, S.S.N.D, Bolesław (Marta) Siwek i Genowefa (Józef) Brzeczek,** siostry, brat, szwagier i bratowa; **Jan Kilian i (Franciszek Kilian** w Polsce), szwagrowie; oraz 8 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran. Telefon: NA 2-1488.

(22, 23)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia nasza i siostra moja, ś.p.

Anna Kawecka

(z domu RAKOCZY)

Członkini Tow. Św. Michała Archanioła Nr. 634 Z.P.R.K., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21go lipca, 1971 roku, o godzinie 8ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Rosewood Funeral Home, pnr. 4000 St. Charles Rd., Bellwood, Ill., do kościoła St. Domitilia, Hillside, Ill. — (Msza św. o 10ej), a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Kazimierz (Dorota), Edward (Gerry), Mieczysława (Robert) Dobeski** i **Czesław (Jeanne),** dzieci; 4 wnucząt; **Anieła Shuba,** siostra w Pennsylwanii; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Rosewood Funeral Home, Telefon Linden 4-6667

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz, brat mój i wuj nasz, ś.p.

Jan Piech

(mąż ś.p. Katarzy z domu Kruk)

Członek Tow. Andrzeja Kmicica Grupa 1340 Z.N.P., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21go lipca, 1971 roku, rano, przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Broda Domu Pogrzebowego, pnr. 1734 W. 48th Street, do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward (Zofia) i Władysław (Mildred), synowie i synowe; **Georgia i Andrea,** wnuczki; **Marcin (Maria),** brat i bratowa; **Mildred** i **Eugene,** bratanica i bratanek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanisław R. Broda, Telefon 927-3713.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec, teść, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Józef Hodor

(mąż śp. Katarzyny)
(teść śp. Władysława Zaremby)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go lipca 1971 roku, o godzinie 9:15 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23-go lipca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, Stefania, Edward, Tadeusz, Hieronim, Donald i Fred, dzieci; **Marianna, Arlene, Katarzyna, Franciszka, Audrey i Leokadia,** synowe; oraz wnuki, wnuczki i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.

(21, 22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

In Memoriam

Dziś w pierwszą rocznicę śmierci najdroższej córki i siostry naszej, ś.p.

Danuty Savage

(z domu Woźniak)

odprawione zostaną żałobne Msze św. w Chicago oraz w Warszawie.

Pełno nas a jakby nikogo nie było
Jedną małą duszyczką
Tak wiele ubyło.

O modlitwy za duszę ś.p. Zmarłej upraszają:

Franciszek i Stanisława Woźniak, rodzice; oraz bracia, bratowa; wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona, matka, babcia nasza i siostra, ś.p.

Anna Kwiecińska

(z domu Kaczmarek)

Członkini Tow. Św. Władysława Nr. 300 ZPRK i Gr. 239 U.P. w Am., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go lipca 1971 roku, o godzinie 1:30 w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefania (z domu **Zając**), żona; **Leo (Edith), Adeline (Harry) Drozt, Phyllis (ś.p. John) Thomas i Bernice (Ted) Samojla,** dzieci; **Robert, Susan, Ronald, Karin, Mark i Judith,** wnuki i wnuczki; **Robert Jr.,** prawnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home — Józef Wojciechowski i Syn, Telefon: SP 4-0366.

(22, 23)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, siostra, szwagierka i babcia nasza, śp.

Wiktoria Kilian

(z domu Siwek)
(żona śp. Teofila)
(szwagierka śp. Stanisławy (śp. Stanisława) Świerczek i śp. Marii Kilian)

Członkini Klubu Niedźwiada, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go lipca 1971 roku, o godzinie 2:35 po południu, przeżywszy 71 lat.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Konstancji (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (Józef) Pawula, córka i zięć; **Henryk (Juanita) i Stanisław (Barbara),** synowie i synowe; **Siostra Maria Agreda, S.S.N.D, Bolesław (Marta) Siwek i Genowefa (Józef) Brzeczek,** siostry, brat, szwagier i bratowa; **Jan Kilian i (Franciszek Kilian** w Polsce), szwagrowie; oraz 8 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran. Telefon: NA 2-1488.

(22, 23)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś, brat i wuj nasz, ś.p.

Franciszek Magdziarz

(MĄŻ Ś.p. ANNY Z DOMU SABAJ)
(OJCIEC Ś.p. WŁADYSŁAWA, S.M. 1-C, U.S.N.)

Członek Tow. Przyszłość Grupa 1515 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21go lipca, 1971 roku, o godzinie 2:25 nad ranem, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał w Cicero, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2712 So. Kildare Ave., do kościoła Dobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisława Niedzielska i **Klara Janicka,** córki; **Paweł Magdziarz,** syn; **Bernard Niedzielski,** zięć; **Verre,** synowa; **Phillip (Darlene) Geils, Wally, Bonnie, Timmy, Tommy i Joey Magdziarz,** wnuki i wnuczki; **Maria Walenga,** siostra; **Paweł (Joan) Syrek,** brat i bratowa; oraz rodzina w Polsce; ponadto siostrzeńcy i siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Edward W. Kadziela, Telefon LA 1-2156. (22, 23)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec, dziadek, pradziadek i wuj nasz, śp.

Jan Miller

(MĄŻ Ś.p. JÓZEFY — OJCIEC Ś.p. TADEUSZA TEŚĆ Ś.p. WŁADYSŁAWA DORSCH)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go lipca 1971 roku, o godzinie 10-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1457 W. Blackhawk ul., do kościoła Św. Stanisław Kostki, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marie Dorsch, Harriet (Peter) Cerkleski, Helen (Bernard) Gesinski, Frances (Joseph) Cwik, Joseph (Lorraine), Rose (Casimir) Kapuscinski, Stanley (Marie), Raymond (Helen), dzieci; 13 wnucząt i 15 prawnucząt; oraz bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Zulinski Funeral Home. Telefon: 278-2585.

Kampania T. Forana Na Gubernatora

Były US Prokurator Thomas A. Foran z Chicago ubiegający się o demokratyczną nominację na gubernatora oświadczył we wtorek, iż jego głównym celem obecnie jest zapoznanie mieszkańców z jego osobą. Dlatego zamierza on w następnym tygodniu udać się do szeregu powiatów w Illinois. Zapytany, czy dyskutował z Mayorem Daley na temat jego kandydatury, Foran oświadczył, iż Daley, który jest przewodniczącym pow. Cook jest mało uchwytny w obecnym czasie do złożenia swych oświadczeń.

Foran zaznaczył, że jeśli nie zostanie on umieszczony na liście kandydatów demokratycznych, będzie popierał tego kandydata, który został przez partię nominowany.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE
A

MISS USA, Michelle McDonald, weźmie udział w konkursie o tytuł "Miss Universe", który odbędzie 24-go bm. w Miami na Florydzie. Na zdjęciu, Michelle w towarzystwie Boba Barker, który poprowadzi konkurs.

Wiesław Danielak

Miasta Na Bursztynowym Szlaku

Świnoujście zwykło zwać się "polską bramą do Skandynawii" już od siedmiu lat. Wtedy bowiem po raz pierwszy wśród statków handlowych i trawlerów rybackich załopotała tu polska flaga na promie, przewożącym ciężarówki, samochody osobowe, ładunki towarów w skrzyniach, worki z pocztą i pasażerów z Polski do Ystad w Szwecji, skąd nie tylko Szwedzi, ale także Duńczycy, Norwegowie, Finowie i Brytyjczycy rozjeżdżali się do swoich krajów. W ciągu lat połączenie promowe na słynnym już w starożytności "szlaku bursztynowym", — łączącym Polskę ze Szwecją w pełni zdało egzamin.

Na szlaku tym kursują obecnie dwa promy pod flagami Polskich Linii Oceanicznych. M/F "Gryf" jest już weteranem tej trasy, służy bowiem pasażerom już piąty sezon. Natomiast smukły M/F "Skandynawia" jest promem niedawno zakupionym. Podczas gdy dziób promu raz po raz zanurza się w spienionych nurtach Bałtyku, kapitan Jan Puzio, bacznie wpatrując się w srebrzysty szlak morski, wyjaśnia dlaczego teraz już co dwanaście godzin można przeprawiać się ze Świnoujścia do Skandynawii. Otóż Polska jest krajem atrakcyjnym dla Skandynawów.

Przede wszystkim dlatego, że przez Polskę wiedzie wielka trasa Bałtyk - Tatry - Budapeszt - Adriatyk, niezwykle pociągająca dla spragnionych gorąca mieszkańców regionów dalekiej północy. Około połowa spośród przewiezionych do końca 1970 roku — ćwierć miliona pasażerów pojechała właśnie na południe. W okresie tym polskie promy przewiozły blisko 45.000 samochodów osobowych i blisko 12.500 ciężarówek, należących do koncernów transportowych z 12 różnych krajów.

— Co zaś zachęca Skandynawów do podróży do samej Polski?

— W wielu rodzinach szwedzkich, norweskich i fińskich przetrwały legendy o przodkach, którzy jako żołnierze szwedzkich królów wędrowali od Bałtyku po Tatry. Podróże do zamczysk z okresu "potopu" i na dawne pola bitew łączą się teraz z oglądaniem współczesnego dorobku Polski. Dla przybyszów z krajów północnych, często bawiących po raz pierwszy w kraju socjalistycznym bardzo interesujące są porównania z własnym krajem. Dla wielu, zwłaszcza młodych, urlop w Polsce jest ponadto tańszy niż we własnym kraju.

W rezultacie po uruchomieniu drugiego promu podróż przez Bałtyk odbywa dziennie 3.500 pasażerów i 520 samochodów osobowych i 64 ciężarowe.

Docelowym miastem portowym dla M/F "Gryf i M/F "Skandynawia" jest Ystad. Do niedawna było ono jednym z najbardziej sennych i najbardziej prowincjonalnych miast w południowej Szwecji. Ożywiło się tylko w każdy czwartek, gdy garnizonowa orkiestra maszerowała przez ulice i rozweselała ludność melodiami wojskowymi.

Erio Andersson, zasłużony dla grodu burmistrz uważa jednak, że okres tej senności, to już nieodwracalna przeszłość. W sezonie turystycznym ludność miasta zwiększa się z 14.000 do 20.000, gdyż tylu właśnie turystów bawi tu każdego dnia, głównie dzięki promom, na które z konieczności lub dobrowolnie trzeba trochę poczekać.

W Ystad rozkwita też hotelarstwo, camping, gastronomia, handel pamiątkami. Co nie mniej ważne — obywatele poczuli się tu światowcami, czuwającymi na skrzyżowaniu ważnych dróg morskich i lądowych. Stali się bliżsi nie tylko Polsce, ale także Bułgarii, Czechosłowacji, Węgrom, Rumunii, Austrii i Jugosławii.

Sędziwy burmistrz zaznacza, że połączenia promowe północy z południem ocenia się nie tylko jako ważne ogniwa komunikacyjne ,ale również jako ważne ogniwa porozumienia między narodami i ogniwa utrwalenia pokoju w jak najlepszym tych słów znaczeniu. Co warto podkreślić, owe słowa ojciec szwedzkiego miasta potrafi wypowiedzieć po polsku, jako, że biegle włada językiem polskim.

Szwedzi nie poprzestają na słowach. W sąsiedztwie starego portu, tuż za spichrzami, magazynami i składnicami, Ystad buduje obecnie przystań promową, która służyć będzie trzem promom równocześnie, a z czasem także promowi kolejowemu.

W przeciwieństwie do Ystad — Świnoujściu nie groziła senność i małomiasteczkowość. Zaraz po wojnie zdecydowano — że ten ważny punkt rozwinie się w wielki port współpracujący ze Szczecinem. W ogrodzie nad cieśniną Odry rozbudowano nie tylko porty, ale także wielkie zakłady przemysłowe — kombinat rybny "Odra".

W przyszłości powstanie tu także wielka stocznia. Już teraz załoga portu bije rekordy w przeładunku polskiego węgla, a załoga kombinatu "Odra" w połowach ryb u Wybrzeży Ameryki i Afryki. Niemniej nawet i w tym wielkim ośrodku przemysłowym promy wniosły element ożywienia. Tysiące skandynawskich turystów przypomniały, że skończyły się czasy kiedy Świnoujście odgrywało tylko rolę uzdrowiska. Władze powiatu "czterdziestu czterech wysp", bo tyle ich obejmuje bez skrawka lądu, musiały się zająć teraz rozbudową hoteli, domów wczasowych, restauracji, campingów, stacji benzynowych, warsztatów samochodowych, schronisk przydrożnych. Inwestycje w tym zakresie towarzyszą inwestycjom przemysłowym, w rodzaju budowy doku dla statków o wyporności do 75.000 DWT. Świnoujście, podobnie jak Ystad rozumie bowiem obowiązki wynikające z nowej roli miasta — "Bramy do Skandynawii". (KAI)

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Wyprawa Polskich Alpinistów

Warszawa. (ŻW) —W najbliższych dniach na wyprawę w rejony Hindokuszu afgańskiego wyruszy kolejna polska ekspedycja alpinistyczna. Kierownikiem wyprawy, zorganizowanej przez krakowskie koło klubu wysokogórskiego jest mgr. inż. S. Biel, uczestnik kilku poprzednich ekspedycji alpinistycznych w ten rejon świata.

W skład wyprawy wchodzi 23 wspinaczy — z czego 11 reprezentuje środowisko krakowskie — 8 innych wrocławskie, a 4 lubelskie. Alpinistom towarzyszyć będą dwaj operatorzy filmowi:— Romuald Farat i Andrzej Skoczylas.

Celem ekspedycji jest zbadanie wschodniej, najmniej dotychczas znanej części Hindukuszu afgańskiego. Po przybyciu do Afganistanu polska wyprawa podzieli się na 2 grupy, które działać będą w różnych masywach górskich.

Alpiniści z klubu wysokogórskiego w Krakowie, pod kierownictwem St. Biela, będą badać masyw górski Kohe Wakham, zaś alpiniści z Wrocławia pod kierownictwem J. Wojnarowicza zaatakują kilka dziewiczych, ponad 6-tysięcznych szczytów, wznoszących się nad doliną Eszan.

Kilkutonowe bagaże ekspedycji transportować będzie doświadczalny "Jelcz - 315", prowadzony przez dwóch specjalnie przygotowanych do tej wyprawy kierowców.

Roboty Zastępują Robotników

New York. (UPI) — E. J. Van Horne, wiceprezes firmy AMF Versatran z Warren, Michigan — powiada że w niedalekiej przyszłości wiele firm wynajmować będzie "roboty" do wykonywania najtrudniejszych prac. Koszt takiego "robota" wynosi około $20,000, a wynajęcie "robota" kosztować może od $552 do $1,000 miesięcznie, z tym jednak że taki "robot" może pracować przez całą dobę, nie otrzymuje żadnych wakacji, nigdy nie choruje, potrafi dźwigać ciężary do 150 funtów wagi — nie sprzecza się z chlebodawcą i można go użyć do różnych prac. 500 robotów z tej firmy znajduje się już w użytku w fabrykach w Stanach Zjednoczonych jak powiada Van Horne, a ponad 700 w całym świecie.

Firmy samochodowe korzystają najwięcej z usług "robotów", a zagraniczne firmy samochodowe prowadzą z nimi doświadczenia.

Motoryzacja w USA

Washington. (G.P.) — Federalny Departament Transportacji podał do wiadomości, że w 1970 roku zostało zarejestrowanych 108 milionów pojazdów mechanicznych w USA. Wśród nich było — 89,309,101 samochodów osobowych, czyli o 2.8 proc. więcej niż w 1969 r.; 18,747,781 ciężarówek o 4.8 proc. więcej niż w 1969 r. i 379,021 autobusów, o 4 proc. więcej niż w 1969 r.

Kalifornia przoduje, jeżeli idzie o o pojazdy mechaniczne, bo ma ich 11.9 miliona. Na drugim miejscu jest stan New York, mając 6.7 miliona, a tuż za nim Texas — 6.6 miliona. Osobno policzone zostały motocykle. Było ich 2.8 miliona. Jeżeli idzie o przyczepy (trailers), to zanotowano ich 9.2 miliona.

★ PRACA MĘSKA

CARPENTERS
NEEDED
Experienced
Men Only
Must have Own Tools, and Transportation.
STEADY JOBS
GOOD PAY
Call 685-2110
Ask for Mr. Mahler

MECHANICS
Experience necessary. S. W. side. Chicago's largest Toyota and used imports.
CLASSIC IMPORTS
6555 S. CICERO
Ask Mr. Rollands 581-6677

MESSENGERS with own bicycles, full or part time. Day work.
108 W. Lake, Room 200.

DIE CASTING
HELPERS
Pomoc w ekspedycji, trimpress i odlewach. Stała praca, dobra zapłata dla solidnych pracowników. Angielski niewymagany. Zgłoszenia do: —
Mr. Johnson
CHICAGO WHITE METAL
5239 Grand Ave.

REAL ESTATE SALESMEN
Prefer Polish speaking man to become associated with an established Company of integrity. When thinking of buying or selling —
Call MR. GRAMZA
276-3900

★ PRACA ŻEŃSKA

DOŚWIADCZONE SZWACZKI
Do szycia draperii na pełen czas. Dobra komunikacja górna kolejka i autobusem, najwyższa zapłata.
ZIRLIN INTERIORS, INC.
5540 N. Broadway 334-5530

ARTISTIC Lettering Studio. Pokój. Wykształcimy. 427-2541.

KITCHEN HELP WANTED
Full Time
144 E. 127th St.
WA 8-9246

SEAMSTRESS
Manufacturing seamstress who can and is able to make and repair slip covers, draperies etc. Must be able to speak and write good English.
Apply personnel
CHILDRENS MEMORIAL HOSPITAL
707 W. Fullerton 348-4074

★ Pomoc Domowa

$150 Tygodniowo Dla Pracowitego Trzeźwego Małżeństwa Jako BUTLER i KUCHARKA
Rodzina dwoje dorosłych. Posiadłość farmerska około 25 mil na zachód od Chicago. 10 miesięcy w Chicago, 2 miesiące w Arizonie. Proszę odpowiadać po angielsku podając numer telefonu.
Pisać: c/o AF, Box 317
225 W. Washington St.
Chicago, Ill. 60606

OGÓLNE sprzątanie domu, 1 dzień w tygodniu. Okolica North-Narragansett. $15 dziennie. 383-1799.

★ PRACA MĘSKA

85 Employment for Men
INSULATORS
Experienced (Journeymen). Steady work in suburbs. 90% project work. Call
WILLIAMS INSULATION
543-4340

FULL or Part Time man to fill and install washroom sanitation appliance. Local area. Car required, good pay and benefits.
Call 787-1179

15 TRAINEES
$160 per Week
Major food processing firm needs young men willing to learn — South-West Chicago location.
CALL NOW
JOHN GORSKI—922-2531

AUTO MECHANIC
If you think you have it good now, and you are a qualified all around mechanic, we think you can have it better! Must speak English. Call or stop in at
ARCHER-KEDZIE RAMBLER
LA 3-0770 4393 S. Archer

★ DOMY

PRZEZ właściciela, murowany, 2x6, dwa oddzielne ogrzewania, garaż na 2 auta, niskie podatki, w dobrym stanie średnia 20-tka. W parafii Św. Franciszka z Assyżu. 252-1464.

5326 S. NEENAH
(6500 Zach.)
PRZEZ WŁAŚCICIELA
8 pokojowy TRZY POZIOMOWY MUROWANY, 4 sypialnie, 2 pełne łazienki. Bezment. Tynkowane ściany. 52 stóp parcela. Niska 50ka.
586-0295

Mount Prospect
NOWY 8 MIESZKANIOWY BUDYNEK
Na cichej rezydencyjnej ulicy. Bardzo dogodne finansowanie. Duża parcela.
DOCHÓD $22,000 PLUS
B - C
825-3184 SP 4-4646

EXCELLENT INVESTMENT
9 FLAT
Yellow brick, 6-3½'s, 3-4's, mod. baths, gas fired boiler. Inc. $12,240. Only $10,000 down. Owner will carry mtge. Trade considered.
For info. Call Stella —
HARLO REALTY
276-7515

EDISON PARK
1st TIME OFFERED BY OWNER
3 bdrms., 2 baths brick ranch. Pan. basement with bar. Kitchen with built-ins. Central air conditioned. 1½ car garage. Low 40s.
Phone 774-8274

SPRZEDAJECIE SWÓJ DOM?
Szybka fachowa obsługa! Potrzebujemy domów na Zachodzie i Południu.
Broker — 436-1640
Pytać o Dave

Okolica
North i Narragansett
9 mieszkaniowy murowany narożnik, wszystkie mieszkania z 1 sypialnią. Gazem parą ogrzewane, nowy bojler, bardzo czysty, dochodu $14,000, wydatki łącznie z podatkiem realnościowym $5,000. Cena wywoławcza $95,000.
LAWRENCE REALTY
UN 7-4444

OKOLICA
AUSTIN-DIVERSEY
5 pokojowy murowany bungalow, centralnie ochładzany, wykończony bezment, murowany garaż na 2 auta.
Właściciel: 889-8195

WŁAŚCICIEL SPRZEDAJE
2000 Na Północ—3300 Na Zachód
$10,000 wpłaty kupi 8 mieszkaniowy. Właściciel sfinansuje na 10 lat na 8 procent rocznie. Raty po $485 miesięcznie, dochód $960 miesięcznie. Duże podwórze. Dzwońcie, by obejrzeć oraz po więcej informacji:
745-0894

2300 PLN.—3700 ZACH.
7 pokojowy DREWNIANY, 3 sypialnie, ogrzewane, zakryte werandy. Gazem ogrzewanie. Pełny bezment. $1,000 wpłaty. — Cena $17,500.
RKO REALTY
379-1830 po 3 po poł.

PAR. ŚW. FRANCISZKA
Przez właściciela, w polskiej dzielnicy, murowany 2x6, kryta weranda, garaż na 2 auta, zimowe okna i siatki, duża lota, gazem ogrzewany, nowy piec, duża kuchnia. Niskie podatki, dużo dodatków. Jak zobaczycie to polubicie. Średnia 20-ka.
AL 2-1464

BUDOWANY na zamówienie, murowany, narożnik, 2 mieszkaniowy. Parafia Św. Angela.
287-9839

NORRIDE — By owner, 3 bedroom brick ranch, new carpeting throughout, all built-ins, full basement, rec. room. Extras — $37,900. — 456-5529.

6100 NA POŁUDNIE i na zachód od Harlme. — 7 pokojowy murowany "duplex". Centralnie ochładzany. 1 pełnego rozmiaru i 2 pół łazienki. Wykończona piwnica z gabinetem (den) i kominkiem. 2 lub 3 sypialnie. Formalna jadalnia. Przylegający garaż, patio i bardzo ładny ogród. Wiele dodatków. Polska parafia. Właściciel sprzedaje w cenie wyższych $30-tu tysiącach.
283-6513 lub 594-5860

5 POKOJOWY murowany, można powiększyć oraz dla teściów mieszkanie w bezmencie. Okolica Addison-Central. Właściciel —
685-7587

PARAFIA Dobrego Pasterza, 2 mieszkaniowy, 4 i 4, gazowe ogrzewanie, garaż. Dzwonić po 5 wieczorem: 521-5777.

WACŁAWOWO, murowany, 2x5, 1x3, duże pokoje, centralnie ogrzewany, przez właściciela.
KEystone 9-9413

★ Domy Poza Chicago

Okolica Palatine—Arlington Heights
Obity aluminium ranch dwie sypialnie, wykładana przestrzeń do jadania, ceramiczna, tafelkowa łazienka, podłogi z twardego drzewa, pełny bezement, olejem gorącym powietrzem ogrzewanie. Druga parcela z drzewami owocowymi.
Miejskia woda i kanalizacja. $26,000 — objęcie w ciągu 30 dni.
ROBERT F. FLEMING & ASSOCIATES REALTORS
593-1270

★ DO WYNAJĘCIA

5 DUŻYCH pokoi, ogrzewane, można z dziećmi. — 278-5221.

4 POKOJE ogrzewane, 2-gie piętro. 1822 N. Wolcott.

6 POKOI, dywany, draperie, szafki w kuchni, piece kuchenny. $175.
379-6056

6 POKOI, plus kryta weranda, dywan od ściany do ściany, 3-cie piętro, ciche, czyste, na Helenowie. Zaraz do objęcia. $115 miesięcznie. — 276-9261.

4 POKOJE umeblowane, 1-sze piętro, dla starszego pana, oraz 4 pokoje, ładne dla pracującej osoby. 1232 N. Greenview.

Okolica
DEVON - HARLEM
1 i 2 sypialniowe, luksusowe mieszkania, piece kuchenne i lodówki, klimatyzacja, ogrzewanie włączone. Dobra komunikacja.
286-7319
774-6871

5 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. — DI 2-2928.

3½ POKOJOWE — piękne mieszkanie nad jeziorem dla 2 pań.
262-9856

4 POKOJE, kryta weranda, nieumeblowane, gazowe piece do ogrzewania, dorosłym. $80 miesięcznie. Campbell i Thomas. — 237-6178.

4 POKOJE, ogrzewane, gorąca woda, czyste. 2251 W. Rice St.

4 POKOJE, nieumeblowane, 1 sypialnia, piec kuchenny i lodówka, dorosłym, $130 — 4004 W. Wabansia — BE 5-7491.

★ INTERESY

Z POWODU starości sprzedam sklep delikatesów i wyrobu wędlin za $5,000. Na południowej stronie miasta. — Zainteresowani dzwonić: 254-2562.

★ FARMY

FARMETTE
5 acres with 4 room house, across from Forest Preserve. Zoned for horses. Also 34 additional acres available.
ISLAND LAKE REAL ESTATE
GATE 2
(312) 526-6737

MODERN 4 BEDROOM
120 ACRE DAIRY FARM
With River frontage in Northeastern Wisconsin. Desire to retire. Priced for quick sale. Call or write:
Earl Hertig, R. 1, Pembine, Wis.
Phone 715—324-5357

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI!
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy!
w mieście i poza miastem.
489-5000

★ MEBLE

KRZESŁA obrotowe $20 każde. 2710 N. Lawndale. — 486-2519.

★ OSOBISTE

A.D.A.M. pomaga mężczyznom w kłopotach małżeńskich i rozwodowych. 386-3856 (wieczorem) — 922-4113 (w dzień).

★ AUTA

'69 PONTIAC - - - 774-4390

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Najstarsza polska
SZKOŁA JAZDY AUTEM
St. Jaworskiego
w Chicago
Jedno tygodniowy kursy jazdy autem w języku polskim (teoria i praktyka)
ZAPISY CODZIENNIE
DZWONIĆ: 685-3344
Cosmopolitan Driving School
4501 N. Milwaukee Ave.
róg Sunnyside

★ PARCELE

PÓŁNOCNY-ZACHÓD
5 niezamieszkałych akrów w okręgu farmerskim, przy dobrej drodze. Blisko sklepów i szkół. $1,000 wpłaty oraz dogodne spłaty.
231-1025

★ PRZEPROWADZKI

HENNESSY MOVERS
Call today—Move today.
7 days a week.
227-5486

Rozbiórka Wyrzutni Pocisków Rakietowych

Mieszkańcy Protestują Przeciw Wrzucaniu Gruzów Do Jeziora

Rozbiórka byłej wyrzutni rakiet, Nike, przy Montrose Harbour napotyka na znacznie większy rozgłos ze strony prasy i sprzeciw okolicznych mieszkańców niż w ciągu długiego okresu, gdy odbywały się ćwiczenia ewentualnej obrony miasta przed atakiem nieprzyjaciela.

We wtorek firma Speedway Wrecking Co., rozpoczęła rozbiórkę wyrzutni, zrzucając zwały betonu i odłamków wzdłuż wybrzeża Montrose Harbour, przy czym wiele odpadków zostało wrzuconych do jeziora Michigan. Stali bywalcy parku i plaży — oburzeni tumanami kurzu, niesamowitym hałasem i zaśmiecaniem wody, powiadomili natychmiast wszystkie dzienniki oraz zaalarmowali agencje Ochrony Środowisk wiadomością, że Speedway zrzuca odpadki do jeziora. Inspektorzy i przedstawiciele prasy pospieszyli na miejsce rozbiórki, aby stwierdzić jak się przedstawia sytuacja.

Kierownik Zarządu Parków Chicagoskich wyjaśnił, że kloce betonowe zostaną użyte do wypełnienia uszkodzonych wałów ochronnych. Kierownik powiedział, że w najbliższych dniach zostaną sprowadzone specjalne dźwigi i kompresory do usuwania gruzów. Tymczasem jednak odłamki betonu, metalowe rury, przewody elektryczne, zwały ziemi, torfu i odłamki drzewa rzucane są wzdłuż wału ochronnego, a wiele z nich idzie wprost do jeziora. Niebezpieczne są zwłaszcza pręty stalowe, szczególnie dla dzieci, które często biegając po wybrzeżu boso mogą się skaleczyć ostrym metalem.

Kierownik Parków zarządzający pracami, podał do wiadomości, że po naprawie wału ochronnego wszystkie odpadki zostaną usunięte. Prezes Zarządu Parków, Daniel Shannon wyraził zdumienie i oburzenie, po otrzymaniu wiadomości o wrzucaniu odpadków do jeziora. Shannon powiedział, że zarządzi dochodzenia w tej sprawie.

Cztery parcele dzierżawionego przez armię obszaru Nike, zostaną zwrócone Zarządowi Parków do użyteczności publicznej. Według umowy władz federalnych z Zarządem Parków, teren ma być zwrócony w pierwotnym stanie, a wszelkie koszta naprawy ponosi rząd federalny.

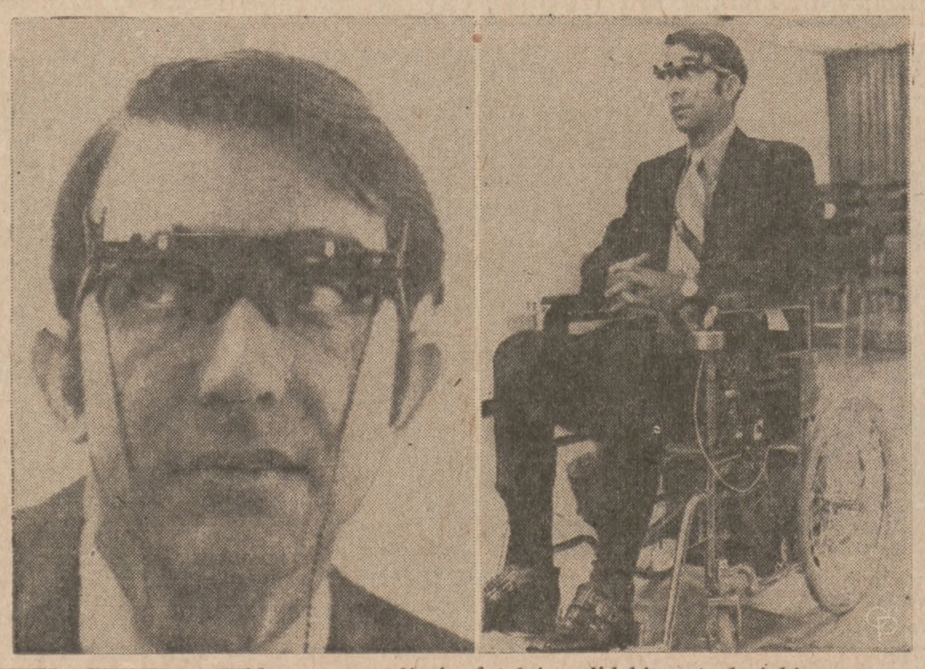

REWELACYJNY — Widoczny na zdjęciu fotel inwalidzki może być kierowany . . . ruchem oczu pacjenta. Skomplikowane urządzenie jest wynalazkiem specjalistów z Instytutu Medycyny Rehabilitacyjnej w Nowym Yorku przy współpracy NASA. Wynalazek można bez wątpienia nazwać rewelacyjny nie tylko ze względu na osiągnięcie techniczne lecz także ze względu na użyteczność.

Czy Znikną w Śródmieściu Miejskie Garaże Na Auta?

Ustanowiony przez Mayora Daley w 1967 roku Obywatelski Komitet Postojów samochodów przygotował raport, zawierający szereg ważnych popozycji, które jeśli zostałyby przyjęte i zatwierdzone przez Mayora, weszłyby wkrótce w życie.

Na czele Citizens Committee on Parking stoi jako przewodniczący Donald M. Graham, przewodniczący Continental Illinois National Bank and Trust Co.

Wśród zaleceń tej Komisji do wprowadzenia w życie jeszcze 1 sierpnia znajduje się usunięcie się miasta z "interesu" postojów aut, sprzedaż 10 garaży miejskich i 56 parcel postojowych samochodów. Ostatnia zwłaszcza sugestia była rozważana od przeszło dwóch lat.

Raport tej komisji, jeśli zostanie zaakceptowany przez Mayora Daley poleca podniesienie opłaty za postój auta na 10 centów w automatach miejskich, obecna bowiem opłata 5 centów jest niewystarczająca z powodu postępów inflacji.

Raport zaleca również rozległą "odbudowę" 32,070 miejskich automatów postojowych na ulicach i zaproponowanie wyższych opłat. Miejskie automaty postojowe przyniosły w ub. roku do kasy miejskiej $3,271,008 dochodu, a urządzenia postojowe jak garaże sumę $4,790,796. Blisko jednak 18,000 automatów było w ostatnim roku obrabowanych przez wandali i uszkodzonych. Większość z automatów zainstalowana została w latach 1950-tych. W ostatnich kilku latach automaty zostały unowocześnione i uodpornione przeciw uszkodzeniom.

Stosownie do zaleceń komisji, nabywca garażów miałby zgodzić się na zachowanie liczby miejsc postojowych na auta, po każdej stronie. Niektórzy z chętnych do nabycia wyrażają duże zainteresowania budową wysokich drapaczy na placach po garażach albo postawieniem tych drapaczy nad garażami. Niektórzy z prywatnych magnatów twierdzą, że miejskie garaże w których opłaty za postój są niższe od pobieranych przez garaże prywatne hamuje rozwój prywatnych urządzeń postojowych aut.

Budowę garaży postojowych dla aut rozpoczęto również w latach 1950-tych, przy wypuszczeniu bondów w wysokości $41 milionów na ich sfinansowanie. Miejskie automaty postojowe traktowane były wówczas jako zabezpieczenie wypłacalności tych bondów.

POWSTRZYMUJE SWĘDZENIE

Maść Braxon Paste daje natychmiastową ulgę w swędzeniu skóry i jest pomocną w leczeniu grzybicy (athlete's foot) wyrzutów, liszaju (barber's itch), pryszczy itp. pomniejszych podrażnień skórnych. — Braxon Paste jest wartościowym środkiem leczniczym bezwonnym i nieplamiącym. Maść jest łatwa do użycia i nie wymaga bandaży. Zrobiona jest według recepty czykagoskiego aptekarza, mającego 30-letnie doświadczenie. Wyślijcie na 2-uncjowy, słoik $2.50, na 4-uncjowy $4.00, do **BRAXON PASTE, Dept. Z, 2914 S. WALLACE ST., CHICAGO, ILL. 60616.** (Nie wysyłamy COD) a wyślemy wam słoiczek tej maści opłacając przesyłkę. Zwrócimy pieniądze, jeśli nie będziecie w zupełności zadowoleni.

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

114-TA ULICA

PRINCETON — PRAIRIE AVE.

127-MA ULICA

Proszę telefonować:

SOUTH END NEWS
Telefon: — PU 5-8367

lub

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Telefon: — 278-8700

Związek Nauczycieli Kolegiów Podpisze Nowy Kontrakt

Jeden z najdłuższych sporów, dotyczących pracy, jaki kiedykolwiek zaistniał w Chicagoskim szkolnictwie, został zakończony we wtorek, gdy Związek Nauczycieli Kolegiów pow. Cook i Miejska Rada Kolegialna doszły do porozumienia i załatwiły w sądzie okręgowym polubownie sprawy pozostałe z okresu strajku, jaki miał miejsce ostatniej zimy.

4-go stycznia br. strajkiem związku, skupiającego w swych szeregach 900 członów zostało dotkniętych 7 kampusów kolegiów miejskich. Nauczyciele powrócili do pracy 9 lutego, po uprzednim zawarciu porozumienia w sprawie żądanej podwyżki płac. Prezes Związku, Norman Swanson i kanclerz Oskar E. Shabat wnieśli sprawę do sądu w nadziei rozwiązania pozostałych 7-iu spraw. Porozumienie osiągnięto we wtorek, gdy obie strony wycofały sporne sprawy. Rada zgodziła się na żądania związku, oddzielenia stanowiska nauczyciela od wysokości uposażenia; Związek Nauczycieli natomiast wyraził zgodę na wymaganą przez Radę reorganizację struktury administracyjnej.

Spotkania obu zainteresowanych stron odbywały się w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Adwokaci, reprezentujący Związek Nauczycieli Kolegiów i Miejską Radę Kolegialną przedłożą sędziemu sądu okręgowego, N. Cohen'owi, nowy kontrakt do zatwierdzenia, w dniu 27 lipca. Porozumienie nastąpiło wkrótce po zawetowaniu przez gub. Ogilvie pomocy dla kolegiów. Rada spodziewała się przydziału $3.9 mln. funduszy stanowych na pokrycie podwyżek pensji, dokonanej w lutym br.

Postęp i Lepsza Opieka w Szpitalu Powiatowym

Dr James G. Haughton, naczelny dyrektor Health and Hospitals Governing Commission, oświadczył w środę w czasie konferencji prasowej, że Powiatowy Szpital na pow. Cook uczynił ogromny postęp na drodze podniesienia jakości usług służby zdrowia. W ubiegłym roku specjalna komisja zbadała jakość opieki nad pacjentami w szpitalu. Członkowie komisji wykazali w 54-ech punktach niedociągnięcia i niewłaściwości, które szpital zobowiązał się usunąć. W czasie tegorocznej inspekcji ustalono, iż ponad 40 niedociągnięć zupełnie usunięto natomiast pozostałe są częściowo wyeliminowane. W związku z powyższym jest niemal pewne, że szpital ma zagwarantowane na następne 2 lata uznanie i uprawnienie do pobierania opłat z Medicare i Medicaid. Ostateczna decyzja zależy jednak nie od komisji lecz rady naczelnej Joint Commission on Hospital Accreditation i spodziewana jest za 7-8 tygodni.

Pani Avis O'Connor, była jedynym członkiem komisji, która dokonała inspekcji w roku ubiegłym. Stwierdziła ona zadziwiający postęp w jakości opieki oraz większą uprzejmość pielęgniarek. Spostrzegała ona również, że obecnie w szpitalu pracuje mniej więcej wymagana ilość pielęgniarek. W roku ubiegłym problemem wielkiej wagi był brak pielęgniarek.

Administracja szpitala, zarówno przed jak i podczas inspekcji, była pełna wiary i ufności, iż poczynione starania i wysiłki nie ujdą uwadze inspektorów. "Spodziewamy się uczciwej decyzji, która będzie na naszą korzyść", mówiono.

Posądzenie o Kumoterstwo Wytrąciło Mayora z Równowagi

Mayor Daley wybuchł wczoraj słownie w czasie posiedzenia Rady Miejskiej, kiedy radny Dick Simpson (44-ta warda) zarzucił mu kumoterstwo w mianowaniu ludzi na stanowiska miejskie. Simpson, wykładowca nauk politycznych na Uniwersytecie Illinois — Circle Campus, zaatakował Daley'ego za nominację na kierownicze stanowisko Apelacyjnej Rady Budowlanej (Board of Zoning Appeals) Thomasa P. Keane, 36-letniego syna radnego 31-ej wardy Thomasa E. Keane, który jest administracyjnym przewodniczącym Rady Miejskiej.

Simpson w swoim wystąpieniu podkreślił że ze względu na ten fakt, pod adresem administracji miasta zostanie skierowanych wiele zarzutów, posądzających ją o kumoterstwo i prywatę. Zapytany przez Daley'ego kto będzie autorem owych zarzutów, Simpson dał odpowiedź: "Moi studenci".

Z kolei mayor wypowiedział szereg krytycznych uwag pod adresem amerykańskich wyższych uczelni, które jak on uważa, uczą studentów jak nienawidzieć rząd i całe społeczeństwo. Daley wyraźnie stracił cierpliwość. Wskazując na Simpsona twierdził, iż jest on jednym z tych, którzy konsekwentnie zaśmiecają umysły młodzieży. Mayor oświadczył, że mianowanie Thomasa Keane Jr., na stanowisko, z roczną pensją w wysokości $7,500 nie ma nic wspólnego z faktem, że jego ojciec jest członkiem Rady Miejskiej i przewodniczącym Komitetu Finansów przy Radzie. Zarzut, mayor Daley kilkakrotnie nazwał zupełną hipokryzją.

Nominacja Kean'a została zatwierdzona przez Radę w stosunku głosów 45 do dwóch. Przeciwko nominacji, oprócz Simpsona, głosował również radny 43-ej wardy William S. Singer.

Po dosyć gwałtownej ripoście mayora w kierunku radnego Simpsona, radny T.E. Keane, który głosował za nominacją syna, oświadczył, iż rodzina jest przyzwyczajona już do krytyki, która zawsze towarzyszy poczynaniom politycznym. Rodzina Keane jest aktywna politycznie w Chicago od roku 1896.

Keane podobnie jak Daley, zaatakował "godny pożałowania stan rzeczy" na naszych uczelniach, gdzie wychowawcami i nauczycielami wydają się być ci, "którzy chcą zniszczyć rząd".

Opozycja Aldermanów Przeciw Budowie Stadionu

Dziewięciu aldermanów zorganizowało opozycję przeciwko użyciu funduszów publicznych na sfinansowanie budowy nowego sportowego stadionu w Chicago.

Atakując propozycję Mayora Daley na budowę stadionu kosztem 55 milionów dol. nad jeziorem Michigan, aldermani ci opracowali wspólne oświadczenie — wymieniając warunki, jakie winny odnosić się do takiego stadionu.

Zespół opozycji składa się z 4 demokratów i 4 republikanów. Należą do nich nast.: aldermani republikanie — W. Singer, L. Despres, W. Cousins, Anna Langford i Dick Simpson, oraz demokraci: Kaz. Staszczuk, E. Scholl, John Hoellen i Jack Sperling.

500 Straci Pracę

Rochester, N. Y. (UPI) — Pięćset osób zatrudnionych przez firmę R. T. French & Co. straci pracę, gdy dojdzie do zamknięcia tej fabryki przypraw korzennych w roku 1973. Firma przenosi się do Springfield, Mo. gdzie buduje nowe zakłady.

Sterroryzował i Zgwałcił Kobietę

Mężczyzna ze swoją narzeczoną zostali sterroryzowani w pobliżu Bahai Temple w Wilmette przez Murzyna w wieku lat dwudziestu kilku, uzbrojonego w rewolwer. Para przybyła z Salt Lake City w odwiedziny do siostry narzeczonej w Park Ridge.

Około godziny 11-ej w nocy narzeczeni postanowili pojechać do Wilmette celem zwiedzenia kaplicy. Kiedy okazało się, że kaplica jest zamknięta, para udała się w kierunku samochodu. Na schodach natknęli się na młodego Murzyna, wzrostu około 5 stóp 9 cali, ubranego w modne odzienie i w okularach. Po nawiązaniu rozmowy Murzyn wyjął rewolwer po czym rozkazał zaskoczonej parze wejść do jego samochodu. Obojgu rozkazał położyć isę na podłodze samochodu, mężczyźnie z tyłu samochodu, kobiecie z przodu, jadąc przez około 20 minut do zagajnika. Po przybyciu na miejsce zwyrodniałec zamknął mężczyznę w bagażniku samochodu a następnie trzykrotnie zgwałcił kobietę. Przed odjazdem ukrył ubranie obu ofiar na drzewie i rozkazał im nie ruszać się z miejsca przez 15 minut.

Policja prowadzi intensywne poszukiwania za zwyrodniałym zbrodniarzem.

Pomysłowi Złodzieje

Policja aresztowała w środę dwóch mężczyzn podejrzanych o włamania, dokonywane w czasie weekendów w biurach budynku Civic Towers, w śródmieściu. Złodzieje składali łup w skrzyni stalowej, przy wyjściu z piątego piętra na schody przeciwpożarowe Oriental Theater. Robert Carr, lat 23, zam. pnr. 1716 E. 72 ul. został aresztowany gdy schodził ze schodów, Thomas Jacksona, lat 31, pnr. aresztowano w suterynie budynku.

Biura Civic Towers były systematycznie okradane podczas ostatnich 3-ch weekendów. Detektywi, prowadzący dochodzenia znaleźli w skrzyni stalowej 9 elektrycznych maszyn do pisania, maszynę do pisania czeków, kolorową telewizję i zegar. Tym razem wybieg złodziei, którzy "gromadzili zapasy" i byli pewni, że ujdzie im to bezkarnie, nie udał się.

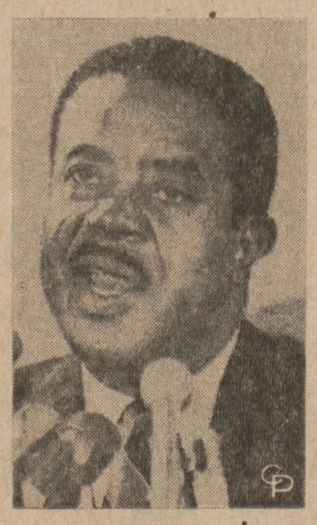

AGNEW PRZESZKADZA. — W Atlanta, Ga., pastor Ralph D. Abernathy (na zdjęciu), oświadczył, iż Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych jest wielką przeszkodą na drodze do postępu ludności murzyńskiej. W odpowiedzi na krytyczne uwagi Agnew pod adresem amerykańskich przywódców murzyńskich Abernathy stwierdził, że właśnie umiejętne przewodnictwo powstrzymuje Murzynów od gwałtowniejszych wystąpień.

Szczegółowe Badania Uprawnień 800,000 Osób Do Pomocy Publicznej

W środę rozpoczęte zostały szczegółowe badania uprawnień 54,000 osób w powiecie Cook do pomocy publicznej. Badania zarządzone zostały przez Stanowy Departament Pomocy Publicznej.

John F. Briggs, zastępca dyrektora stan. departamentu oświadczył, iż dochodzenia zostaną rozszerzone i obejmą zbadanie uprawnień wszystkich około 800,000 osób, otrzymujących pomoc publiczną w naszym stanie. Briggs zaznaczył, iż dochodzenia zostały zarządzone w związku z ujawnieniem defraudacji czeków na około 160,000 dol., przez szajkę która obejmować ma kilku urzędników biur pomocy publicznej, a także kilku zarządców sklepów.

Briggs oświadczył, iż przypuszczalnie ośmiu urzędników biur powiatowych jest podejrzanych o udział. Mają oni być zwolnieni z pracy w przyszłym tygodniu. Briggs nazwał dochodzenia masowym sprawdzeniem uprawnień do pomocy publicznej, przy czym zaznaczył, iż nie wie ilu i skąd będą prowadzący dochodzenia. Z wstępnych już obliczeń, ujawnia się, iż dochodzenia doprowadzą do znacznego zaoszczędzenia pieniędzy z budżetu stanowego.

Wymienił także, iż istnieją dwie przyczyny, dlaczego dochodzenia te rozpoczną się właśnie od powiatu Cook, pierwsze, iż wszystkie fundusze generalnej pomocy publicznej w powiecie pochodzą z budżetu stanowego — po drugie, iż olbrzymia większość odbiorców pomocy społecznej w stanie Illinois jest właśnie w powiecie Cook.

Wśród pracowników, którzy mają być zwolnieni z pracy w przyszłym tygodniu z biur pow. opieki jest kierownik i jeden pracownik biura oddziału finansowego departamentu, którzy skradli setki czeków z opieki społecznej, po zwróceniu przez pocztę tych czeków, z powodu zgonu lub przeniesienia się odbiorców, do innego stanu.

Istnieją poszlaki, iż wprowadzono zmyślone nazwiska, wciągnięto je do komputerów departamentu opieki społecznej i wydano czeki na te nazwiska.

George Dunne, przewodniczący rady powiatowej oraz — David L. Daniel, dyrektor pow. departamentu pomocy publicznej potwierdzili pogłoski o fałszerstwach, jednakże dyr. Daniel wciąż upiera się, iż fałszerstwo dotyczy tylko dwóch pracowników i małej sumy i że żaden z tych dwóch nie został zwolniony z pracy.

Lokalny dziennik Chicago Tribune podaje, iż szereg zespołów śledczych zostało wyznaczonych do badań poszlak odnośnie szajki i że w defraudacjach ma być wmieszanych szesnastu pracowników, — w tym 4 kierowników biur. Szajka miała mieć powiązania z kilku małymi sklepami spożywczymi i kantorami wymiany pieniędzy, których zarządcy lub właściciele mieli się zgodzić na spieniężanie fałszywych czeków, za pewną część udziału.

Gub. Ogilvie zarządził wszczęcie dochodzeń i wydał polecenie przyjęcia nawet z zewnątrz firm rewizji książek, dla zbadania procedur agencji powiatowej.

John L. Waner Mianowany Dyrektorem HUD

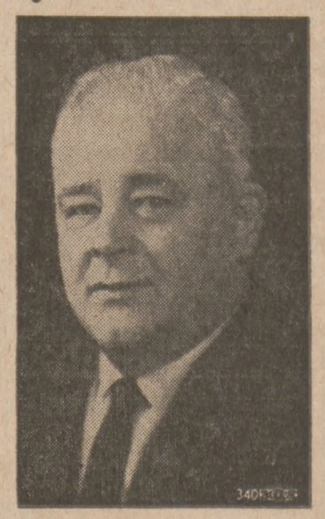

JOHN L. WANER

John L. Waner, wybitny działacz polityczny i społeczny, wywodzący się z naszej Polonii i dobrze wśród niej znany, mianowany został onegdaj dyrektorem Departamentu Domów i Rozwoju Urbanistycznego na stan Illinois.

Jest on z zawodu kontraktorem budowlanym i jednym z czołowych polityków partii republikańskiej na tym terenie. W 1967 roku otrzymał nominację z tej partii na kandydata na urząd Mayora Chicago, nie otrzymał jednakże w wyborach wystarczającej liczby głosów by pokonać Mayora Daley.

John Waner otrzymał po wyborach urząd kierownika federalnych operacji kredytów morgeczowych w rejonowym biurze HUD, zrezygnował przytym z pozycji republikańskiego komitymana 23 wardy. Obecna pozycja, jaką obejmuje wyłoniła się przy reorganizacji federalnych agencji domów w stanie Illinois. Urząd dyrektora tej ważnej agencji otwiera się z dniem 30 września.

Administracja różnych fed. programów budowy domów i operacji ubezpieczeń morgeczowych, podzielona obecnie na biuro HUD rejonu Midwest oraz Chic. biuro FHA obecnie ma być skonsolidowana w jednym biurze HUD, pod kier. Johna Wanera, co pozwoli na rozszerzenie ogólnej działalności władz federalnych, w dziale domów.

Waner pełnił urząd dyrektora FHA na tym terenie w latach 1960 i 1961. Dał się wówczas poznać jako przedsiębiorczy i energiczny kierownik biura. Za jego staraniami nastąpiło zatwierdzenie sfinansowania projektu Marina City.

John L. Waner był w 1966 roku kierownikiem kampanii wyborczej na rzecz US Sen. Percy.

BLACK STEER

FINER FOODS **3140 N. CALIFORNIA**

Blisko Belmont i Elston

Wielka, Nowoczesna Grosernia — Delikatesy — Świeże Mięso — Własnego Wyrobu Smaczne Wędliny na sposób europejski. Wszystkie Nasze Produkty w 100% Gwarantowane.

Porównajcie Nasze Zniżone Ceny i Zobaczcie Ile Oszczędzicie

TANIOŚCI ♦ TANIOŚCI

Te Specjalnie Zniżone Ceny Ważne Tylko od Dziś, 22 lipca do Wtorku, 27 lipca

WŁASNEGO WYROBU
PIWNA KIEŁBASA (BEER SAUSAGE) Reg. ½ Funta 69c ½ funta **45c**

KASZANKA Reg. 75c funt . . . funt **55c**

WOŁOWY
OKRĄGŁY STEJK (ROUND STEAK) Reg. $1.29 Funt . funt **99c**

ROLOWANA (Rump Roast)—Reg. $1.29 Funt
WOŁOWINA BEZ KOŚCI . . . . funt **98c**

"COUNTRY DELIGHT"
MLEKO . . . . . galon **89c**

"COUNTRY DELIGHT"—(Half and Half)
ŚMIETANKA . . Reg. 41c . . . **29c**

KALIFORNIJSKA
ZIELONA SAŁATA . . . . . główka **19c**

MAMY PONADTO PONAD 20 RODZAJÓW ZNAKOMITYCH WĘDLIN WŁASNEGO WYROBU ORAZ PONAD 50 INNYCH TANIOŚCI, KTÓRYCH NIE MIEŚCI TO OGŁOSZENIE.

Wielki Wybór Domowych Sałatek i Innych Przysmaków.

Godziny: Pon., wtorki i soboty — 9-6; środy, czw., piątki — 9-8. Bezpłatne parkowisko przy sklepie. MÓWIMY PO POLSKU.

Tel. 539-4510

MILWAUKEE ZGODA

M. E. PANKIEWICZ, reprezentant, 1577 W. Mitchell St. Tel. OR 1-0960

MOJE CREDO

By, gdy opuszczę płaczu padół,
Nie spytał Bóg Dobry: "Kto to jest?"
Ilekroć mijam wiejski kościół.
Wstępuję doń oddać Stwórcy cześć;

Budzi Się Poczucie Wspólnoty Grup Narodowościowych w U.S.A.

W ubiegły wtorek, w Instytucie Międzynarodowym odbyła się konferencja przedstawicieli grup etnicznych, na którą przybył z Chicago David Roth, koordynator projektu organizacji grup etnicznych. "National Project of ethnic America". Ma to być cześć programu "American Jewish Committee," która się stara zorganizować wszystkie grupy etniczne w USA. Program zagaił dyrektor Instytutu Międzynarodowego, Albert Devis, przedstawiając mówcę oraz podając cel konferencji.

Po zaznajomieniu zebranych z celami i zadaniami nowej organizacji, nastąpiła dość ożywiona dyskusja, oraz padły pytania, na które odpowiadał D. Roth i A. Davis. W dyskusji okazało się, że zebrani są raczej za tym, ażeby nie tworzyć nowej organizacji, a skoncentrować się przy Instytucie Międzynarodowym, który od wielu lat prowadzi akcję dla dobra wszystkich grup etnicznych. Nie mniej jednak dobrze się stało, że przywódcy poszczególnym grup etnicznych mogli wymienić swoje zdania na tak ważny i aktualny ten temat.

Referat Płk. Lenarda

Budzi się co raz bardziej poczucie wspólnoty grup etnicznych, czego najlepszym wyrazem była konferencja w Washintonie gdzie płk. K. Lenard wygłosił referat na tematy żywo obchodzące całą Polonię. Referat ten następnie został umieszczony przez kongresmana Frank Annunzio z Illinois, w Congressional Record.

A oto najważniejsze wypowiedzi z tego referatu: "Obrady wykazały, że Polonia nie przejawiła dostatecznego zainteresowania w konfrontowaniu najważniejszych zagadnień, jakie stoją przed nią w życiu społecznym," — powiedział płk. Lenard. "Zbyt wielu z nas Polaków amerykańskich jest tak zajętych wzajemnym zwalczaniem się i mało znaczącymi sprawami, że pozwoliliśmy innym organizacjom i grupom narodowościowym nas wyprzedzić i zabrać głos w sprawach, które nas dotyczą. Trwaliśmy bezczynnie czekając, aby zrobili to, co do nas należało." "Musimy zanleźć sposób, aby wejść w tryb życia miejskiego i zainteresować się rozwiązywaniem wspólnych problemów," — powiedział płk. Lenard

Konferencja w Waszyngtonie

Konferencja odbyła się na Uniwersytecie Katolickim w Waszyngtonie a zwołał ją dyrektor Centrum dla Zagadnień Etnicznych, Monsignor Geno Baroni. W zebraniu wzięli udział wybitni naukowcy, duchowieństwo, przedstawiciele rządu oraz przywódcy poszczególnych grup narodowościowych.

Wielu wybitnych członków Polonii brało udział w seminariach i dyskusjach pod kierownictwem Ken Kudara z Detroit. Przedstawił on cały szereg propozycji w zagadnieniach interesujących Polonię. Podkreślił wartości Polaków wynikające z religijnych i rodzinnych tradycji. Był również zainteresowany opinią, jaką Polacy mają obecnie w Stanach Zjednoczonych. Podkreślił ważność wiary we własne siły, stworzenia dodatniej opinii w społeczeństwie amerykańskim, głównie przy pomocy młodzieży polonijnej, wciągając ją do pracy w organizacjach polonijnych.

Zespół polski nawoływał organizacje polonijne, by brały większy udział w pracach obywatelskich i społecznych na swoich terenach. Można to osiągnąć przez ścisłą współpracę z Kongresem Polonii Amerykańskiej.

Cele i Zadania.

Celem konferencji, która trwała cały tydzień było zwrócenie uwagi publicznej na zagadnienia narodowościowe, oraz spowodowanie przyznania pomocy finansowej rządu dla studiów etnicznych. Konkretne propozycje tej konferencji można ująć w skrócie: uznanie i pomoc starszym obywatelom grup narodowościowych; obniżenie nadmiernych kosztów usług publicznych, budowa domów tanich; podniesienie wypłat Social Security; stworzenie ośrodków młodzieżowych, oraz przystąpienie do studiów dla potrzeb grup narodowościowych.

W programie konferencji znalazły się również sprawy opieki duszpasterskiej, które referował ks. Filip Majka z kościoła Dobrego Pasterza w Mt. Vernon, Va. Najlepiej może wyraził znaczenie grupy polskiej w konferencji kongresman Annunzio, który na sesji Kongresu powiedział między innymi:

"Poprzez wieki, Polska doznała wiele okupacji wrogów i długich lat niewoli. Może właśnie dlatego społeczeństwo polskie jest tak mocno przywiązane do swoich tradycji i poczucia wspólnoty. Polacy wnieśli do kultury amerykańskiej wiele ideałów i są dumni z swego pochodzenia. Wdzięczność należy się ich wkładowi w odbytej konferencji grup narodowościowych."

Znowu Żądają Poprawek Do Ustawy Emigracyjnej

Z Nowej Ustawy Korzysta Najwięcej Azja i Afryka. Mały Napływ Emigrantów z Polski.

W roku 1965 Kongres przegłosował nowe prawo emigracyjne, na podstawie którego kraje azjatyckie i europejskie otrzymały większą kwotę. Stare prawo emigracyjne z roku 1920 ustaliło kwoty na poszczególne kraje z wielkim uprzywilejowaniem Niemiec, Anglii i Irlandii.

Nowe prawo emigracyjne z roku 1965 składa się z dwóch części: Zachodniej Półkuli, której przyznano kwotę roczną 120,000 oraz Wschodniej, z kwotą 170,000 osób rocznie. Kraje należące do danej Półkuli nie mają osobnych kwot z tym, że kwota jednego państwa nie może przekroczyć 20,000 rocznie. Ustalono również pierwszeństwa w różnych kategoriach i tak: 1. niezamężne dzieci obywateli amerykańskich; 2. małżonkowie, lub żony obywateli amerykańskich oraz niezamężne dzieci nie obywateli amerykańskich, to znaczy stałych mieszkańców USA; 3. wybitni naukowcy i specjaliści; 4. żonate dzieci obywateli amerykańskich; 5. bracia i siostry obywateli amerykańskich; 6. wykwalifikowani robotnicy, których jest brak na tut. rynku; 7. uciekinierzy polityczni.

Specjalną grupę pierwszeństwa tworzą dzieci obywateli amerykańskich poniżej lat 21, oraz rodzice obywateli amerykańskich.

Większy Napływ Azjatów

Na podstawie nowej ustawy zaczęło do Stanów Zjednoczonych napływać co raz więcej emigrantów z krajów, które dotychczas miały mało możliwości do emigracji. W roku 1965 przybyło do USA 582 osób z Indii, a w roku 1970 10,114. Na drugim miejscu znaleźli się emigranci z Filipin. W roku 1965 przybyło do Stanów Zjednoczonych 3,130 osób, a w roku 1970 31,203. Na trzecim miejscu znalazł się Meksyk, z którego w roku 1965 emigrowało do USA 44,469 osób, a w roku ubiegłym 373,326 osób.

W tym samym czasie zmniejszył się napływ emigrantów z Niemiec i Irlandii. W roku 1965 było ich 24,045, a w roku ubiegłym liczba ta spadła do 9,684; z Niemiec i z Irlandii spadła ona z 5,463 do 1,562.

Na podstawie prawa z roku 1920 ustalającego kwotę najwyższą dla Niemiec, Irlandii i Wielkiej Brytanii nie była ona nigdy wyczerpana i kto chciał emigrować, mógł natychmiast otrzymać wizę bez czekania. Obecnie sytuacja ta się zmieniła i co raz więcej emigrantów przybywa z poza tych krajów.

Jugosłowianie Na 1 Miejscu

Do Milwaukee najwięcej przybywało emigrantów na podstawie kwoty z Niemiec, a na drugim miejscu była Polska. Sytuacja ta zmieniła się drastycznie po roku 1965-ym. Do Milwaukee w ubiegłym roku przybyło najwięcej emigrantów z Jugosławii, oraz z Wolnych Chin. W roku ubiegłym osiedliło się w naszym mieście 944 nowych emigrantów, w tym 84 z Jugosławii, a 72 z Chin. Następnie są Niemcy 68, Włochy 68; Grecja 61; Mexico 49 i Wielka Brytanią 44. Jeśli chodzi o Polskę to Departament Imgracyjny wykazuje ją w rubryce "Inne kraje" co znaczy, że liczba ta jest znikoma.

Jeśli chodzi o stan Wisconsin to na 2,300 nowych emigrantów, którzy przybyli w roku ubiegłym, — na pierwszym miejscu znajdują się Niemcy; 214 osób. Na inne kraje przypada następująca liczba emigrantów: Wielka Brytania 186; Chiny 169; Jugosławia 167; Indie 163; Mexico 151; Włochy 131 i Grecja 109. I znowu nie ma danych odnośnie Polski, którą umieszczono w rubryce "inne" ze względu na mały procent emigrantów z innych krajów.

Jak widać z tego zestawienia, do Wisconsin i Milwaukee przybywa znikoma liczba emigrantów z Polski.

Zgłoszono Poprawki

Tak więc od roku 1965 zmienia się oblicze i przyszłość Stanów Zjednoczonych, jeśli chodzi o nowych przybyszów do tego kraju. Na podstawie kwoty z roku 1920 dominowali Anglosasi i Niemcy w emigracji, — a obecnie inne kraje zwłaszcza azjatyckie zaczynają górować jeśli chodzi o ilość emigrantów. Oczywiście ten stan rzeczy nie podoba się niektórym ustawodawcom i w ubiegłym tygodniu kongresman Peter Rodino, przewodniczący komitetu emigracyjnego złożył projekt ustawy, która ma za zadanie przywrócenie uprzywilejowanych kwot dla Anglosasów i Niemców. Natomiast w senacie podobną poprawkę do obowiązujących przepisów emigracyjnych złożył Sen. Edward Kennedy. Na podstawie tej poprawki byliby uprzywilejowani Irlandczycy, Niemcy i Holendrzy oraz Belgowie. Dodatkowo do tego poprawka przewiduje zwiększenie kwoty dla sióstr i braci Amerykanów włoskiego pochodzenia. Korzystając z nowej ustawy, Włosi wypełnili kwotę 20,000 rocznie, przypadającą na poszczególne kraje i obecnie nowi emigranci muszą czekać na swoją kolejkę. Jest bardzo wątpliwem, ażeby przy narastającym bezrobociu i trudnościach gospodarczych poprawki te miały szanse w senacie.

Klub Taneczny Mazur Zapisuje Kandydatów

Sławny już dziś Klub taneczny Mazur, który obchodzi w lecie tego roku 30-lecie swojej działalności, poszukuje chętnych młodzieńców na tancerzy. Chłopcy w wieku od lat 13 w górę mogą się zgłaszać do dyrektora tanecznego James Sokołowskiego, telefonując na numer 384-6124. Tam też można uzyskać bliższe informacje odnośnie kwalifikacji i prób, które będą się odbywać w przyszłym sezonie. Jak nas informuje p. Sokołowski, kandydaci nie muszą znać tańców, a mieć jedynie chęć nauczenia się i należenia do tej wielkiej rodziny, jaką dziś stanowi Klub Mazur.

Klub ten został założony 30 lat temu przez naszego sławnego rodaka, dziekana Uniw. Marquette, prof. Alfreda Sokolnickiego, który do dziś opiekuje się Klubem. Przez 30 lat dał on setki występów i wziął udział w różnego rodzaju festiwalach tanecznych, zdobywając nagrody i rozsławiając imię polskie po Stanach Zjednoczonych.

Zawsze potrafił on pokonywać wszelkiego rodzaju trudności finansowe i dziś dysponuje przepięknymi strojami ludowymi, oraz wyszkolonymi instruktorami. Największą jednak trudnością Klubu było zawsze znalezienie chętnych tancerzy, zwłaszcza chłopców, którzy po ukończeniu studiów odchodzili do swoich zawodów, lub podlegali poborowi wojskowemu. To też stale trzeba było uzupełniać szeregi i szkolić nowych tancerzy. Mimo to Klub ten bez przerwy działał przez tak długi okres czasu, wychowując tysiące młodzieży, z których większość zajmuje dziś różne stanowiska tak w administracji jak i w zawodach wolnych, po ukończeniu wyższych studiów na uniwersytetach.

Największym osiągnięciem tego Klubu jest nie to, że jej wychowankowie są dziś na wysokich stanowiskach, ale to, że są lojalni do raz nabytych zamiłowań do wszystkiego co polskie. Tę swoją lojalność wykazują oni tak w życiu prywatnym jak i publicznym. Należy przy tym podkreślić fakt, że oprócz czynnych członków i członkiń Klubu, którzy dziś są tancerzami, należą do Alumnów tego Klubu wszyscy jej wychowankowie, którzy mieszkają w Wisconsin. Apelujemy więc do wszystkich młodych i chętnych chłopców, ażeby zgłaszali się do J. Sokołowskiego po bliższe informacje.

Zapisy Do Szkółki Polskiej

Dnia 6 lipca rozpoczęły się wykłady w polskiej Szkółce wakacyjnej pod egidą Centrali im. Gen. Pułaskiego. Jest to już 41-szy rok pracy tej szkółki i cały szereg dzieci zapisało się na kurs. Jednak w dalszym ciągu są jeszcze wolne miejsca i można zgłaszać dzieci, które będą pobierały naukę w pawilonie letnim w parku Kościuszki Kurs języka polskiego będzie trwał 6 tygodni a na zakończenie dziatwa otrzyma zaświadczenia, oraz odbędą się popisy.

Jeśli ktoś chciałby jeszcze zapisać swoje dzieci to może to uczynić udając się do Parku Kościuszki w godzinach przedpołudniowych.

Na Ślubnym Kobiercu

W ubiegłą sobotę, w kościele św. Marii odbył się ślub panny Marii Kuszewskiej z porucznikiem Gary Douglas Kirchberger. Panna młoda jest córką pp. Raymondostwa Kuszewskich, N80 W. Fond du Lack Ave., Menemonee Falls i ukończyła studia w Mount Mary College. Pan młody jest synem pp. Walter Kirchberger zam. w Colgate. Po ukończeniu Akademii Wojskowej został on mianowany porucznikiem i otrzymał przydział do Armii amerykańskiej w Niemczech, gdzie młoda para, po powrocie z podróży poślubnej, zamieszka.

Po ślubie odbyło się przyjęcie dla gości w Strucel Supper Club, poczem państwo młodzi udali się w podróż poślubną w nieznanym kierunku.

W Skrócie

Pani Anna Matuszczak z Sussex, Wisconsin została onegdaj wybrana prezeską stanową Korpusów Pomocniczych przy AMVETS. Do zarządu między innymi weszła Cynthia Szymukiewicz z Milwaukee.

Ray Pinczkowski z firmy Milliman and Robertson, gdzie nadzorował sprawy pensji tej firmy na Wisconsin i Illinois, został mianowany przewodniczącym tej firmy w Seatle, Wash.

Knights of Columbus, Santa Maria Council Nr. 4383 wybrał nowe władze w nast. składzie: James Bong, grand knight; Tadeusz Ignatowski, deputowany grand knight; Ryszard Raflik, kanclerz; Syl Walczak, protokulant; Antoni Konkel, skarbnik i Józef Wiśniewski, sekretarz finansowy.

Patrycja Masłowska, córka pp. Arturostwa Masłowskich z pnr. 2440 South 15th Str., ukończyła studia w LaCrosse i ma zamiar wstąpić na dalsze studia prawnicze na Uniw. Marquette.

Margaret Peplińska ukończyła studia na Uniw. Wisconsin i została pielęgniarką. Jest ona jedną z 77 studentek, które otrzymały dyplomy w tym tygodniu w Szkole Pielęgniarek na tym uniwersytecie i rozpoczną pracę w szpitalach.

Maurice Mussa ukończył studia w West Point i otrzymał stopień porucznika. W roku 1967 po ukończeniu studiów w Pułaski High School został on przyjęty z pomocą kongresmana Klemensa Zabłockiego do Akademii Wojskowej. Po krótkim urlopie w Milwaukee uda się on do Fort Benning, Ga. a następnie do Niemiec, gdzie będzie pełnił służbę przez 3 lata.

Lotnik Robert Mankowski, syn pp. Edwardostwa Mańkowskich z pnr. 3660 South 21st Str. i **lotnik Dawid Sadowski,** syn pp. Norbertostwa Sadowskich z pnr. 3243 South 13th Str. — ukończyli szkołę lotniczą w miejscowości Chanute AFB, Illinois i zostali przydzieleni do Kompanii technicznej na lotnisku gen. Billy Mitchell w Milwaukee. Obaj ukończyli szkołę Milwaukee Technical w roku 1970.

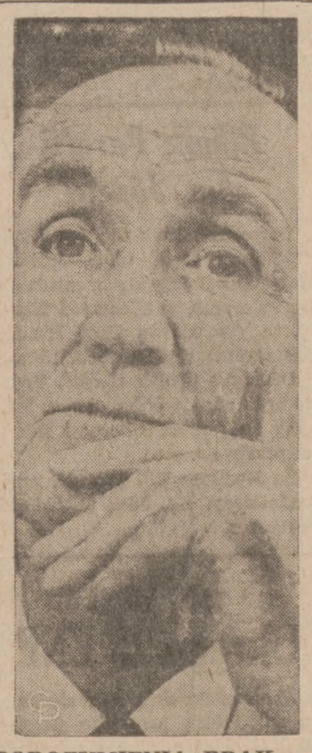

POROZUMIENIA BRAK. — Kongres w dalszym ciągu nie może dojść do porozumienia w sprawie przedłużenia prawnego wcielania poborowych do wojska. Punktem sprzecznym jest poprawka do ustawy proponowana przez przywódcę senackiej większości Make's Mansfield (na zdjęciu), który domaga się wycofania amerykańskich wojsk z Indochin w ciągu 9-ciu miesięcy. Poprawka została przyjęta przez Senat natomiast odrzucona przez Izbę Reprezentantów.

Z Działalności Gminy 8 Związku Narodowego Polskiego

Starania, By Następny Sejm ZNP w 1975 r. Odbył Się w Milwaukee

W ubiegły wtorek odbyło się miesięczne zebranie Gminy 8 ZNP, w Domu Związkowym, przy udziale znikomej liczby delegatów. Na małą frekwencję złożyły się dwie przyczyny; po pierwsze wielu delegatów jest już na urlopach, a po drugie tego samego wieczoru odbył się mecz piłki nożnej Wisła Kraków z drużyną niemiecką Hannover. Na podstawie doświadczenia, zebrania w letnich miesiącach nie cieszą się wielką frekwencją i dlatego postanowiono, ażeby następne miesięczne zebranie odbyło się dopiero we wrześniu, w pierwszy wtorek, dnia 7-go.

Zebranie otworzył prezes Gminy 8-ej, poczem odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego miesięcznego zebrania i z Wiecu Wyborczego. Protokóły zostały przyjęte bez poprawek.

W korespondencji przeczytano list Zarząd Centralnego w sprawie składania skarg zażaleń i próśb do komitetu sejmowego. Wszystkie tego rodzaju sprawy na piśmie powinny wpłynąć nie później niż na 15 dni przed sejmem, t.j. przed 3 września.

Apel Klubu Mazur, który obchodzi 30-lecie o wzięcie udziału w koncercie przyjęto do wiadomości i postanowiono zachęcić wszystkich do skrzystania z tej wyjątkowej okazji. Koncert ten odbędzie się 8-go sierpnia, w parku Humboldta z udziałem Symfonicznej Orkiestry, oraz z występem Klubu Mazur. Wstęp na koncert jest bezpłatny. Również Klub Mazur zawiadamia, że weźmie udział w koncercie, który odbędzie się 28-go lipca w parku Kościuszki. W koncercie tym, oprócz orkiestry symfonicznej wystąpi również jako solista znany śpiewak Józef Budziszewski.

Inne korespondencje przyjęto do wiadomości.

Sprawozdania Komitetów

Następnie wysłuchano sprawozdań poszczególnych komitetów. Komisarka Władysława Podkomorska zdała sprawozdanie z działalności Wydziału Kobiet, oraz z Balu debiutantek w Chicago. Bal ten odniósł nadzwyczajny sukces i wszystkie bilety były wykupione przed czasem. Milwaukee było licznie reprezentowane. Jak zaznaczyła Komisarka jedno rzucało się w oczy — a to brak młodzieży na bankiecie. Dalej podała ona do wiadomości, że jedna z kontestantek Okręgu 14 ZNP, panna Burak brała obecnie udział w konkursie piękności w South Shore Frolik.

Delegat Roman Witkowiak mówił o szkółce jęz. polskiego, która odbywa się w parku Kościuszki codziennie, od godziny 9 do 12:30. Do szkółki uczęszcza 45 dzieci, które są podzielone na trzy klasy. Są jeszcze wolne miejsca i zachęca się rodziców o wpisywanie dzieci, zgłaszające się do pawilonu letniego Parku Kościuszki, do p. Hintz.

Szkółka jest prowadzona od 40 lat pod egidą Centrali Pułaskiego i rok rocznie Gmina 8 ZNP pomaga jej finansowo.

Nowe Sprawy.

W nowych sprawach, komisarka Podkomorska podała do wiadomości, że Gmina 8 ZNP, Wydział Kobiet i poszczególne Grupy zakupiły dwustronicowe ogłoszenie do Pamiętnika Sejmu ZNP.

Dalej ogłosiła, że zebrała materiały odnośnie pomieszczeń i ułatwień dla konwencji w Milwaukee. Na podstawie tych materiałów powinniśmy się starać, ażeby ściągnąć następny Sejm ZNP w roku 1975 do Milwaukee. Del. Pankiewicz uzasadniał, że tego rodzaju uzyskanie Sejmu w Milwaukee przyczyniłoby się nie tylko do podniesienia prestiżu Związku Narodowego Polskiego, ale wogóle całej Polonii. Postawił on formalny wniosek, ażeby upoważnić posłów na Sejm do starań, ażeby Sejm przyszły odbył się w naszym mieście. Wniosek ten przeszedł jednogłośnie.

Dalej postanowiono, żeby poszczególne Grupy na swych zebraniach omówiły sprawy poleceń na Sejm i przedstawiły je na zebraniu Gminy 8-ej we wrześniu. Polecenia te następnie będą przekazane odpowiednim komitetom Sejmu ZNP — do rozpatrzenia i załatwienia.

Postanowiono również, ażeby zebranie następne przełożyć na pierwszy wtorek września, to jest jeszcze przed Sejmem. Po załatwieniu wszystkich spraw posiedzenie odroczono, - po czem odbył się poczęstunek przygotowany przez Panie z Wydziału Kobiet.

Zaręczeni

Państwo Albinostwo Żywiec zamieszkali w East Chicago, Ind. — ogłosili zaręczyny swej córki Sheila Żywiec, zamieszkałej pnr. 929 North 17th Str., Milwaukee, — z panem Donnell Geib, synem pp. Henryk Geib, zam. w Oconomowoc, Wis.

Państwo Norbertostwo Krawczyk, zam. pnr. 2225 South 20th Str., ogłosili tu o zaręczynach swej córki Paulette Krawczyk z panem Lyle Schmadl, z pnr. 3868 E. Kliefoth ave.

Zebranie Wydz. Kobiet Okr. 14 ZNP

W czwartek, 22-go lipca odbędzie się zebranie Wydziału Kobiet Okręgu 14 ZNP, pod przewodnictwem komisarki Władysławy Podkomorskiej. Zebranie odbędzie się w salach Browarni Pabsta pnr. 901 W. Juneau ave., o godzinie 7.30 wieczorem.

Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie, oraz zabawa towarzyska. Członkinie Wydziału Kobiet otrzymały osobne zaproszenia i są proszone o punktualne i niezawodne przybycie. —

Józefa Gralewicz, sekr.

Polskie Programy Radiowe w Milwaukee, Wis.

"ECHA Z POLSKI"
GODZINA RADIOWA SPK
Stacja WMIL-FM
HENRYK GONTAREK
Niedziele 10 - 11 rano

POLISH
Kierownik
RADIO PROGRAM
Stacja WMIL - FM
Niedziele 1:30 - 2:30 popoł.
Prof. SZYMON DEPTUŁA
Kierownik

POLISH - AMERICAN PANORAMA
Stacja WYLO
Niedziele 2 - 3 popoł.
ALEXANDER ROMANSKI
Kierownik

DZISIEJSZA SZTUKA TEATRALNA
Stacja WUWM—FM
Wtorki 8:15 Wieczór
Prof. S. Deptuła
Kierownik

FILMY TYGODNIA
Stacja WFMR—FM
Czwartki 8:15 Wieczór
Prof. S. Deptuła
Kierownik

PRO ARTE POLONICA
Stacja WUWM—FM
Soboty 5 - 6 popoł.
ALEXANDER ROMANSKI
Kierownik

ARS POLONICA
Stacja WUWM—FM
Soboty 8 - 9 Wieczór
ALEXANDER ROMANSKI
Kierownik

WITKOWIAK FUNERAL HOME
Nowe, śliczne, duże, kompletnie air conditioned, 4 kaplice, 2 oświetlone loty do parkowania. Pierwszorzędna dzienna i nocna obsługa.
529 W. Mitchell Ulica
Naprzeciw Kościoła Św. Stanisława

MOEDE'S ROOFING
New Reroofing - Repair
FREE ESTIMATES
547-7810

ANTIQUE & COLLECTOR ITEMS
Auctions Every Tues. Night, 7 P.M. at the New Cliffords on Lake—Beulah, formerly Peg's Supper Club
3 Miles South of Mukwonago on Hy. 15 Turn Right on Beach Road.
Consignments by Appointment
WALTER NOWATSKE
Auctioneer and Appraiser
Phone 1-363-7466

PLUMBING
Joe's PLUMBING
Repair and Remodeling — Drain Cleaning and Water Heaters
Joseph Wiltzius 764-3221

SEE THE NEW 1971 BONANZA TRAVEL TRAILER
Completely Self-Contained
At Our Low Prices!
TRUCK CAMPERS—TRUCK KAPS
New and Used. All Sizes and Colors
YAEGER TRAILER SALES
5130 West Forest Home
321-1500

LEARN TO DRIVE NOW!
TRIAL LESSON ½ OFF REGULAR PRICE
SPECIAL ATTENTION GIVEN
• Nervous People • Older People • Slow Leraners
No further obligation. Take as many lessons as you want or need.
CALL FOR APPOINTMENT 475-0211
NATIONAL DRIVERS SCHOOL

BAKER'S PRODUCTS FOR OVER 40 YEARS
718 WEST GRANGE AVENUE PHONE 744-2827—744-1818
Open Monday Thru Saturday 9 to 5
COMPARE OUR PRICES
Super Swimming Pool Chlorine (Liquid-Shock) 5 Gal. Plus Container
Dry Chlorine, 5 lbs. ..... $4.90 | Muriatic Acid, gal. $1.98
Algaecide, quart ..... $2.99 | Pool Filter Powder, 50 lbs. $7.95
BAKER'S LAUNDRY PRODUCTS
We Manufacture—Factory To You Prices—Always Fresh Supplies
Ammonia, gal. ..... 75c | Bleach, 6 gal. case $2.99
Lemon Borax Soap 50 lb. drum $11.50 | Fabric Softener, reg. $1.49 gal. 99c
Non-Phosphate Soap 10 lb. box $2.95
All the Best Vinegar: White, gal. 69c — Cider, gal. 89c
Wine, gal. $1.98 — Malt, gal. $1.74
PHONE 744-2827 FREE DELIVERY
Order on Any Products Within Our Area—With a $6 Minimum

MIKE'S AUTO BODY
3636 ADAMS AVE., CUDAHY
— SPECIAL —
Complete Enamel Paint Job $99.50.
Take Advantage of this special during July.
Free towing to my customers year round.
Call: — 483-1124

Replace Your Old Counter Tops

In just a few hours. New or additional kitchen cabinets complete — installed, experienced custom built. Bar stools for sale, many varieties.
S. HERNIC, INC.
481-7776 or 543-5317

NORTH SIDE SALVAGE
3607 N. Richards
NOW OPEN UNDER NEW MANAGEMENT
(Formerly Owned by Liebenberg & Son Co.)
WE PAY HIGHEST PRICES FOR:
• NEWSPAPER • ALUMINUM • COPPER • BRASS
Open Daily — Mon. - Sat. 7 A.M. - 5 P.M.
EASY UNLOADING FACILITIES PROMPT SERVICE

Wiadomości Ze Stanu Indiana

KRONIKA z GARY, LA PORTE, EAST CHICAGO — MICHIGAN CITY, HAMMOND, WHITING i OKOLICY

Pisze Aleksander Wachel, 6516 Kentucky Ave., Hammond, Indiana. Telefon: TIlden 4-2997

Posiedzenie Gmin: 49 i 83 ZNP

W środę, 28 lipca, w lokalu Plac. 40 Stowarzyszenia Weteranów A.P., przy 241 Gostlin ul., w North Hammond, odbędzie się ostatnie posiedzenie Komitetu Pikniku połączonych dwóch Gmin Związkowych: 49 (prezes Władysław Zygmunt) i 83 (prezes Tadeusz Wachel), celem omówienia końcowych prac przed piknikiem tychże gmin, jaki będzie miał miejsce w niedzielę, 8-go sierpnia b.r. w pięknym Ogrodzie Narodowym, przy 4916 Wegg ul. w East Chicago. Początek posiedzenia o godz. 7:30 wieczorem.

Każda i każdy członek Komitetu proszony jest o udział w środowym posiedzeniu. Na ostatnim posiedzeniu przyjęto uchwałę, mocą której na czele Komitetu Bary stanął z Gminy 83 Jan Kaszkur, z asystą pani Kazi Krupa z Gm. 49. Apelujemy do całej Polonii rejonu Calumet o poparcie nadchodzącego Pikniku połączonych Gmin w dniu 8 sierpnia. Każda polska rodzina powinna zawitać do Ogrodu Narodowego. Będzie wiele atrakcji.

— L. Wrona, sekretarz

Piknik Placówki 15 SWAP 25-go Lipca w Obozie

Piknik Placówki 15 SWAP, odbędzie się w czwartą niedzielę lipca, dnia 25-go na gruntach obozu Indiana PNA Camp. — Początek o godz. 12:00 w południe.

Komitet i zarząd Placówki zapraszają do udziału w tym pikniku. Jest to jedyna impreza urządzana w roku bieżącym, wymagająca szerokiego poparcia, uznania dla byłych żołnierzy z I-szej i II-giej wojny światowej.

Polonia patriotycznie zrzeszona, zawsze dawała pełne uznanie, dla tej jedynej organizacji o charekterze wojskowym.

Zapraszamy także Placówki SWAP. 125 SWAP z South Bend, Ind. Pl. 140 SWAP z Hammond, Pl. 142 SWAP z Ind. Harbor, Ind., oraz wszystkie Korpusy Pomocnicze tych Placówek łącznie z Gary i ich Szanowne Zarządy. Korpus Pan Pl. 15 proszony o współpracę.

Także żołnierski apel ślemy do naszych wszystkich polskich organizacji ich Członków i Zarządów, prosząc o pełne reprezentacje na tej zabawie — pikniku ogrodowym w tym roku.

Wszystko co poświęcamy dla żołnierza, czy Inwalidy, ma szczególne znaczenie, że przez Wasz i nasz udział pomagamy tym, którym nikt nie pomaga. Oni oczekują tej pomocy, którą możemy wyrazać w dniu 25-go lipca br., w obozie. Także będzie wspaniała orkiestra, która ubawi nas wspaniale. Bar i kuchnia i jeszcze coś więcej.

Za Komitet i Zarząd:

Edward Depta, Przewodniczący Pikniku, Stefan Kruszyński, Komendant Pl., Bronisława Dłużak, prezeska Korpusu Pań, Mieczysław Tukaj, korespondent, Pl.

Sejmik Okręgu XV-go ZNP

W Gary, w Niedzielę, 1-go Sierpnia, Na Terenie Gminy 127-ej

Na mocy władzy, nadanej mi wolą Sejmu 35 ZNP, stosownie do Konstytucji ZNP, niniejszym zwołuję Sejmik Okręgu XV ZNP na niedzielę, 1 sierpnia br., na godz. 10tą rano, do Centrum Polsko-Amerykańskiego, w Gary, Indiana, pnr. 3856 Georgia ul. (The Polish American Center of Gary).

Prośzę wszystkie Gminy z Okr. XV ZNP o wybór delegatur, stosownie do Konstytucji ZNP, to znaczy jedną delegatkę czy jednego delegata na każde 500 członkiń i (ów) lub większy ułamek tegoż. Delegatury proszę zaopatrzyć w prawnie wystawione mandaty i takowe odesłać z opłatą $5.00 od delegata czy delegatki na ręce sekretarza Okręgu XVgo ZNP, Stanisława Ostrowskiego, 3584 Massachusetts Gary, Indiana, 46409. Proszę każdą Gminę o wysłanie pełnej delegatury.

Głównym celem tegorocznego Sejmiku będzie uchwalenie poleceń i wniosków mających na celu tylko dobro i przyszłość ZNP. Polecenia te i wnioski będą przekazane odpowiednim komitetom sejmowym do załatwienia, na korzyść ZNP. Każdą Gminę proszę o przygotowanie krótkich sprawozdań, ze swej działalności. Proszę też delegatury Gminne o przygotowanie poleceń i wniosków, nad którymi rozwinie się długa i głęboka dyskusja w czasie Sejmiku.

Na Sejmik zapraszam całą Brać i Siostry związkowe z terenu Okręgu XV ZNP — tych wszystkich, którzy mają choć odrobinę zainteresowania się pracą i rozwojem ZNP.

Niech naljlepiej rozwija się Okręg XV ZNP, pod dzielnym kierownictwem dystryktowego organizatora, Jana Długosza, wszystkich organizatorów i sekretarzy finansowych. Oby na Sejmik wpłynęło kilka nowych aplikacji członkowskich od każdej Gminy. — Tadeusz Wachel, Komisarz Okręgu XV-go ZNP.

Gmina 127 ZNP z Gary, Indiana, gdzie prezesem jest Jan J. Ziemba, będzie gospodarzem Sejmików Okręgowych, zwołanych na niedzielę, dnia 1-go sierpnia.

"Sejmik ten — jak podkreślił prezes Ziemba — jest bardzo ważnym z uwagi na nadchodzący Sejm Związkowy i Gmina 127 ZNP postara się, by delegaci-delegatki, jako też wszyscy zainteresowani, biorący udział, byli należnie przyjęci i ugoszczeni."

Dla Gmin 49 i 83 ZNP

W środę, dnia 28 lipca b.r. o godzinie 7:30 wieczorem, w górnej Sali, w Lokalu Klubowym Plac. 40 SWAP w Hammond, odbędzie się ważne, ostatnie już posiedzenie członkiń i członków Komitetu Pikniku połączonych Gmin: 48 ZNP (Prezes Władysław Zygmunt) i 83 ZNP (Prezes Tadeusz Wachel). Celem posiedzenia będzie omówienie końcowych prac, związanych z Piknikiem obydwu Gmin, który odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go sierpnia b.r. w Ogrodzie Narodowym, przy 4916 Wegg ulicy w East Chicago.

Przewodniczce, pani Cecilia Banasiak i pani Jean Tometczak serdecznie proszą całą Polonię o udział.

Obecność Członkiń i Członków Komitetu jest obowiązkowa. Ludwik Wrona, Sekretarz.

1-go Sierpnia Piknik "Syreny"

Pragnę, w imieniu Zarządu Klubu, podać do wiadomości licznej Polonii rejonu Calumet że Piknik "Syreniaków", odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go sierpnia b.r. na terenie Obozu ZNP stanu Indiana, w Crown Point. Już dziś proszę wszystkie Organizacje o nie urządzanie jakichkolwiek w dniu tym imprez. Proszę Członkostwo i liczną Polonią o zarezerwowanie dla siebie niedzieli dnia 1-go sierpnia b.r. na doroczny Piknik Klubu "Syrena".

Szczegóły później. S. Goralczyk, Sekretarz.

Nadchodzące Imprezy i Obchody

25 lipca, od godz. 12 w poł. — Piknik, zabawa ogrodowa staraniem Placówki 15 SWAP z Gary, w Obozie.

1 sierpnia, od godz. 12 w poł.— Piknik, zabawa ogrodowa staraniem Klubu Sportowego Syrena z East Chicago, w Obozie.

8 sierpnia, od godz. 12 w poł. — Piknik, zabawa ogrodowa, staraniem Gmin 49 i 83 ZNP, w ogrodzie narodowym pnr. 4920 Wegg ulica, w East Chicago.

8 sierpnia, od godz. 12 w poł. Piknik, zabawa ogrodowa staraniem Korpusu Pomocniczego Pań Plac. 15 SWAP, na gruntach obozowych (3 mile na południe od US 30 i Highway 51).

14 sierpnia, (sobota) — Występ zespołu "Mazur Polish Dancers" z Milwaukee, Wisc. w programie "Polish Panorama" w International Friendship Gardens, w Michigan City, Indiana.

15 sierpnia, od godz. 12 w poł.— Piknik, zabawa ogrodowa staraniem Gm. 127 z Gary, w Obozie..

21 sierpnia, o godz. 8-ej wiecz. —Bal Debiutantek pod egidą Komisji 21, Obwód III Zw. Polek, w sali par. św. Stanisława, 4930 Indianapolis Blvd., w East Chicago.

22 sierpnia, od godz. 12 w poł.— Piknik, zabawa ogrodowa Grupy 912 ZNP z Gary, w Obozie.

29 sierpnia, od godz. 12 w poł.— Piknik, zabawa ogrodowa staraniem Stow. "Dom Polski" w Obozie.

24 października, o godz. 5:30 wieczorem, bankiet i bal z okazji 50-lecia Placówki 40 SWAP., w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., 4 North, Hammond.

6 listopada, o godz. 7 wiecz.— Jesienna zabawa taneczna staraniem Grupy 1810 ZNP, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. Orkiestra "Melody" z Chicago.

31 grudnia, o godz. 8 wiecz. — Bal Nocy Sylwestrowej staraniem Klubu Polskiego Nowej Emigracji w sali obozowej (3 mile na południe od US 30 i Highway 51).

Posiedzenia Grup Tow. Polonijnych

Piątek, 23 Lipca

7:00 wiecz. — Plac. 40 SWAP, w sali Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond. — Feliks Woźniak, komendant.

Niedziela, 25 Lipca

1 po poł. — Tow. Matki Boskiej Posieszenia, Gr. 132 Zw. Polek, w sali par. św. Stanisława, 150 i Indianapolis Blvd., w East Chicago. — Helena Pienta, prezeska.

2 po poł. — Klub Polskiej Nowej Emigracji , w sali obozowej Polonijnego Ośrodka Młodzieżowego (3 mile na południe od US 30 i Hwy. 51). — K. Opaluch, prezeska.

3 po poł. — Polsko-Amerykański Klub Demokratyczny miasta Gary, w sali obozowej (3 mile na południe od US 30 i Highway 51). — Andrzej Gadzała, prezes.

Poniedziałek, 26 Lipca

7:30 wiecz. — Oddział 4-ty Ligi Morskiej, w sali par. św. Kazimierza, przy Huehn i Johnson ul., w North Hammond. — Jan Mudy, prezeska.

Piknik Parafii Św. Józefa

Doroczny piknik par. św. Józefa 275 East, 15-ta ulica, Chicago Heights, odbdzie się w niedzielę, 1-go sierpnia, w Glenwood Woods North (w pobliżu Poor Richard Restaurant) w Glenwood, Illinois.

Orkiestra "Polka Gents". Podane będą napoje orzeźwiające. Prosimy wszystkich o liczne i wszesne przybycie.

Za Komitet: Bill Wachel, przewodniczący; Ks. Jack Juchciński, proboszcz.

Sejmiki Okręgu 15 ZNP

W niedzielę, dnia 1-go sierpnia, w sali Polish American Center, 3859 Georgia ul., w Gary będą obradować delegaci i delegatki gmin i grup ZNP na Sejmikach Okręgu 15 ZNP.

Obrady tak Wydziału Kobiet jakoteż i Mężczyzn rozpoczną się o godz. 10 rano. Gospodarzem Sejmików jest Gmina 127 ZNP z Gary.

Dla ustępującej komisarki Władzi Kubiak będzie to ostatnie w jej kadencji przewodnictwo obrad sejmikowych.

Głównym tematem obrad sejmikowych będzie opracowanie poleceń na Sejm XXXVI w Pittsburghu.

Piknik Placówki 15 SWAP 25-go Lipca w Obozie

Dziś w czwartkowym wydaniu Dziennika Związkowego czytamy ostateczny apel, wydany przez Komitet i Zarząd Placówki 15 SWAP w związku mającym odbyć się w niedzielę, dnia 25-go lipca piknikiem, w ogrodzie na gruntach obozu Indiana PNA Camp.

Komitet i Panie z Korpusu Pomocniczego czynią wszelkie starania aby piknik ten udał się i ażeby niczego nie zabrakło. — Kuchnia pod przewodnictwem prezeski Bronisławy Dłużak, ma odegrać wielką rolę. Natomiast przewodniczący Komitetu Weteranów Kol. wicepodkomendant Edward Depta, postara się o całość zaopatrzenia i t.p.

Apel do wszystkich Placówek i Korpusów o poparcie, zamieszczamy już po raz drugi. Apel do wszystkich organizacji polskich, Rodaków i Przyjaciół żołnierza, weterana i inwalidy słać nie przestaniemy w rocznicę Złotego Jubileuszu i w czasie złotej karty historycznej i złotego Czynu Zbrojnego, to wszystko za Ich walkę i poświęcenie czynimy.

Razem oddajmy im słuszne uznanie.

Łączmy się wszyscy razem. Zabierzmy przyjaciół i rodziny, by po przez to uszlachetnić nasze myśli i naszą obecność. Zapalcie jasny promień w szarym życiu ludzi często przez wszystkich zapomnianych i otrzeć niejedną łzę tym co Waszej pomocy potrzebują.

Piknik to jedyna strona dochodowa, zasila i pomaga innym chorym i inwalidom z dwóch wojen. Kogo zabraknie? Kogo nie będzie? Z pewnością wszyscy będą na żołnierskim pikniku. Już dziś ślemy Wam za to nasze podziękowanie i słowa uznania.

Za Komitet, Zarząd i Zarząd Korpusu — Edward Depta, przewodniczący Pikniku, wicekomendant; Stefn Kruszynski, komendant; Bronisława Dłużak, prezeska Korpusu; Wincenty Szymanski, adj.; Leonard Maciejewski, oficer kasowy i ks. Bernard Ciesielski, kapelan Pl.; Mieczysław Tukaj, koresp. Pl.

Piknik Stow. Domu Polskiego 29-go Sierpnia w Obozie

Już dziś pragniemy powiadomić Polonię, że piknik Stow. Domu Polskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 29-go sierpnia br., jak wszystkie inne pikniki, na gruntach obozu Indiana PNA Camp.

Przewodniczącym tego dorocznego pikniku jest młody i pracowity nasz wiceprezes Domu Polskiego Jan Bajgrowicz, który już dziś w imieniu całego Komitetu Wyk. zaprasza Polonię do wzięcia udziału i prosi o poparcie.

Stow. Domu Polskiego, które przeżyło długie czasy w pracy dla Polonii, oddało wielkie usługi na rzecz organizacji i spraw społeczno-narodowych.

Dziś nowa siedziba jest w obozie, po opuszczeniu miejsca na 1600 Penn. ul. w Gary. Obecny prezes L. Markiewicz w imieniu zarządu i dyrekcji również zaprasza na ten zdaje mi się ostateczny piknik w tym roku a może jeszcze jakiś będzie na zakończenie.

Oczekując Was, prosimy przyjąć datę pikniku w ostatnią niedzielę, dnia 29-go sierpnia.

Za Komitet i Zarząd: Jan Bajgrowicz, wicep. przewodniczący; Lucjan Markiewicz, Prezes Stow.; Bolesław Baran, kasjer; Adw. Vitold Reey, prawnik Stow.; Tadeusz Dąbrowski, marszałek; Mieczysław Tukaj, sekr. Stow.

W Obozie Wrze Jak w Ulu...

W okresie lata Polonia z Indiana spędza niedziele w Polonijnym Ośrodku Młodzieżowym (3 mile na południe od US 30 i Highway 51). Piknik i— co niedzielę na gruntach obozowych — mają już wyrobioną renomę i z biegiem czasu zyskują co raz większe poparcie. Jest już duże grono bywalców, dla których każda niedziela stanowi wyjazd z rodziną na grunta obozowe.

Komitet gruntów obozowych: Edward Depta, Andrzej Świdkiewicz i Józef Antosik zbierają się co sobotę w Obozie, by pomalować, zreperować lub postawić coś nowego. Płot będzie już niedługo wykończony a pamiątkowa tablica w sali obozowej upamiętni nazwiska hojnych ofiarodawców.

Po powrocie prezeski Zofii Niepokój z zasłużonych wakacji zwołane będzie plenarne posiedzenie Obozu celem zaznajomienia ogółu z programem i wykonaną już pracą.

Sech Prezesem Wydziału KPA

W rezultacie obrad specjalnego posiedzenia wyborczego odbytego w sali par. św. Kazimierza w North Hammond, prezesem Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Indiana wybrany został ponownie Tomasz Sech z Hobart, Ind.

Funkcję skarbnika objął Ojciec Bernard Ciesielski z Klasztoru OO. Karmelitów z Munster, sekretarza prot. O. Pius Piętka z Klasztoru OO. Salwatorianów z Gary, podczas gdy sekretarzem finansowym nadal pozostał Adam Drażbo z Munster.

Nowemu Zarządowi z doświadczonym już w urzędzie prezesem Sechem życzymy pomyślnych rezultatów pracy dla dobra Polonii i sprawy polskiej w Ameryce.

Z Pikniku Okręgowego

W ubiegłą niedzielę, 18 lipca, na terenie Ośrodka Młodzieżowego ZNP stanu Indiana, w Crown Point, odbył się po raz pierwszy urządzany Piknik Okręgu XV ZNP. Piknik jako całość był udany, co należy przypisać szczerej współpracy członków Komitetu w osobach: przewodniczący Stanisław Ostrowski, sekretarz Tadeusz Wachel i kasjer Ludwik Wrona.

Bardzo korzystną dla Komitetu pracę włożyły: Janina Olszewska, Stefania Ostrowska, Helena Wrona, komisarka Władysława Kubiak, Millie Rytel, Marią Drewno, Jean Tometczak, Kazia Krupa. Przepiękną lalkę z Polski ofiarowała pani Helena Wrona; lalkę wygrała Janina Olszewska.

Bardzo rzetelną pracę wykonali: Józef Nowak z Gmina 83 ZNP, który spędził cały czas na Pikniku "przy pracy", Andrzej Świdkiewicz, prezes Gr. 2431 ZNP, Józef Stasik z Gary, Jan Kaszkur, Bronisław Wachel oraz "Pinkie" Piwkiewicz (ci ostatni szczerze pracowali "za barą").

W czasie Pikniku można było zauważyć gości z różnych miast stanu Indiana. Okręg XV ZNP, który po raz pierwszy urządził taki piknik, czuje się bardzo zadowolony z szerokiego poparcia. Pocieszającym faktem była obecność wielu dzieci. Udział dzieci jest konieczny, aby sprawę Obozu propagować wśród młodzieży. Wszystkim, którzy na piknik przybyli i poparli wysiłki Komitetu, cały Komitet Okręgowy z prezesem Stanisławem Ostrowskim na czele jest bardzo wdzięczny.

Dziennik Związkowy

Dziennik Związkowy jest do nabycia pod następującymi adresami:

Community News Service
515 Conkey St.
Hammond, Indiana 46324
Tel. WI 1-7600

Franklin Pharmacy
1517 Franklin St.
Michigan City, Ind. 46360
Tel. 874-8712

Harbor News Agency
1710 Broadway
Indiana Harbor, Ind. 46312
Tel. 398-2878

J. Kubacki
911—150th St.
East Chicago, Ind. 46312

Nassau & Thompson, Inc.
810-12 W. Chicago
East Chicago, Ind. 46312
Tel. BA 1-5969

Whiting News Agency
1417—119th St.
Whiting, Indiana 46394
Tel. 659-0775

J. Włodarski
709 N. Olive St.
South Bend, Indiana 46628
Tel. 232-9236

Polecamy nową książkę

Tomasz J. Turley

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Książka o Polakach, którzy swą wiedzą i energią walnie przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50, mapy, spis literatury, ponad 100 tytułów, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy i nazw geograficznych stanowią cenne uzupełnienie książki T. Turleya, b. prof. geologii i geografii, autora licznych publikacji o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena książki $2.75, z przesyłką $3.00

Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

Z Życia Związkowego Gmin i Grup Okręgów 1-go Do 8-go Z.N.P.

Korespondent JERZY MAYNARD
118 Beach Street, Jersey City, N.J. 07307 Tel. 798-3057

Dni Związkowe w Kolegium Z.N.P.

Cambridge Springs, Pa. — Z inicjatywy Rady Nadzorczej odbędą się na gruntach Kolegium Związkowego Dni Związkowe w dniach 30, 31 lipca i 1 sierpnia br.

Trzydniowy pobyt w Szkole Związkowej, uprzyjemni wszystkim czas. Będzie to okazja do zwiedzenia Szkoły Związkowej— Alliance College, wszystkich zabudowań i urządzeń, jak budynków szkolnych, Gmachu wiedzy im. Skłodowskiej-Curie, Planetarium im. Kopernika, Biblioteki szkolnej i pięknych obszarów całego Kolegium z wartościowemi drzewami świerkowymi, pielęgnowanymi od samego założenia Szkoły, t.j. 1912 roku.

Dla pracowników związkowych będzie to okazja spotkania się przed walnym 36-ym Sejmem jaki odbędzie się we wrześniu 1971 r. w Pittsburgu. Trzydniowy pobyt wyniesie od osoby $50. Każdy otrzyma wygodne pomieszczenie z wyżywieniem.

Dochód z imprezy jest przeznaczony na fundusz rozwojowy Szkoły Związkowej. Komitet zjazdu na czele z managerem Kolegium, Antonim Czeleniem przygotowuje dla uczestników codzienny program. Obejmować on będzie zwiedzanie Kolegium, branie udziału w grach w golfa, innych grach, rozrywkowych sportowych i zabawach towarzyskich.

Pierwsze spotkanie gości po przyjeździe do Szkoły związkowej, odbędzie się w piątek 30-go lipca o 9-ej rano.

Wszyscy Związkowcy i sympatycy zainteresowani trzydniowym zjazdem towarzyskim powinni nawiązać kontakt z przewodniczącym komitetu Antonim Czeleń, manager Kolegium i zgłosić rezerwację na pobyt. Pisać na adres Alliance College, Cambridge Springs, Pa. 16403.

Wyróżnieni Studenci Związkowi

Sayreville, N.J. — W maju br. w kościele św. Stanisława Kostki odbyła się doroczna ceremonia koronacji Matki Boskiej, w której wziął udział proboszcz ks. Władysław Madura i licznie reprezentowana była młodzież i dziatwa z Sodalicji M. Boskiej.

Podczas uroczystej ceremonii, koronacji dokonała Judy Lis, córka pp. J. Lis zam. 14 Jacobson St.

Absolwentka Sayreville War Memorial HS., studiowała w Kolegium Związkowym i obecnie jest studentką w University of South Florida in Tampa, gdzie studiuje dziennikarstwo i angielski. Rodzice jej, siostra Barbara i brat Gerard stanowią stuprocentową rodzinę związkową.

* * *

Woonsocket, R.I. — William J. O'Coin Jr., zam. 40 Metcalf Dr., Cumberland, R.I., członek Gr. 665 ZNP, otrzymał stopień doktora prawa z New England School of Law, Boston, Mass., podczas uroczystości zakończenia nauki w New England Life Hall, dnia 13 czerwca. Jest on nauczycielem w polskiej szkole parafialnej św. Józefa, Central Falls, R.I. i prowadzi biuro wspólnie z Antonim Zifcak z prezesem Gm. 26 ZNP.

* * *

Cliffside Park, N.J. — Tomasz Filipowicz lat 14, ukończył w tym roku w New Yorku szkołę średnią i obecnie przyjęty został na studia w Georgetown Visitation Junior College, otrzymując 4-letnie stypendium od Liverbrothers Co. i jednorazowe stypendium $500 Pol. Klubu Demokratycznego. Jest on synem pp. Aleksandra i Ireny Filipowiczów zam. 81 Riverview Ave. Dziadek Tomasz Piotr Maryański zamieszkały z żoną Cecylią, 230 Jersey Ave. jest od wielu lat prezesem Grupy 1596 ZNP, do której należy cała jego rodzina włączając dzieci i wnuków.

Nagrody w Kolegum Z.N.P.

Cambridge Springs, Pa. — Staraniem American Chemical Society, Erie section, odbył się w Kolegium ZNP — Alliance College konkurs wśród studentów. Drugie miejsce zdobył Stanley Kurowski, syn pp. S. Kurowskich z Carlisle, Pa. otrzymując $50 spośród kolegiów z północnej Pennsylvanii.

W tym konkursie wziął również udział Fred Urbanik, syn pp. J. Urbanik z Fredonia, N.Y., który wszedł jako czwarty do finału. Nagrody były wręczone podczas obiadu, dnia 11 maja w Villa Maria College.

Podczas programu John Baranowski, syn pp. doktorostwa W. Baranowskich z Newton Centre, Mass., był wybrany jako "outstanding first-year chemistry student". Otrzymał on plakietę uznania w imieniu Alliance College Chemistry Department.

W Kolegium Związkowym jest czynny zespół sportowy — Alliance College Varsity Rifle Team, który w tym sezonie miał kilka zwycięskich spotkań z innymi grupami.

Kapitanami zespołu są John Kliczkowski z Riverhead, L.I. i David Kaczor z Lackawanna, N.Y. Doroczny bankiet z wręczeniem nagród odbył się dnia 13 maja. Zespół pokonał następujących przeciwników: — Kennedy College — Nebraska, Erie Community College Buffalo and Centerville College Iova, Kutztown State College Penna, Alfred College New York Ripon College Wisconsin Lake Forest University, North Carolina i Philadelphia College of Pharmacy. Byli pokonani przez St. Bonaventure University St. Norberts College, Wisconsin i St. Peters College New Jersey.

Ponowne Wyróżnienie Dla J. J. Mikulskiego

Buffalo N.Y. — Znany tu działacz społeczno-narodowy Jan J. Mikulski prawnik, licencjonowany realnościowiec i broker, oraz związkowiec został zaszczycony zaproszeniem go do odnowienia członkostwa w International Platform Association przez Board of Governors and the Membership Committee.

Jest to poważne wyróżnione zaproszenie, jeżeli się weźmie pod uwagę, że w komitecie figurują takie osobistości jak: Lowell Thomas, przewodniczący; Sir William Samson Moore, ambasador; Eurique Tejera-Paris; Glenn Seabog; Benjamin Franklin, ambasador; Julio Sanjmes-Goytia; Victor Borge; Art Linkletter; Jack Anderson; Senator Clarence Diel; Hal Holbrook; Dan Tyler Moore.

Oto treść zaproszenia — "Membership Chairman Lowell Thomas — Board of Governors on Reverse Side, 2564 Berkshire Road, Cleveland Heights, Ohio — 44106. You have been selected to receive this invitation what our members feel is one of our nation's most interesting and useful association. The Governors of the I.P.A., decided at our Washington, D.C. Convention that our present ropster of members, though influential, was too thinly spread. Your name has been selected under this authorization."

Jest to niedochodowa organizacja, ufundowana i założona przez Daniel'a Webster w 1831 r., jako American Lyceum Association.

Jan Mikulski jest członkiem wielu organizacji, klubów i stowarzyszeń. Mimo poważnego wieku bierze udział w życiu związkowym i społecznym oraz znany jest w działalności politycznej tutejszej Polonii.

Cała rodzina jego jest przynależna do ZNP przy Gr. 471 należącej do Gm. 19 ZNP.

Wycieczka Tow. Wisła Gr. 3037 Z.N.P.

Bayonne, N.J. — Tow. Wisła Gr. 3037 ZNP, urządza w niedzielę 25 lipca br. wycieczkę na piękną polankę ZNP — Camp Pułaski w Budd Lake, N.J. Wyjazd sprzed Domu Polskiego 29 W. 22 St. nastąpi o 9-ej rano.

Członkinie są proszone o zakupowanie biletów i rezerwowanie miejsc przed czasem u prezeski Antoniny Woźniak i sekretarek Klary Puchalskiej i Florentyny Florczak.

Zarząd podaje również do wiadomości członkiń i sympatyków, że w niedzielę 12-go września odbędzie się pielgrzymka do Sanktuarium M.B. Częstochowskiej w Doylestown, Pa. i wyjazd w tym dniu autobusami nastąpi również sprzed Domu Polskiego o godz. 8:30 rano.

W obu wypadkach prezeska Antonina Woźniak prosi związkowczynie o gremialne wzięcie udziału, gdyż jest okazja do odbycia miłej przejażdżki.